Dziś 8 stron

★ DZIELIĆ ZNACZY WYPRACOWAĆ | ★ PROGRAM DOSKONALENIA PRAWA | ★ WYJŚCIE ZE STANU UTAJENIA | ★ CHODZIĆ PO ZIEMI | ★ PEJZAŻ W CIENIU

Gazeta Współczesna

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

291 (8084) Białystok — Łomża — Suwałki, środa 22 grudnia 1976 r. Nakład: 128.341 A Cena 1 zł

Posiedzenie Biura Politycznego Komitetu Centralnego PZPR

WARSZAWA (PAP) — Biuro Polityczne KC PZPR na posiedzeniu w dniu 21 bm. wysłuchało informacji I sekretarza KC PZPR EDWARDA GIERKA o rozmowach przeprowadzonych z sekretarzem Generalnym KC KPZR LEONIDEM BREŻNIEWEM oraz innymi wiodącymi działaczami partyjnymi i państwowymi Związku Radzieckiego w czasie przyjaznej wizyty w Moskwie. Stwierdzono, że rezultaty tych rozmów przyczynią się do zacieśnienia braterskiej przyjaźni obu partii i narodów, dalszego rozwoju wszechstronnej współpracy gospodarczej, naukowo-technicznej i kulturalnej pomiędzy PRL i ZSRR.

W kolejnym punkcie porządku obrad zapoznano się z informacją o przebiegu oficjalnej wizyty prezesa Rady Ministrów PRL PIOTRA JAROSZEWICZA w W. Brytanii. Zawarte w czasie tej wizyty porozumienia i przyjęte ustalenia sprzyjać będą rozszerzeniu wzajemnie korzystnych stosunków gospodarczych pomiędzy obydwoma krajami a także utrwaleniu zasad pokojowego współistnienia w Europie, zgodnie z treścią aktu końcowego konferencji w Helsinkach.

Biuro Polityczne zapoznało się z informacją na temat planowanych dostaw towarów do handlu detalicznego w I kwartale przyszłego roku. Przewiduje się zwiększenie ilości i wzbogacenie asortymentu artykułów przemysłowych pochodzących z produkcji krajowej oraz z importu. Podjęte zostaną wysiłki na rzecz poprawy zaopatrzenia w artykuły spożywcze. Mimo znacznego zwiększenia dostaw wielu towarów, w niektórych ich asortymentach popyt nie zostanie w pełni zaspokojony.

Podkreślono konieczność dalszego wzrostu produkcji rynkowej. Biuro Polityczne wyraża przekonanie, że w odpowiedzi na list I sekretarza KC PZPR skierowany do załóg, wytwarzających towary, zostaną podjęte dodatkowe zobowiązania produkcyjne.

Ciąg dalszy na str. 2

Dziś obrady Plenum OK FJN

WARSZAWA (PAP) — 22 bm. obradować będzie w Warszawie Plenum Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu.

Porządek dzienny przewiduje referat przewodniczącego OK FJN **Henryka Jabłońskiego**, dyskusję i przyjęcie uchwały.

Przekładnia — gigant z „Zamechu"

ELBLĄG (PAP) — Elbląski „ZAMECH" wyprodukował największą z dotychczasowych okrętową przekładnię zębatą. Jej ciężar przekracza 80 ton, natomiast moc wynosi 21 tys. KM.

Przekładnia będzie przekazywała napęd z dwóch silników na śrubę nastawną jednostki typu Ro-Ro, budowanej w Stoczni Gdańskiej dla armatora radzieckiego.

Edward Gierek przyjął Michaiła Zimianina

WARSZAWA (PAP) — W dniu 21 grudnia I sekretarz KC PZPR **Edward Gierek** przyjął delegację KC KPZR z sekretarzem KC **Michaiłem Zimaninem**, która przebywa w Polsce na zaproszenie KC PZPR.

W spotkaniu wziął udział zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR **Jerzy Łukaszewicz**. Obecny był ambasador ZSRR w Polsce **Stanisław Pilotowicz**.

W toku serdecznej, przyjacielskiej rozmowy omawiano kierunki dalszego zacieśniania jedności i pogłębiania współpracy obu bratnich partii.

Podkreślono, że bliskie kontakty PZPR i KPZR stanowią podstawę dla umacniania braterskiej przyjaźni obu narodów.



Kolejne narady aktywu partyjno-gospodarczego

WARSZAWA (PAP) — Na odbywających się wojewódzkich naradach aktywu partyjno-gospodarczego wytyczane są główne zadania w społeczno-gospodarczym rozwoju regionów w 1977 roku i w całej bieżącej 5-latce. Sprawy te omawiane są w świetle postanowień V Plenum KC PZPR i planów uchwalonych przez Sejm.

21 bm. narady takie odbyły się w kolejnych 6 województwach. Uczestniczyli w nich: w Wałbrzychu — członek Sekretariatu KC PZPR, przewodniczący Rady Głównej FSZMP **Zdzisław Kurowski**; w Szczecinie — wicepremier, minister Hutnictwa **Franciszek Kaim**; w Tarnowie — wicepremier **Kazimierz Olszewski**; w Zamościu — kierownik Wydziału Administracyjnego KC PZPR — **Teodor Palimąka**; w Ciechanowie — kierownik Wydziału Rolnego i Gospodarki Żywnościowej KC PZPR **Jerzy Wojtecki**; w Gorzowie — kierownik Wydziału Ekonomicznego KC PZPR **Zbigniew Zieliński**.

Sto lat Szpitala Dziecięcego w Krakowie. Pierwszy w Krakowie Szpital Dziecięcy powstał w 1876 r. z inicjatywy Macieja Leona Jakubowskiego pierwszego w Polsce profesora pediatrii i założyciela trzeciej w świecie kliniki pediatrycznej. Różne koleje losu przeszedł przez te 100 lat szpital, by dziś być jedną z najlepszych tego rodzaju placówek w kraju.

NA ZDJĘCIU: przeprowadzanie zabiegu w sali intensywnej terapii.

CAF—WOJCZYK

— telefoto

Cena kawy osiągnęła nowy rekord

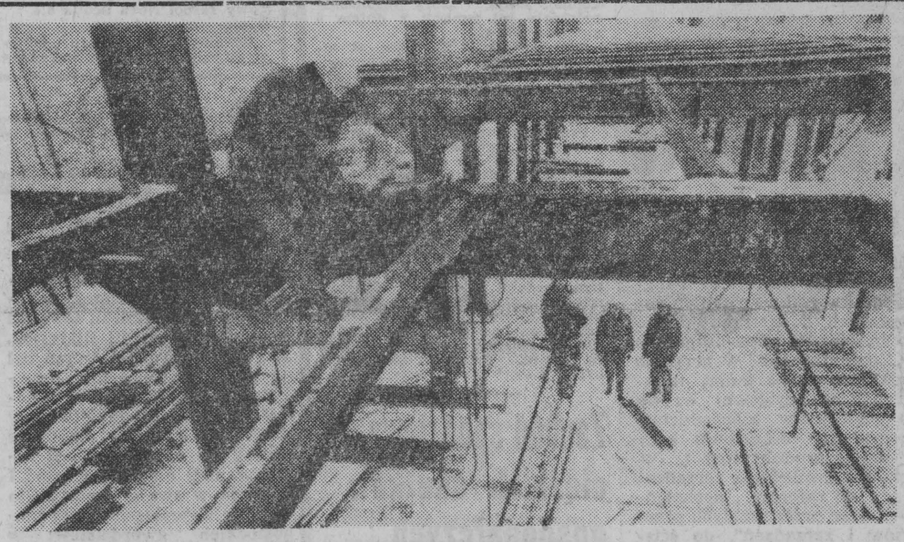
LONDYN (PAP) — Cena kawy na giełdzie londyńskiej osiągnęła nowy rekord. W poniedziałek tonę kawy z dostawą w marcu 1977 roku sprzedawano tutaj za ponad 2.713 funtów szterlingów. Oznacza to, że cena kilograma surowca kawowego, z którego dopiero powstaje kawa sprzedawana w sklepach wynosiła u samego źródła zakupu ponad 4,5 dolara. Ocenia się, że cena detaliczna kawy spożywczej w Londynie wyniesie na wiosnę prawie dwa razy tyle, co obecnie.

Braki kawy występujące na rynku zostały wywołane nieurodzajem, spowodowanym przymrozkami, które zniszczyły dużą część plantacji brazylijskich. Natomiast kolejna zwyżka cen kawy spowodowana została podniesieniem przez Salvador, kraj produkujący poważne jej ilości, opłat eksportowych.

Zgromadzenie Ogólne NZ potępia RPA reżim Smitha

NOWY JORK (PAP) — Zgromadzenie Ogólne NZ potępiło niezaprzeczalne prawo narodu Namibii do samostanowienia, wolności i niepodległości narodowej. Uchwała w poniedziałek rezolucja potwierdza legalność walki narodu namibijskiego o wyzwolenie spod bezprawnej okupacji RPA. Zgromadzenie Ogólne NZ potępiło także akty agresji rasistowskiego reżimu RPA przeciwko niepodległym państwom afrykańskim, podkreślając, że stanowią one zagrożenie dla pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego. Przeciwko tej rezolucji głosowały USA i niektóre inne państwa zachodnie.

Rezolucja w sprawie Zimbabwe potępia reżim białej mniejszości w Rodezji za stosowanie brutalnych represji wobec rdzennej ludności afrykańskiej i dokonywanie aktów agresji przeciwko Mozambikowi i innym sąsiednim krajom.



W elektrowni Połaniec zaczęto wznosić pierwsze konstrukcje stalowe budynku głównego — nastawni blokowej dla dwóch pierwszych turbozespołów. Obok trwają dalsze prace przy regulacji rzeki Wisły, przy otwartym kanale wody zrzutowej, przy fundamentach poszczególnych obiektów. Dzisiaj prezentujemy stawiającą konstrukcje brygadę mistrza Antoniego Płaczkowskiego z Energomontażu Północ.

CAF — STAN — telefoto

Wiadomości dnia

Makarios o rozmowach cypryjskich

● *RZYM — W wywiadzie dla ateńskiego dziennika „Apogevma Tini" prezydent Cypru, arcybiskup Makarios, poinformował, że rozmowy w sprawie przyszłości wyspy, prowadzone między przedstawicielami obu społeczności cypryjskich, zawieszone od lutego br., zostaną wznowione na początku przyszłego roku.*

Wybory w Gwinei Bissau

● *PARYŻ — AFP podała, że w niedzielę rozpoczęły się w Gwinei Bissau pierwsze od czasu zakończenia wojny o niepodległość w 1974 r. wybory powszechne. Wybory potrwają do 29 grudnia. W ich wyniku zostaną odnowione instytucje, utworzone przez zgromadzenie narodowe, złożone ze 120 członków, wybrane w końcu 1972 r., w czasie wojny wyzwoleńczej, na terenach kontrolowanych przez PAIGC.*

Dymisja premiera Izraela

LONDYN (PAP) — Premier Izraela **Icchak Rabin podał się we wtorek rano do dymisji**, po utraceniu przez rządzącą koalicję większości w parlamencie. W niedzielę premier Rabin usunął z gabinetu koalicyjnego trzech ministrów Narodowej Partii Religijnej ponieważ, partia ta nie poparła rządu w czasie głosowania nad wotum nieufności. Wniosek o wotum nieufności dla rządu Rabina zgłosiła prawicowa partia opozycyjna Likud, zarzucając rządowi naruszenie zwyczajów religijnych.

Rabin będzie pełnił jednakże obowiązki szefa rządu do czasu nowych wyborów, które odbędą się między kwietniem a czerwcem 1977 r. Przed ustąpieniem premier Rabin powziął także decyzję o rozwiązaniu 120-osobowego parlamentu.

Obserwatorzy polityczni zwracają uwagę, że kryzys rządowy w Izraelu nastąpił przed planowanym na koniec marca wznowieniem w Genewie konferencji w sprawie uregulowania konfliktu bliskowschodniego.

Z trzech województw

POSIEDZENIE PREZYDIUM WRN W BIAŁYMSTOKU

Wczoraj, 21 bm., obradowało Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Białymstoku. Obrady prowadził przewodniczący WRN, I sekretarz KW PZPR — **Władysław Juszkiewicz.**

W pierwszym punkcie posiedzenia rozpatrzono materiały na V Sesję WRN, która odbędzie się 28 grudnia. Przedmiotem obrad będzie pięcioletni plan rozwoju społeczno-gospodarczego województwa w latach 1976—1980 i plan oraz budżet województwa na 1977 rok.

Przedłożone projekty planów zyskały pozytywne opinie. Podkreślano przy tym, że opracowany plan pięcioletni w wielu dziedzinach wyprzedza tempo założone dla kraju. Główny nacisk — przy realizacji planu — położony zosta-

Ciąg dalszy na str. 2

Po podwyżce ceny ropy naftowej

Zachód spodziewa się ciężkich skutków gospodarczych

PARYŻ, WASZYNGTON (PAP) — Obradujący w Paryżu eksperci Międzynarodowej Agencji Energetycznej, do której należy 13 zachodnich państw uprzemysłowionych, wyrazili opinię iż skutki postanowionej w ub. piątek przez OPEC podwyżki cen ropy będą dla gospodarki światowej bardzo ciężkie. Na krótką metę zamortyzują je wielkie zapasy ropy zgromadzone w niektórych państwach zachodnich. Zapowiedź Arabii Saudyjskiej i Zjednoczonych Emiratów Arabskich, że zwiększą wydobycie, aby zaspokoić zapotrzebowanie na ropę, której cena wzrośnie tylko o 5 proc., nie wpłynie znacznie na sytuację rynkową. Kuwejt zapowiedział bowiem, że państwa, które podniosą cenę ropy o 10, a następnie jeszcze o 5 procent, ograniczą swoje wydobycie.

Eksperci wskazują, że aczkolwiek Arabia Saudyjska podniosła swe dzienne wydobycie z 8,5 mln do 9 mln baryłek ropy, to ze względów

Ciąg dalszy na str. 2

W dniach 3-6 stycznia 1977 roku Spis zwierząt inwentarskich

WARSZAWA (PAP) — W dniach 3—6 stycznia 1977 r. przeprowadzony zostanie po raz pierwszy o tej porze roku — PEŁNY SPIS POGŁOWIA ZWIERZĄT INWENTARSKICH W GOSPODARSTWACH CHŁOPSKICH I USPOŁECZNIONYCH.

Niezależnie od tego GUS dokona spisu kwartalnego, prowadzonego metodą reprezentacyjną w ok. 3 procentach (wylosowanych) gospodarstw indywidualnych w kraju.

Dlaczego teraz zdecydowano się na zebranie pełnych danych o pogłowiu zwierząt wg. stanu na koniec 1976 r.? Rzetelna znajomość tego co mamy, czym i jak gospodarujemy — stwierdził wiceprezes GUS Tadeusz Walczak w wypowiedzi udzielonej dziennikarzowi PAP — jest zawsze bardzo ważna. Szczególnie jednak wówczas, kiedy pojawiają się nowe, zwłaszcza niekorzystne zjawiska, co wymaga podjęcia szybkich, trafnych i wszechstronnych działań mających na celu polepszenie sytuacji. Potrzeba taka zaistniała w związku ze spadkiem pogłowia zwierząt zwłaszcza bydła i trzody w gospodarstwach indywidualnych na skutek kolejnych niekorzystnych lat dla rolnictwa, które spowodowały trudności paszowe. Trzeba więc

Ciąg dalszy na str. 2

Bezcenne rękopisy — za 1 mln funtów

LONDYN (PAP) — Wartość skarbów literackich — wśród których znajdują się m. in. oryginały dzieł Byrona i Shelleya — odkrytych w piwnicach londyńskiego banku Barclay, została oszacowana na ponad milion funtów.

Rzekomy potomek Scope'a Berdmore'a Daviesa, pierwszego właściciela rękopisów, wysunął do nich roszczenia, tymczasem eksperci czekają na chwilę, gdy będą mogli przestudiować bezcenną zawartość szkatuły.

Rzecznik banku oświadczył, że S. B. Davies umarł prawdopodobnie doszczętnie zrujnowany finansowo i że nie miał dzieci, które mogłyby odziedziczyć odnalezione rękopisy.

Manuskrypty zostaną obecnie zdeponowane w British Library, a po ich dokładnym zbadaniu udostępnione publiczności.

33 turystów na jednego mieszkańca Zakopanego

ZAKOPANE (PAP) — Samo Zakopane posiada aktualnie do dyspozycji turystów 35.910 miejsc noclegowych oraz 21.614 miejsc w obiektach gastronomicznych. Natomiast chłonność urządzeń towarzyszących w zimie szacuje się na 70 tys. osób w ciągu dnia (wyciągi, kolejki narciarskie, kina, świetlice, lokale rozrywkowe itd.), — 100 tys. osób w okresach lata.

Wskaźnik wykorzystania miejsc noclegowych wynosił w roku 1975 ponad 3 procenta czyli był dwukrotnie większy od średniej krajowej; na jednego stałego mieszkańca Zakopanego przypadało 133 turystów, podczas gdy w Rabce — 73, Władysławowie — 17, Sopocie i Krynicy po 49, w Świnoujściu — 41, w Szklarskiej Porębie i Karpaczu po 60, a Wiśle — 77.

Samochód na sproszkowany węgiel

WASZYNGTON (PAP) — Marshall Owen — prezes towarzystwa przemysłu motoryzacyjnego, wynalazł silnik, który byłby poruszany sproszkowanym węglem. Ma on być 3-krotnie wydajniejszy od napędzanego benzyną, tańszy w eksploatacji i znacznie mniej zanieczyszczający atmosferę.

Krewscy zawodnicy

PARYŻ (PAP) — Władze marokańskiego związku piłki ręcznej zdyskwalifikowały dożywotnio wszystkich członków drużyny Si-El Bennour. Powód: zawodnicy za każdym razem, kiedy sędzia uznawał bramkę drużyny przeciwnej, nie żałowali mu swych pięści.

DALEKOPISEM Z GMINY

Sejmik młodych rolników

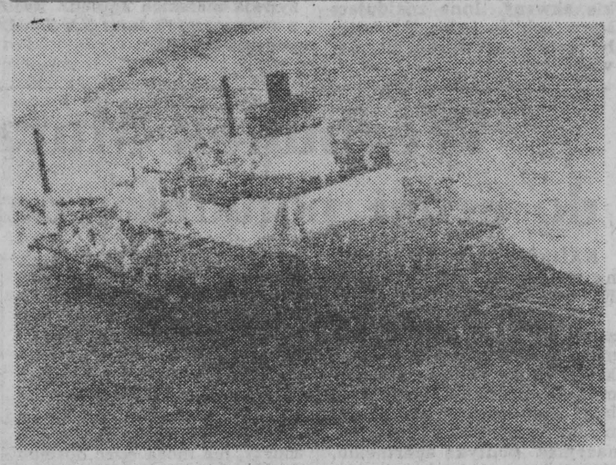
W Sokółce odbył się sejmik młodych rolników, na który przybyło około 120 dziewcząt i chłopców gospodarujących wraz z rodzicami. Radzono nad jak najlepszą realizacją zadań w rolnictwie w roku przyszłym, specjalizacją gospodarstw rolnych, wykorzystaniem ziemi, usprawnieniem usług.

Pięciu młodych rolników z Kurowszczyzny i czterech z Malawicz Dolnych otrzymało z rąk sekretarza Komitetu Miejsko - Gminnego PZPR — Ryszarda Dworakowskiego partyjne legitymacje kandydackie. Ponadto 22 osoby otrzymały dyplomy za wykonanie zobowiązań produkcyjnych podjętych dla przyspieszenia realizacji uchwał VII Zjazdu partii.

W imieniu uczestników sejmiku młody rolnik — Tadeusz Żukowski z Kamionki Starej złożył zobowiązanie dotyczące jak najlepszego wykorzystania ziemi, zwiększenia nawożenia mineralnego do 180 kg na ha, zakupienia 210 cieliczek, utworzenia dwu zespołów rolniczych i piętnastu gospodarstw specjalistycznych, poprawy warunków zoohigienicznych i żywienia zwierząt oraz zwiększenia w r. 1977 pogłowia bydła o 110 sztuk, trzody chlewnej o 210 sztuk i owiec o 80 sztuk.

W godzinach popołudniowych młodzi rolnicy zwiedzili Zakłady Stolarki Budowlanej w Sokółce i spotkali się z aktywem młodzieżowym tych zakładów.

inż. JAN ZEMBOWICZ
naczelnik Miasta i Gminy w Sokółce



W pobliżu wyspy Nantucket u wybrzeży USA rozbił się 20 bm. libe ryjski tankowiec „ARGO MERCHANT" z ładunkiem ropy. Z tankowc wypłynęło dotychczas 1,5 miliona galonów ropy naftowej zanieczyszczając znaczny obszar oceanu.

CAF—UPI telefo

Premiera z „mocnym uderzeniem"

WASZYNGTON (PAP) — W ub. piątek w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie odbyła się największa w dziejach kinematografii premiera filmowa. Równocześnie na ekrany 1.043 kin wszedł nakręcony kosztem 26 mln dolarów w wytwórni Dino de Laurentisa nowy film o przygodach King Konga, goryla — olbrzyma. Producent ma nadzieję, że nowa wersja filmu o King Kongu (pierwsza została nakręcona w roku 1932), który już został zaliczony do klasyki „dreszczowców", przyniesie mu wielki dochód i zaplanował w związku z tym przed świętami wprowadzenie filmu na ekrany dalszych 1000 kin w innych krajach świata. Kiedy przystępowano do zdjęć, w nękanej licznymi kłopotami ekipie Dino de Laurentisa panowało przekonanie, że to przedsięwzięcie, w którym zdążył już utopić sporo gotówki, przyniesie mu klęskę. Dla porównania: koszt pierwszej wersji zamknął się kwotą zaledwie 421 tys. dolarów.

Jedyną gwiazdą filmu jest 12-metrowej wysokości sztuczny goryl, na odpowiednie sygnały wprawiany w ruch przez specjalne mechanizmy. Pozostali odtwórcy głównych ról, Jessica Lange, Jeff Bridges i Charles Grodin, stanowią dla niego tylko tło, a ich dialogi są banalne. O ile pierwsza wersja filmu sprzed wojny była po prostu „baśnią o pięknej i bestii", znaną z podań wielu narodów, na drugiej wersji widać znak naszych czasów. Straciła ona całe piętno „niewinności" oryginału. Trzeba ją nie w konwencji dramatycznej jak pierwowzór, ale komediowej, z elementami farsy. W filmie można z łatwością doszukać się zasad moralnych ad 1976. W 1932 roku uprowadzona przez goryla dziewczyna grana przez Fay Wray wołała o pomoc, natomiast Jessica Lange nie traci zimnej krwi i w kulminacyjnej scenie gdy chodzi o jej życie, usiłuje przekonać King Konga, aby użył jej jako zakładniczki. W pierwszej wersji filmu, na King Konga natknęli się poszukiwacze przygód, a w drugiej pracownicy koncernu naftowego, poszukujący ropy na odludnej wysepce.

pogoda

PROGNOZY DLA WOJEWÓDZTW: białostockiego, łomżyńskiego suwalskiego.

DZIŚ — zachmurzenie duże, silne zamglenia i mgły. Temperatura maksymalna od 0 do +1 st., minimalna —1 —3 st. C. Wiatry słabe z kierunków południowo-wschodnich. Rano i nocą oblodzenia mokrych odcinków dróg.

JUTRO — nadal ciepło.

IMIENINY: Zenona i Honoraty.

(ska)

Posiedzenie Biura Politycznego Komitetu Centralnego PZPR

Ciąg dalszy ze str. 1

wary przeznaczone na rynek, załogi tych zakładów odpowiedzą inicjatywami produkcyjnymi i wzmożonym wysiłkiem. Organizacje handlowe winny rozszerzać współpracę z przemysłem w celu dostosowania profilu produkcji do potrzeb i wymagań konsumentów. Zalecono również dokonanie dalszych usprawnień w działalności handlu, tak aby zapewnić szybkie i operatywne zaopatrywanie punktów sprzedaży przez hurtownie, a także poprawę obsługi klientów.

Biuro Polityczne rozpatrzyło i zaakceptowało rządowy program realizacji Uchwały V Plenum KC PZPR. Program przewiduje odpowiednie przegrupowanie środków i ich koncentrację dla zapewnienia realizacji głównych zadań planu i budżetu na rok 1977. W najbliższym czasie opracowane zostaną programy resortów i zjednoczeń, zakładów pracy oraz województw i gmin (głównie w zakresie rolnictwa i gospodarki żywnościowej).

W toku dyskusji podkreślono, że w każdym zakładzie zadania produkcyjne i usługowe muszą być wykonane w ramach ustalonych w planie środków. Przekraczanie tych zadań winno odbywać się w oparciu o dokonane oszczędności i zwiększenie efektywności gospodarowania.

Niewesołe perspektywy gospodarki japońskiej

TOKIO (PAP) — Zdecydowana większość przedstawicieli kół gospodarczych Japonii uważa, że krótkotrwałe ożywienie koniunktury w ekonomice kraju skończyło się. Potwierdzają to wyniki sondażu przeprowadzonego przez dziennik „Asahi" wśród szefów 100 największych towarzystw japońskich.

Poczynając od sierpnia br. w Japonii zmniejszają się rozmiary produkcji przemysłowej. W największym stopniu spadła produkcja takich wiodących gałęzi gospodarki, jak wydobycie węgla, hutnictwo metali kolorowych, budowa maszyn transportowych i przemysł chemiczny. Liczba zbankrutowanych firm i przedsiębiorstw w ciągu pierwszych 10 miesięcy br. przekroczyła 13 tys. — co stanowi rekord na przestrzeni ostatnich lat.

Premier Hoss szuka dróg do przywrócenia całkowitego pokoju w Libanie

LONDYN, PARYŻ (PAP) — Po ostatniej, burzliwej nocy, w czasie której doszło do wymiany strzałów między poszczególnymi ugrupowaniami palestyńskimi, w Bejrucie znowu panuje spokój. Międzyarabskie oddziały bezpieczeństwa przywróciły porządek w dzielnicach, w których nastąpiły zajścia. Rząd Libanu rozpoczyna nowy tydzień pracy nad ustabilizowaniem sytuacji w kraju. Najważniejszym zadaniem jest realizacja planu zdawania broni przez wszystkie strony walczące.

23 grudnia odbyć się ma posiedzenie parlamentu — pierwsze po zakończeniu działań wojennych. Przewidziane jest wystąpienie premiera Hossa, który zamierza zwrócić się do deputowanych o udzielenie poparcia jego działalności na rzecz przywrócenia pokoju w Libanie.

We wtorek, 21 bm. premier Hoss zakończył wizytę w Arabii Saudyjskiej i w Kuwejcie. W czasie rozmów z rządami tych krajów poruszona była sprawa pomocy w odbudowie Libanu.

Według informacji z kół autorytatywnych w Bejrucie, rząd Libanu zamierza zrezygnować z wprowadzenia stanu wyjątkowego i poprzestanie zapewne na ogłoszeniu niektórych regionów — między innymi regionu Bejrutu — „strefą wojskową", co umożliwiłoby armii sprawowanie kontroli nad instytucjami publicznymi i prasą, jak również dokonywanie rewizji w domach i prewencyjnych aresztowań osób podejrzanych.

SPORT

Do Japonii daleka droga...

WARSZAWA (PAP) — Spotkaniem z Norwegią polscy hokeiści zakończyli serię tegorocznych sprawdzianów w okresie przygotowań do mistrzostw świata grupy „B" w Tokio. Polacy rozegrali sześć spotkań — z NRD (6:8 i 4:8), Szwecją „B" (5:2 i 3:3) oraz Norwegią (5:4 i 4:2). Zanim jednak, nastąpi druga runda rozgrywek ligowych — nasz reprezentacyjny zespół zmierzy się na początku stycznia z Dynamem Mińsk.

Obserwatorzy spotkań reprezentacji Polski nie są zachwyceni formą naszej drużyny. Prócz pierwszego meczu z drużyną szwedzką, Polacy swą postawą nie zachwycili. Nie idzie tu tylko o mankamenty, wynikające z braku zgrania. Bardziej istotne są tu błędy, jakie nie powinny zdarzać się przeciętnym zawodnikom ligowych zespołów, a wynikające z braku opanowania podstaw hokejowej techniki np. złe przyjęcie krążka, nieumiejętność stosowania najprostszych elementów taktycznych, czy wypracowywanie pozycji strzeleckich... rywalom.

Trener Józef Kurek otrzymał z klubów kadrowiczów nie przygotowanych do gry w reprezentacji. Okres wspólnych treningów i testowe mecze sprawiły, że w grze naszej drużyny następowała, w miarę upływu czasu, pewna poprawa.

W najbliższym okresie nasi reprezentanci grać będą w rozgrywkach ligowych i w klubach pracować nad formą. Jak dotychczas nie zdało to w pełni egzaminu. Trener Józef Kurek zamierza więc zaproponować władzom hokejowym przerwanie rozgrywek ligowych w lutym, aby móc więcej czasu poświęcić na pracę z reprezentacją. O tym, że kluby nie zawsze stosują się do zaleceń szkoleniowców PZHL, świadczy m.in. to, iż zawodnicy z jednego klubu, grający w jednej formacji w reprezentacji — w klubach występują z innymi partnerami.

Trener Józef Kurek wypróbował w sześciu spotkaniach ponad 20 zawodników. Nie wszyscy oni sprostali zadaniom. Selekcjoner reprezentacji zapowiedział, że w następnych sprawdzianach podda próbom kilku kolejnych kandydatów do udziału w mistrzostwach świata.

Egipt i Syria stworzą dowództwo polityczne

KAIR (PAP) — We wtorek na konferencji prasowej w Kairze minister spraw zagranicznych ARE, **Ismail Fahmi**, podał do wiadomości, że Egipt i Syrią postanowiły utworzyć możliwie jak najszybciej zjednoczone dowództwo polityczne. Min. Fahmi dodał, że decyzja powzięta przez prezydentów obu krajów, **Anwara Sadata i Hafeza Asada**, stanowi zwrot w historii świata arabskiego i jest ważnym krokiem na drodze do zjednoczenia obu państw.

Prezydenci Sadat i Asad — jak głosi wspólny komunikat opublikowany po zakończeniu rozmów — apelują o wznowienie w końcu marca w Genewie pokojowej konferencji w sprawie Bliskiego Wschodu. W konferencji — stwierdzają obaj prezydenci — powinni uczestniczyć przedstawiciele Organizacji Wyzwolenia Palestyny.

Strajk głodowy więźniów arabskich

KAIR (PAP) — Według doniesień z Ammanu, arabscy więźniowie polityczni, przetrzymywani w izraelskich więzieniach w Aszkelonie, Ramle i Aszdodzie, rozpoczęli strajk głodowy na znak protestu przeciwko złemu traktowaniu ze strony strażników więziennych.

Papież Paweł VI za utrwaleniem wysiłków w służbie pokoju

RZYM (PAP) — W poniedziałek papież Paweł VI przyjął w Watykanie kardynałów i prałatów kurii rzymskiej, którzy złożyli mu życzenia świąteczne.

W tradycyjnym przemówieniu wygłoszonym z tej okazji papież dokonał oceny sytuacji Kościoła Katolickiego i sytuacji międzynarodowej, podkreślając wolę stolicy apostolskiej kontynuowania wysiłków w służbie pokoju.

Wokół 200-milowej strefy połowów

Napięcie w EWG

BRUKSELA (PAP) — Po 10-godzinnym posiedzeniu ministrowie spraw zagranicznych „dziewiątki" EWG przerwali w nocy z poniedziałku na wtorek obrady bez uzgodnienia przejściowego porozumienia w sprawie połowów wewnątrz ustanawianej od 1 stycznia 1977 roku 200-milowej strefy wspólnoty na obszarach Morza Północnego i północnego Atlantyku. Szczególne napięcia wywołują nadal żądania W. Brytanii i Irlandii ustanowienia wewnątrz tej strefy 50-milowych pasów przybrzeżnych, zarezerwowanych wyłącznie dla rybaków tych dwóch krajów.

Ministrowie odrzucili propozycje komisji EWG, która przewidywała, aby w okresie przejściowym w pasach przybrzeżnych nie mogły łowić kutry wyposażone w silniki o mocy większej niż 1000 KM oraz trawlery - przetwórnie. W. Brytania i Irlandia uznały tę propozycję za niewystarczającą. Równocześnie napotkała ona na zaciekły opór ze strony państw kontynentalnych EWG, zwłaszcza zaś — RFN.

Ministrowie spraw zagranicznych zdołali uzgodnić poglądy w sprawie zasad rokowań z państwami trzecimi w sprawie praw połowów na obszarze 200-milowej strefy. Postanowiono, że Norwegia, Islandia i Wyspy Owcze uzyskają prawa połowów w 200-milowej strefie EWG na zasadzie wzajemności. Natomiast ZSRR, Polska i NRD, które w przeszłości regularnie łowiły na obszarze nowej strefy ochronnej, otrzymają limity znacznie mniejsze od tradycyjnie uzyskiwanych tam połowów.

Incydenty w Ulsterze

LONDYN (PAP) — W Belfaście znaleziono w poniedziałek zwłoki 24-letniej Carolyn Reap, żony brytyjskiego żołnierza, służącego w oddziale wojskowym stacjonującym w Irlandii Północnej. Została ona zasztyletowana. Nie wiadomo dotychczas, czy zbrodnia ma motywy polityczne. Podkreśla się, iż przed trzema tygodniami skrzydło „tymczasowych" Irlandzkiej Armii Republikańskiej (IRA) zapowiedziało akty terroru w stosunku do rodzin brytyjskich żołnierzy, stacjonujących w Ulsterze. W ciągu 7 lat wojny domowej w tej prowincji między ludnością wyznania protestanckiego i katolickiego, w wyniku terroru politycznego poniosło śmierć już 1680 osób.

Reforma rolna w Kerali

DELHI (PAP) — Realizacja reformy rolnej w indyjskim stanie Kerala zbliża się do końca. Poinformował o tym na łamach pisma „New Age" szef rządu stanowego, członek Krajowej Rady KP Indii, **Aczutha Menon.**

Rozdział ziemi wśród biednych rolników rozpoczął się w 1970 r. Planowano nadanie jej 2,5 mln chłopów. Dotychczas ziemię otrzymało 2,29 mln rolników. Pozostali bezrolni chłopi otrzymają ziemię w ciągu najbliższych sześciu miesięcy.

Istotnym elementem reformy rolnej w Kerali — stwierdza Aczutha Menon — jest całkowita likwidacja systemu feudalnej własności ziemskiej. W Kerali nie ma klasy właścicieli ziemskich żyjących z wyzysku pracy najemnych robotników i nie biorących żadnego udziału w produkcji. Jest to poważne osiągnięcie o dużych konsekwencjach społecznych.

Wraz z zakończeniem reformy rolnej, w Kerali otwierają się perspektywy dla wspólnego prowadzenia prac przy uprawie ziemi. Umożliwi to zwiększenie produkcji rolnej, jak też nabywanie maszyn rolniczych, pomp do nawadniania ziemi i kwalifikowanego ziarna. Dlatego też kooperację na wsi keralskiej uważa się za konieczny etap w dalszym rozwoju produkcji rolnej.

W SKRÓCIE

▼ LIZBONA — W ramach regularnych konsultacji z przywódcami partii politycznych, reprezentowanych w parlamencie, prezydent Portugalii, Ramalho Eanes przyjął sekretarza generalnego PPK, Alvaro Cunhala. Omówiono problemy finansowo-gospodarcze kraju, a także sprawę realizacji reformy rolnej.

▼ BRUKSELA — Rada ministrów spraw zagranicznych „dziewiątki" mianowała w poniedziałek przedstawiciela W. Brytanii, Roya Jenkinsa nowym przewodniczącym komisji EWG, który rozpocznie pełnienie tej funkcji z dniem 6 stycznia 1977 r.

▼ TOKIO — W Tokio, w atmosferze rozbieżności rozpoczęły się we wtorek między Japonią a delegacją krajów Wspólnego Rynku rozmowy na temat budowy i eksportu statków.

Przedstawiciele EWG zamierzają ponownie zaproponować zawarcie porozumienia w sprawie równomiernego podziału nowych zamówień produkcyjnych na lata 1977—78.

▼ RZYM — We wtorek w pobliżu Neapolu dokonano uprowadzenia 75-letniego bankiera, Lucio Antonio Fabbrocini. Kilku napastników zajechało mu drogę dwoma samochodami w okolicy Pompei i zmusiło do zatrzymania pojazdu, którym udawał się do pracy. Policja odnalazła jeden z samochodów porywaczy niedaleko miejsca incydentu. Dalszych szczegółów brak.

Zachód spodziewa się ciężkich skutków gospodarczych

Ciąg dalszy ze str. 1

czysto technicznych nie będzie w stanie przekroczyć poziomu 11 milionów baryłek nawet za rok. Dlatego też między towarzystwami naftowymi i rządami państw importerów dojdzie do zaciętego współzawodnictwa o ropę saudyjską i z emiratów arabskich. Równocześnie jednak, zainteresowane kraje będą kupowały ten surowiec we wszystkich innych państwach OPEC, co doprowadzi do ustalenia się średniej ceny tego towaru.

Będzie ona więcej niż o 10 proc. wyższa od obecnej.

Wysoki poziom medycyny Inków

LIMA (PAP) — W Limie otwarto wystawę historii medycyny peruwiańskiej. Ta niezwykle ciekawa ekspozycja dotyczy głębokiej przeszłości, tzw. okresu przedkolumbijskiego. W gablotach wystawiono setki różnych ziół, którymi leczyli się Inkowie, a także instrumenty medyczne i inne archeologiczne znaleziska. Świadczą one o stosunkowo wysokim — jak na tamte czasy — poziomie lecznictwa. Szczególnie interesujące są eksponaty potwierdzające wysoki poziom sztuki chirurgicznej, zwłaszcza w zakresie trepanacji. Jest wśród nich wykonany ze złota rodzaj skalpela. Innym świadectwem biegłości dawnych lekarzy jest czaszka wojownika nosząca ślady licznych uszkodzeń, które zostały jednak zlikwidowane dzięki trepanacji.

Zderzenie samolotów

PARYŻ (PAP) — W poniedziałek w gęstej mgle zderzyły się w rejonie Chapelle Largeau 2 samoloty wojskowe typu „Vautour", a następnie spadły na zabudowania gospodarskie. Obaj piloci i ich instruktorzy ponieśli śmierć; odłamki samolotów poraniły 2 osoby cywilne.

W KRAJU I NA ŚWIECIE

ŚLADAMI FIBAKA?

W Miami Beach na Florydzie rozpoczął się tradycyjny, 30 międzynarodowy turniej tenisowy juniorów. W pierwszej rundzie tego turnieju reprezentant Polski — Michał Niemiec wyeliminował tenisistę USA — Jeffreya Papella 6:2, 6:4.

HOKEJOWY TURNIEJ „IZWIESTII"

W Moskwie zakończył się we wtorek tradycyjny turniej hokeja na lodzie o nagrodę „Izwiestii". W pierwszym spotkaniu dnia, w obecności 12 tys. widzów, kanadyjska drużyna Winnipeg Jets odniosła nikle zwycięstwo nad reprezentacją Finlandii 2:1.

HOKEIŚCI ZSRR ZDOBYWCAMI PUCHARU „IZWIESTII"

Międzynarodowy turniej w hokeju na lodzie w Moskwie zakończył się sukcesem zespołu ZSRR, który wczoraj w decydującym meczu pokonał drużynę Czechosłowacji 3:2.

Z HOKEJOWYCH TAFLI

Reprezentacja hokejowa Moskwy w swym kolejnym meczu w Kanadzie, pokonała pierwszoligowy zespół Nova Scotia 8:4.

★

W towarzyskim meczu hokejowym rozegranym w Hartford (USA), zespół CSRS oparty o klub Sonp Kladno, pokonał ligową drużynę Nowej Szkocji 4:1.

PODHALE PRZEGRAŁO Z LOKOMOTIVEM POPRAD

W Nowym Targu odbył się 21 bm. towarzyski mecz w hokeju na lodzie, w którym mistrz Polski Podhale, bez swoich najlepszych graczy, zmierzył się z czołową drużyną drugiej ligi Czechosłowacji „Lokomotiv" z Popradu. Gospodarze przegrali 3:4 (1:1, 0:1, 1:2).

KANADYJCZYK ZWYCIĘZCĄ ZJAZDU W CORTINIE

W Cortina d'Ampezzo odbył się we wtorek narciarski bieg zjazdowy FIS o nagrodę Illo Colli. Zwyciężył Kanadyjczyk Ken Read wyprzedzając o 0,18 sek. Austriaka Josefa Walchera oraz o 0,28 sek. swego rodaka Dave Irwina.

A. KARPOW LIDEREM

Po 16 rundach szachowych mistrzostw ZSRR samodzielnym liderem jest mistrz świata Anatolij Karpow. W 16 rundzie pokonał on młodego mistrza Grigorjana i prowadzi mając 11 pkt. O pół punktu ustępuje mu Jurij Bałaszow, który zremisował z b. mistrzem świata Smysłowem.

Białostoczanie walczyli w Neubrandenburgu

W Neubrandenburgu (NRD) odbył się międzynarodowy turniej bokserski juniorów, w którym startowały ekipy **Dynama Neubrandenburg, Lokomotivu Decin (CSRS), Gwardii Koszalin i Gwardii Białystok.** Dla jedenastu białostoczan był to głównie atrakcyjny sprawdzian formy przed V Ogólnopolską Spartakiadą Młodzieży 1977. Nasi młodzi pięściarze spisali się nieźle mimo iż żaden z nich nie zdołał zająć I miejsca w swojej wadze. Oto pozycje wywalczone przez białostockich gwardzistów: w wadze papierowej — 2. Żamajtis, w muszej — 2. Józefowicz, w koguciej — 3. Bałakier, w piórkowej — 2. Antonowicz, w lekkiej — 2. Bancer, w lekkopółśredniej — 3. Lul, w średniej — 3. Prażmowski, w półciężkiej — 2. Łoskot.

W relacji drużynowej na I miejscu uplasowało się Dynamo Neubrandenburg (wzmocnione kilkoma pięściarzami Dynama Berlin) — 67 pkt. przed Lokomitivem Decin — 48 pkt., Gwardią Białystok — 46 pkt. i Gwardią Koszalin — 41 pkt.

Białostockiej ekipie towarzyszyli: kpt. **Wiesław Olesiński** jako kierownik oraz **Ryszard Dargiewicz** jako szkoleniowiec. Obaj uznali turniej w NRD za bardzo pożyteczny sprawdzian i wyrazili zadowolenie z postawy naszych bokserów. (ko)

Sukces łomżyńskiej pingpongistki

Na 2 ogólnopolskim turnieju tenisa stołowego młodzików, który odbył się we Wrocławiu sukces na swym koncie zanotowała Jolanta Brzósko z Łomży, zajmując 4 miejsce

Jolanta Brzósko jest uczennicą Szkoły Podstawowej nr 6, trenuje od października 1975 r. w ŁKS Łomża. Przy okazji warto wspomnieć o Andrzeju Lubeckim z kolneńskiego Orła — uczniu Szkoły Podstawowej nr 2 w Kolnie, który zajął 19 miejsce. (zp)

Siatkówka

Odbyły się mistrzostwa szkół rolniczych woj. łomżyńskiego w siatkówce. W kategorii dziewcząt zwyciężyło TR Marianowo przed TR Krzyżewo, a wśród chłopców najlepsza okazała się także drużyna z Marianowa przed TW Łomża. Indywidualnie na wyróżnienie zasłużyli: wśród dziewcząt — A. Pecko i H. Wiśniewska (obie TR Marianowo), a wśród chłopców najlepiej grali W. Łada (TW Łomża) i M. Trajgiel (TR Marianowo).

(ko)

Spis zwierząt inwentarskich

Ciąg dalszy ze str. 1

uczynić wszystko, by jak najszybciej odbudować pogłowie i zapewnić warunki dalszej intensyfikacji produkcji zwierzęcej.

Aby to osiągnąć niezbędne jest dokładne rozeznanie sytuacji i możliwości w gospodarstwach, a konkretne i aktualne informacje w tej mierze można uzyskać tylko przez pełny spis dotyczący problematyki hodowli.

Materiały gromadzone kwartalnie metodą reprezentacyjną, co jest stałą praktyką, w obecnej sytuacji nie wystarczają. Dają bowiem tylko przybliżony obraz stanu rzeczywistego i nie zapewniają możliwości uzyskania informacji w przekroju gmin. A przecież właśnie teraz niezbędna jest całościowa, szczegółowa ocena sytuacji i istniejących rezerw, by trafniej ustalać kierunki pomocy państwa i służby rolnej dla całych wsi i poszczególnych gospodarstw z myślą nie tylko o odbudowie spadku pogłowia zwierząt ale także o dalszym przyspieszeniu rozwoju produkcji zwierzęcej. W celu umożliwienia rolnikom wykonania tych zadań, państwo zapewniło dostawy pasz przemysłowych w roku gospodarczym 1976/77 (a więc od 1 lipca br. do 30 czerwca 1977 r.) na poziomie 7.600 tys. ton, które w roku gospodarczym 1977/78 zamierza się powiększyć co najmniej do 7.700 tys. ton.

Mnożą się akty terrorystyczne we Włoszech

RZYM (PAP) — We Włoszech, już drugi tydzień nie ustają akty terrorystyczne dokonywane przez siły prawicowe.

W Mediolanie grupa uzbrojonych ekstremistów zaatakowała pomieszczenia służby technicznej towarzystwa „Montedison". W wyniku strzelaniny, która wywiązała się między bojówkarzami a policją, jedna osoba odniosła rany. Na miejscu starcia pozostawiono ulotki o treści prowokacyjnej, których autorzy ogłaszają się „walczącym oddziałem komunistycznym".

Tego samego dnia niezidentyfikowani terroryści podpalili gmach uczelni w Genui, gdzie odbywało się seminarium lokalnej sekcji Komunistycznej Federacji Młodzieży Włoskiej. Wzniecony pożar ugaszono. Sprawcy napadu zdołali się ukryć.

Istotne zmiany w polityce gospodarczej Chin?

PEKIN (PAP) — Komitet Centralny KP Chin powziął decyzję w sprawie zwołania przed 1 maja 1977 r. ogólnokrajowej konferencji przemysłowej pod hasłem uczenia się na doświadczeniach Tacing. Pola naftowe Tacing w północno-wschodnich Chinach stawiane są przez władze ChRL za wzór do naśladowania w dziedzinie przemysłu, podobnie jak w rolnictwie wzorem do naśladowania jest brygada produkcyjna Taczaj.

Obserwatorzy twierdzą, że przyszła konferencja przemysłowa, tak jak trwająca od 10 bm. w Pekinie konferencja rolna, ma się przyczynić do realizacji planów unowocześnienia gospodarki kraju, opóźnionych w wyniku trzęsienia ziemi w rejonie Tangszan i w wyniku wydarzeń politycznych, do których doszło po śmierci Mao Tse-tunga.

„Żenminżypao" w artykule redakcyjnym na temat konferencji przemysłowej wzywa do umocnienia kierownictwa partyjnego, do udziału kadr w pracy produkcyjnej i udziału robotników w zarządzaniu, do reformy „nierozsądnych oraz przestarzałych przepisów i zarządzeń", do ścisłej współpracy między kadrowcami, robotnikami i technikami oraz wdrażania innowacji technicznych i dokonania rewolucji technicznej. Zdaniem obserwatorów, artykuł ten zapowiada istotne zmiany w polityce gospodarczej Chin



Bez względu na pogodę członkowie klubu „Morsów" czyli „zimnomorsko-kąpiących się" w Trójmieście przez cały rok zażywają morskich kąpieli. Najmłodszy członek klubu ma 11 lat, a najstarszy 74 lata. NA ZDJĘCIU: członkowie klubu „Mors" podczas kąpieli.

CAF—KRASZEWSKI—telefoto

Poszukiwanie zaginionego statku

MEKSYK (PAP) — W poniedziałek na Morzu Karaibskim prowadzono poszukiwania kolumbijskiego statku pasażerskiego „Betty B", z którym utracono łączność minionej niedzieli.

Motorowiec z 50 ludźmi na pokładzie wypłynął w sobotę z wyspy San Andras — licznie odwiedzanej w sezonie przez turystów — udając się do sąsiadującej wyspy Providencia, gdzie miał przybyć następnego dnia rano.

Helikoptery sił powietrznych Kolumbii penetrowały pobliskie akweny. Inne znajdujące się w pobliżu jednostki zostały postawione w stan pogotowia.

z trzech województw

Ciąg dalszy ze str. 1

nie na skoncentrowanie środków na rozwój rolnictwa i produkcji żywności, rozwoju budownictwa mieszkaniowego i urządzeń komunalnych, a także na poprawę procesów inwestycyjnych i efektywności gospodarowania.

W kolejnym punkcie posiedzenia, prezydium zaakceptowało plan pracy WRN na 1977 rok, akcentując konieczność bardziej energicznego działania na rzecz ochrony naturalnego środowiska człowieka. Zaakceptowano również plan pracy Prezydium WRN.

W ostatnim punkcie rozpatrzone zostały wnioski o nadanie odznaki „Zasłużony Białostocczyźnie". (jag)

ZADANIA OŚWIATY W REALIZACJI UCHWAŁY V PLENUM KC PZPR

W Łomży, Kolnie, Wysokiem Mazowieckiem, Zambrowie i Grajewie odbyły się w dniu wczorajszym (tj. 21 bm.) spotkania nauczycieli — członków partii, w których uczestniczyli przedstawiciele wojewódzkiej instancji partyjnej. W trakcie spotkań omówiono zadania pracowników oświaty w realizacji uchwały V Plenum KC PZPR i założeń planu społeczno-gospodarczego województwa na rok 1977.

W naradzie w Wysokiem Mazowieckiem — uczestniczył sekretarz KW PZPR — **Waldemar Szpaliński.** (zp)

6 milionów obywateli RFN żyje w dotkliwym ubóstwie

BONN (PAP) — Tygodnik zachodnioniemiecki „Der Spiegel" pisze w numerze z 20 bm. o „rosnącym niedostatku" w RFN, kraju, który wśród państw uprzemysłowionych Zachodu znajduje się na drugim miejscu. W RFN — jak pisze tygodnik — **blisko 6 mln obywateli żyje w „dotkliwym ubóstwie".**

Jak na ironię, ustawodawcy w RFN chcą, ze względu na rosnące wydatki socjalne, zredukować pomoc dla najbiedniejszych. Czasopismo opisuje — i dokumentuje zdjęciami fotograficznymi — przypadki ludzi, którzy żyją w skrajnej nędzy. Niekiedy nie mają nawet co jeść. Są to obywatele wyrzuceni za nawias społeczeństwa. **Jak bowiem mogą się utrzymać z 250 marek renty i niewielkiego dodatku z opieki społecznej. Takich biedaków są setki tysięcy.**

W jeszcze gorszej sytuacji znajdują się ludzie, których nie stać na zapłacenie z tej skromnej sumy najniższego komornego w tak zwanym budownictwie socjalnym. Powiększają oni liczbę bezdomnych i często wegetują na skraju wielkich skupisk miejskich. Spośród nich rekrutują się elementy przestępcze, narkomani i wykolejeńcy. Społeczeństwo odwraca się często od tych ludzi, widząc tylko skutki, a nie dostrzegając przyczyn.

Werbunek Murzynów do armii południowoafrykańskiej

NAIROBI (PAP) — Specjalny wysłannik PAP Ryszard Kapuściński pisze:

Prasa kenijska informuje, że armia południowoafrykańska nasiliła w ostatnim okresie rekrutację do swoich szeregów czarnych mieszkańców Republiki Południowej Afryki. Do niedawna zgodnie z dyskryminacyjną polityką apartheidu, obowiązywał ścisły zakaz przyjmowania do sił zbrojnych RPA ludzi o nie białej skórze. Wojsko traktowane było w RPA jako elitarna siła białej, rządzącej w tym kraju rasy. Natomiast w ostatnich dniach ukazały się w prasie południowoafrykańskiej ogłoszenia, które zachęcają czarnych mieszkańców tego kraju by wstępowali do armii. W ogłoszeniach tych jednak zastrzega się, że czarni nie mogą wchodzić w skład oddziałów bojowych, to znaczy, nie mogą mieć dostępu do broni, ani poznawać zasad jej obsługi. Wyznacza się im jedynie miejsce w jednostkach pomocniczych i w służbie tyłów.

Zdaniem prasy kenijskiej, decyzja o otwarciu szeregów armii południowoafrykańskiej dla czarnych mieszkańców RPA została spowodowana tym, że po klęsce tej armii w wojnie angolskiej, w czasie której zginęły tysiące żołnierzy RPA, biali mieszkańcy RPA przestali wstępować do wojska, mimo bardzo korzystnych warunków, jakie oferuje im rząd. „Liczne apele władz w tej sprawie — stwierdza kenijski „The Standard" — pozostają bez echa".

KUPON KONKURSU

✱ BIAŁYSTOK — ŁOMŻA — SUWAŁKI ✱
PLEBISCYT
NA 10 NAJLEPSZYCH SPORTOWCÓW

1.	10 pkt.
2.	9 pkt.
3.	8 pkt.
4.	7 pkt.
5.	6 pkt.
6.	5 pkt.
7.	4 pkt.
8.	3 pkt.
9.	2 pkt.
10.	1 pkt.

IMIĘ I NAZWISKO .....

.....

ADRES .....

.....

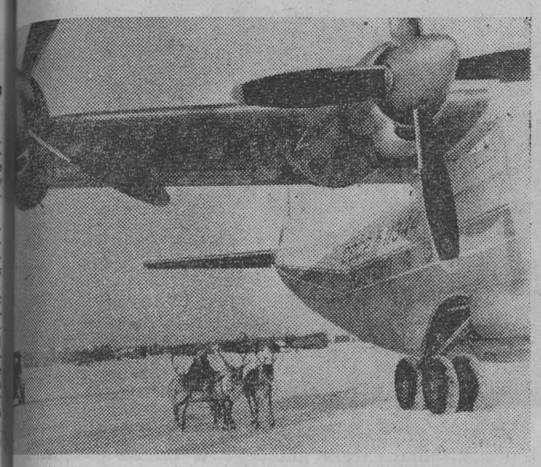
Noworoczne zakłady Totalizatora przedłużone

Na pożyteczne cele — rozwój sportu szkolnego — przeznaczone zostaną dochody ze specjalnych noworocznych zakładów Totalizatora Sportowego.

Ile zakupionego zostanie sprzętu, jaka kwota przeznaczona będzie na działalność, ile wybudowanych zostanie nowych szkolnych obiektów sportowych zależy od wpływu od grających. Całkowity dochód w województwie zostanie przekazany do dyspozycji wojewody głównie na najpilniejsze potrzeby szkolnego sportu. Żadna złotówka nie zostanie więc zmarnowana, a wszyscy z grających mają ponadto duże szanse wygrać nie tylko premie pieniężną, ale też samochód czy atrakcyjną wycieczkę.

Termin składania specjalnych kuponów został przedłużony — w Białymstoku do dnia 30 bm., w pozostałych miejscowościach do 29 bm., a w kolekturach pocztowych — do 24 bm. (ko)

z zagranicy



ZSRR. Od zaprzęgu renifferów do nowoczesnych samolotów turbośmigłowych, czyli stare i nowe w komunikacji na Dalekiej Północy Związku Radzieckiego.
CAF—TASS

Rewizja „specjalnych stosunków"

Filipiny – USA: bazy wojskowe i handel

Niedawno doszło do zerwania długotrwałych negocjacji filipińsko - amerykańskich w sprawie rewizji „specjalnych stosunków", łączących obydwa kraje od 30 lat. Do wznowienia rozmów, jak poinformowała strona amerykańska, może dojść nie wcześniej niż w końcu stycznia przyszłego roku, gdy nowy prezydent USA, Jimmy Carter, oficjalnie obejmie swój urząd. Zgodnie z oświadczeniem ministra spraw zagranicznych Filipin, Carlosa P. Romulo, do zerwania rokowań doszło z powodu nacisków, wywieranych przez USA na stronę filipińską, aby zaakceptowała ona warunki amerykańskie w kwestii baz wojskowych.

Bazy USA na Filipinach, Clark Field oraz Subic Bay — największe, jakie posiada Pentagon poza granicami Stanów Zjednoczonych — odgrywają m. in. decydującą rolę w planach Pentagonu wobec zachodniego Pacyfiku, a w pewnym zakresie także wobec Oceanu Indyjskiego.

Dotychczas Waszyngton korzystał z prawa eksterytorialności tych baz, zapewniając sobie w ten sposób całkowitą swobodę decyzji w sprawie ich wykorzystania. Wiadomo, że baz USA na Filipinach użyto m. in. w celach amerykańskiej interwencji w Indochinach. Jednakże po zwycięstwie sił ludowych Indochin, w chwili odwrotu USA z Wietnamu, Manila poinformowała oficjalnie o swych zamiarach ograniczenia suwerenności Filipin nad instalacjami amerykańskimi na wyspach.

Status eksterytorialności baz, utrzymania którego nadal dąży strona amerykańska, stał się główną kwestią sporną w podanych następnie rokowaniach filipińsko-amerykańskich.

Naciski Waszyngtonu w celu wymuszenia Manili swych koncesji przejawiły się ostatnio w formie presji ekonomicznej. Waszyngtoński korespondent filipińskiej gazety „Bussinesday" pisał, że USA powiązały sprawę nowego układu gospodarczo-handlowego z Filipinami z kwestią baz. To znaczy — postawiły warunek, że jeśli w tej ostatniej kwestii dojdzie do „kompromisu", czyli do ustępstw ze strony Filipin, to wówczas Stany Zjednoczone uwzględnią część filipińskich postulatów, dotyczących realizacji handlu z USA, w tym — cel na filipińskie towary, eksportowane do Stanów Zjednoczonych.

Tak więc, sprawa amerykańskich baz wojskowych ciąży na całokształcie „specjalnych stosunków" Manili z Waszyngtonem, stosunków, które Filipiny pragną obecnie poddać rewizji.

Kraj ten pozostawał pod władzą USA od początków XX w., posiadając od 1934 r. jedynie autonomię wewnętrzną. Gdy w 1946 r. Filipiny uzyskały niepodległość, Stany Zjednoczone na podstawie dwustronnych układów zapewniły sobie dominującą pozycję w gospodarce i polityce Filipin. Obecnie w obrotach z USA realizuje się jedna trzecia filipińskiego eksportu i importu. W 1970 r. do USA należało 76 proc. wszystkich zagranicznych inwestycji w gospodarce filipińskiej. Spośród 66 międzynarodowych korporacji, działających na Filipinach — 38 ma swe kwatery główne w USA.

Tak silna zależność ekonomiczna Filipin od Stanów Zjednoczonych poważnie komplikuje próby realizacji dążeń Manili, aby wprowadzić pewne zmiany także w jej stosunkach politycznych z USA i odejść od zdecydowanie jednostronnej orientacji politycznej, która w dzisiejszym świecie — gdy idea pokojowego współistnienia i współpracy wszystkich państw stała się dominującą — jest sprzeczna z jej narodowym interesem.

(Interpress)
ALEKSANDRA STOK

Codzienne sprawy Polaków

Napisałem ten tytuł — wyznaję — nie bez pewnych wewnętrznych oporów. Któż bowiem nie rozumie tej jakże prostej, a jednocześnie kardynalnej zasady, że dzielić znaczy po prostu wypracować, że mieć, posiadać, zarabiać, kupować — znaczy również wypracować. Sądzę nawet, że odkrywanie tej prawdy byłoby otwieraniem pierwszej strony elementarza polskiego, może nawet nietaktem wobec pokolenia powojennego, które pokazało, jak należy wypracować perspektywę coraz lepszego życia i które bohaterstwo pracy proklamowało jako swoje wyznanie wiary. A jednak istnieją powody, i to dość ważkie, uzasadniające konieczność głoszenia dziś — na co dzień — że „dzielić znaczy wypracowywać".

Jakie to powody?

Dzielić znaczy wypracować

ODPOWIEDŹ NA ASPIRACJE

Cofnijmy się na moment tylko do roku 1970. Chyba dobrze pamiętamy ówczesne problemy. Ich sedno sprowadzało się do pytania: dlaczego zwolniliśmy tempo, dlaczego zaczynają nas wyprzedzać inni? Takie pytanie było podyktowane narodowymi aspiracjami, sięgającymi nie tylko w dziedzinie wzrostu stopy życiowej. Na te aspiracje partia odpowiedziała w krótkim czasie koncepcją strategii łączącej w sobie trzy elementy: dynamikę, perspektywę, nowoczesność. Strategia ta, przedyskutowana przez społeczeństwo, przez klasę robotniczą przed VI Zjazdem i ostatecznie przez ten Zjazd sformułowana, wyzwoliła powszechną twórczą inicjatywę. Jak się wówczas mówiło — została zaakceptowana wynikami pracy roku 1971.

Co się od tego czasu zmieniło? Zmieniło się dużo, bardzo dużo.

Nie zmieniła się tylko atmosfera ideowa, bowiem przez cały ten okres w rezultacie ogromnego wysiłku klasy robotniczej i ogółu ludzi pracy można było m.in. przeprowadzić bezprecedensowy program podwyżek płac. Opłaciła się ta praca, opłaciła się filozofia zwiększenia tempa, inwestowania, również bezprecedensowego i w ogóle lepszego, coraz bardziej efektywnego gospodarowania. I dziś, kiedy sięgniemy pamięcią do roku 1970 i zaczniemy porównywać go z rokiem 1976 — mimo dzisiejszych różnych trudności i kłopotów — łatwo dojdziemy do wniosku, że na drodze do silnego i nowoczesnego kraju oraz drodze do lepszego życia i narodowej satysfakcji zrobiliśmy olbrzymi krok. Tego faktu nie jest w stanie podważyć nikt, nawet przy próbach wyolbrzymiania obecnych trudności. Jest to dzieło, które zapisze się na trwałe w dziejach Polski, bo zapisało się setkami nowych fabryk, domów, nowymi elektrowniami i kopalniami, nowymi produktami dla rynku, wzrostem nakładów na społeczny fundusz spożycia — na oświatę i zdrowie, turystykę i kulturę, opiekę społeczną i opiekę nad macierzyństwem, dzieckiem, rodziną, młodymi małżeństwami.

Błędny byłby jednocześnie pogląd, że jest to nasze ostatnie polskie słowo, że w ciągu pięciu lat zamknięty został rozdział naszych aspiracji. Tak nie jest. Aspiracje rodzą bowiem aspiracje. To, co zadowalało nas wczoraj, co dawało satysfakcję, dziś musi z natury rzeczy ustępować miejsca nowym pragnieniom. Z tych to właśnie względów głoszenie zasady „dzielić znaczy wypracować" nigdy nie traci swojej aktualności, dopóki właśnie motorem ludzkiego działania nie przestaną być aspiracje osiągania więcej i lepiej.

A po drugie: nieczęsto słyszy się pogląd, że rzekomo nie czuć tego wysiłku z poprzedniego pięciolecia. Oczywiście można byłoby na takie głosy machnąć ręką, bo pochodzą od tych, którzy tradycyjnie szukają „dziury w całym", albo tych, którzy już z kołyski stąpnęli na naszą ziemię lewą nogą. Jednak dziś gra, jak przez trzydzieści kilka lat powojennych, toczy się o zdobycie każdego człowieka dla polskiej sprawy, dla wiary we wspólne nasze możliwości. Każdy w socjalistycznym społeczeństwie znajduje miejsce dla siebie i każdy, jeżeli podejdzie po obywatelsku do swych obowiązków, otrzyma stosowną satysfakcję materialną i moralną. Jest rzeczą istotną, by z nikogo nie rezygnować, bo — jak to wielokrotnie podkreślał Edward Gierek — za Polskę, za jej obecny dzień powszedni i za jej przyszłość odpowiadamy wszyscy. Przy czym nie tak „w ogóle wszyscy", ale ja, ty, on, ona, każdy z nas. Zbyt ambitne cele sobie wyznaczyliśmy, zbyt przywiązaliśmy się do wyznania „siły na zamiary", by tolerować choćby jednostkowych outsiderów. Polsce — co warto przypomnieć za Edwardem Gierkiem — potrzebna jest każda para rąk, każdy umysł, każde serce.

Takie podejście jest warunkiem kontynuowania strategii sukcesu, jeżeli pragniemy pokonać trudności i jeżeli chcemy w roku 1980 świętować sukces całej dekady. Ekonomiczne atuty mamy potężne, cele sprecyzowane przez partię na Zjazdach VI i VII — jasne. Teraz chodzi o mobilizację wszystkich wartości duchowych, tkwiących w naszym społeczeństwie, tych — że tak powiem — rezerw ukrytych w naszych zbiorowych zaletach i przymiotach.

GDZIE TE REZERWY?

Głosimy — i słusznie — że rezerwy są wszędzie. Święta prawda. Rzeczywiście rezerwy są wszędzie, ale największe rezerwy tkwią w samym człowieku. A zatem w sferze pozaekonomicznej. W stosunku człowieka do pracy, w stosunku człowieka do jego narzędzi pracy, w stosunku człowieka do umiejętności korzystania z wiedzy nie tylko własnej, w stosunku człowieka także do pojęcia dyscypliny, do zasad organizacji oraz w stosunku człowieka do innego człowieka. Dlatego, jeżeli ktoś powiada „pracuj lepiej i wydajniej", nigdy nie kojarzę tego postulatu z urabianiem rąk po łokcie, z dodatkowym litrem wylanego potu. Nie o taką pracę chodzi, bo nie chodzi o jakąś koncepcję socjalistycznego niewolnictwa wobec pracy. Zawsze chodzi o pracę mądrą, coraz światlejszą: a to znaczy — coraz lepiej zorganizowaną, opartą o coraz efektywniejsze wykorzystanie techniki, coraz szersze korzystanie z wiedzy. Taka praca wypełnia postulat dobrej roboty, w takiej pracy niejako samoczynnie powstaje klimat dobrych stosunków międzyludzkich, zaś w takim klimacie rośnie zarazem poczucie współodpowiedzialności za całość, zaangażowanie i ideowość.

Dziś jeszcze toczy się walka o sprawę arcykapitalną. O to mianowicie, żebyśmy mogli wypracowywać efekt całej dekady wszystkimi sposobami, lecz w coraz mniejszym stopniu kapitałochłonnymi. Nasze kapitały musimy przecież kierować w inne działy gospodarki — w zdrowie, rozwój usług, w całą infrastrukturę społeczną, w ochronę środowiska, w komunikację, w handel, oświatę, turystykę, rozwój kultury, w badania naukowe, w program „rodzina". Bez tych inwestycji — każdy przyzna — życia nie będziemy ulepszać, nie będziemy go mogli konsekwentnie humanizować. A taki jest nadrzędny cel naszych działań, albowiem nadrzędnym celem budownictwa socjalistycznego jest człowiek, jego dobro i rozwój duchowy.

V Plenum Komitetu Centralnego w ramach konsekwentnej realizacji strategii społeczno-ekonomicznej zaakceptowało ważne zmiany, znane jako „manewr" czy przegrupowanie sił. Z tego faktu płyną liczne konsekwencje, ale nie tylko takie, że oto rząd przełoży środki z jednej kieszeni do drugiej, co oznaczałoby z jednej gałęzi gospodarki do drugiej. Taka interpretacja tego manewru byłaby uproszczeniem. Manewr ten w swej istocie stawia przed każdym pytanie: co masz zamiar robić — towarzyszu, obywatelu — by pracować z równym zaangażowaniem jak dotychczas, lecz mądrzej, lecz ze zwiększoną odpowiedzialnością, z większym poczuciem świadomości gospodarskiej. Ty — towarzyszu, obywatelu — na stanowisku dyrektora, kierownika, robotnika, urzędnika, uczonego, lekarza, naczelnika, rolnika!

• • •

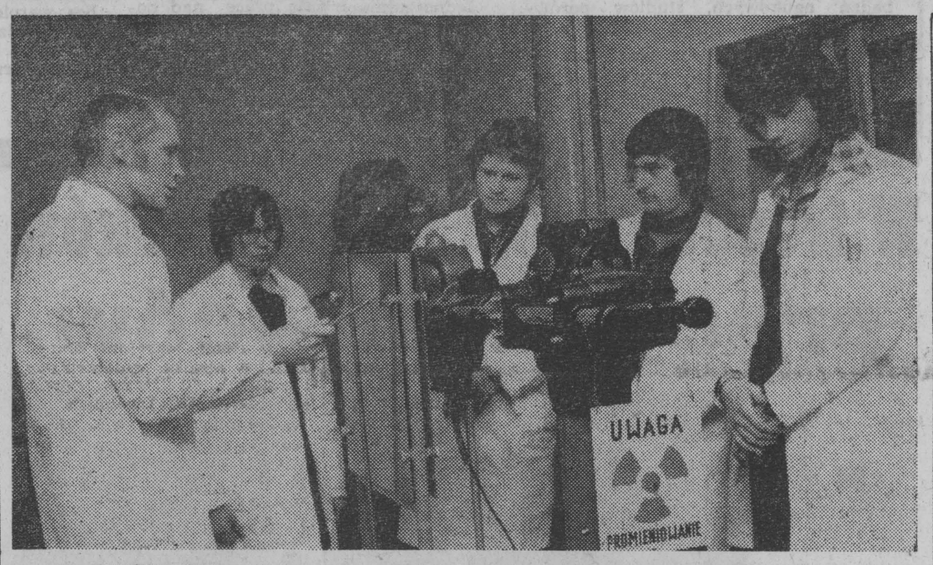
Zastanawiam się, czy udowodniłem przekonywająco ciągłą aktualność zasady „DZIELIĆ ZNACZY WYPRACOWAĆ", Bo — przyznaję — jest to temat rzeka. Dlatego mogę tylko jeszcze dodać: ludzi pracy coraz mądrzejszej nigdy nie będzie za dużo.

(Interpress)
JERZY KOCHAŃSKI

Nowe mieszkania dla pracowników „FAST"

15 grudnia zakończono roboty budowlane przy budynku mieszkalnym nr 5 na Osiedlu Piasta. 52 mieszkania w tym budynku przydzielono pracownikom „Fast". Zgodnie z zawartym porozumieniem grupa pracowników kombinatu w okresie kilkunastu miesięcy codziennie pracowała przy wznoszeniu budynku. Nie było lekko, gdyż po pracy w zakładzie musieli jeszcze 8 godzin pracować na budowie. Trud został wynagrodzony w postaci nowych mieszkań, do których wprowadzą się już w styczniu.

Na pochwałę zasługuje dyrekcja Kombinatu Budownictwa Mieszkaniowego, która zapewniła dobrą organizację pracy na budowie, a wszelkie niedomagania materiałowe likwidowała ze zrozumieniem i w porę. (bb)



NA ZDJĘCIU: zajęcia w pracowni jądrowej prowadzone przez Tadeusza Ostrowskiego.
CAF—Rybczyński

Nukleonika

Około 640 uczniów i 110 absolwentów każdego roku. Przybywają z całej Polski i cały przemysł w kraju wspierają nabytymi umiejętnościami. Oto wizytówka Technikum Nukleonicznego w Otwocku istniejącego od 14 lat. Jak wysoki jest poziom szkoły świadczy fakt, że ostatnio 80 proc. abiturientów dostaje się z niej na studia kierunkowe. Jednocześnie zapotrzebowanie na specjalistów bezpośrednio po ukończeniu szkoły jest ogromne. Potrzebuje ich Instytut Badań Jądrowych, Zakłady Polon, Energopol (który na budowie gazociągu w ZSRR musi prześwietlać spawy metodami izotopowymi), placówki zdrowia — również zastosowanie izotopów. W pracowniach specjalistycznych fizycznej, chemicznej, elektrotechnicznej, elektronicznej i jądrowej oraz w warsztatach młodzież zdobywa nie tylko wiedzę. Tu również wykonuje się podzespoły elektroniczne dla takich zakładów jak: Mera-Pnefal, ZWUT, Telkom, Felmor, Polon. Odbiorcy nie reklamują przyjętych elementów — świadczy to więc na rzecz ich jakości. (A.S.)

Drzewko z plantacji

Choinkowa tradycja nie musi być grabieżą

Od lat wpajano nam przekonanie, że przez choinkowy obyczaj Polska stanie się krajem bez lasów. Że co roku na święta wycina się (legalnie i nielegalnie) tak dużo drzewek, iż tracą na tym lasy, tartaki — słowem gospodarka i społeczeństwo. Przy nadmiernym przerzedzaniu lasów straty jakie ponosi środowisko są często rzeczywiście wręcz niewymierne w złotówkach.

Jednak, jak się okazuje na drzewkach choinkowych gospodarka leśna niekoniecznie musi tracić. Warto przypomnieć, że już od roku 1952, kiedy to zorientowano się, iż pozyskiwanie choinek tylko z zabiegów pielęgnacyjnych i zrębów nie wystarczy dla zaspokojenia stale rosnącego popytu świątecznego, Naczelny Zarząd Lasów Państwowych zdecydował się na zakładanie specjalnych plantacji choinkowych. Areał tych plantacji wynosi obecnie 5 tys. ha lasów, z których w sposób planowy pozyskuje się choinki.

Corocznie dosadzanych jest około 500 ha, a wycina się około 1,5 mln drzewek. Obecnie ok. 50 proc. choinek pochodzi z plantacji, a drugie tyle pozyskuje się wciąż jeszcze dzięki zabiegom pielęgnacyjnym i zrębom. Ale już w roku 1980 prawie 90 proc. choinek będzie pochodziło ze specjalnych plantacji choinkowych.

Żeby jednak stan ten osiągnąć trzeba mieć w zapasie 8 do 15 roczników drzewek, ponieważ cyki produkcyjny choinek o wysokości najbardziej poszukiwanej (od 1,5 m do 2,5 m) trwa od 8 do 10 lat. W miarę pokrywania pełnego zapotrzebowania na rynku krajowym, polskie choinki czekać będzie kariera zagraniczna — będą eksportowane. Już teraz kontrahenci z Europy zachodniej — z państw szczególnie ubogich w lasy, zgłaszają na nie zapotrzebowanie. Tymczasem jednak i my, i oni musimy zaczekać.

Jeszcze kilka słów o naszych choinkowych upodobaniach. Każdy z nas najchętniej widzi w domu jodłę, która najlepiej przechowuje się w mieszkaniach. Jodeł jest jednak najmniej. Pozyskuje się je właściwie wyłącznie z plantacji pod osłoną innego drzewostanu, stąd możliwości hodowlane są ograniczone.

Słowo jeszcze o sprawie cen choinek. Otóż od dnia 15 lipca br. zmieniono ceny państwowe na choinki. Mimo że i tak są one kilkakrotnie niższe od cen u pokątnych handlarzy można powiedzieć, że teraz Naczelny Zarząd Lasów nie dokłada do choinek, a nawet zarabia.

Kupując doroczną choinkę możemy nie mieć wyrzutów sumienia. O niepowetowanych stratach można by rzeczywiście mówić, gdyby nie było plantacji, a drzewka pozyskiwało się tylko i wyłącznie z istniejącego areału lasów. O stratach trzeba wszakże mówić w kontekście własnowolnego grabieżczego wyrębu choinek przez nielegalnych handlarzy i część ludności wiejskiej — gdyż w tym przypadku chodzi z reguły o drzewka z normalnych zalesień, wskutek czego ich stan bywa poważnie nadwerężany. (Interpress)

ELŻBIETA MAMOS

Wyjście ze stanu utajenia

Wojewódzki Dom Kultury w Białymstoku istnieje niemal dwadzieścia lat, a mimo to jest placówką prawie nieznaną. Pomieszczony w kilku niezbyt nadających się do pracy pokoikach secesyjnej kamienicy przy Kilińskiego, przypominał się społeczeństwu od czasu do czasu jako opiekun reprezentacyjnego zespołu „Kurpie Zielone". Inne formy pracy, mimo ożywienia w pewnych okresach, były nikłe lub zgoła iluzoryczne. Łatwo rozgrzeszywszy swą niemożność, tracił powoli rozeznanie co do działalności placówek terenowych i wspólny język z działaczami kultury. Nie nadążając za rosnącymi potrzebami i wymaganiami, zamykał się coraz bardziej w sobie, zapadał w letarg. Nie remontowany latami, niszczejący budynek zaczynał straszyć. Anegdotą może się wydać fakt, że jeszcze w bieżącym roku WDK dysponował zdezelowanym, iście przedpotopowym telewizorem, podczas gdy co prężniejsze kluby i świetlice wiejskie od lat mają odbiorniki kolorowe.

Jan Kwasowski

W STRONĘ GMINY

Rok kulturalny i sezon artystyczny 1976/77 ogłoszone zostały w woj. białostockim jako początek akcji „Teren". Za tym ogólnym hasłem kryje się zarówno unowocześnianie struktur organizacyjnych, poprawa stanu posiadania placówek gminnych i wiejskich, doskonalenie form ich działania, jak również nieustanne poszukiwanie nowych rozwiązań. W przecieraniu szlaków do potencjalnego odbiorcy, pozbawionego dotąd dostępu do wielu dóbr kultury — zaczynają uczestniczyć instytucje wojewódzkie. Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki za pośrednictwem wędrownej sceny ludowej może docierać ze spektaklami nawet do wiejskich klubów i świetlic, które nie mają ani sceny, ani skromnego choćby wyposażenia technicznego. Podobne przedsięwzięcia planuje Teatr Lalek, Filharmonia Białostocka i Estrada. Dzięki nawiązaniu współpracy WDK z Pagartem w kilku miejscowościach województwa (m. in. w Siemiatyczach, Supraślu, Choroszczy i Bielsku Podlaskim) organizowane są systematycznie koncerty kameralne muzyki poważnej.

Główny wszakże ciężar rozkręcania programu „Teren" spoczywa na WDK i byłych powiatowych domach kultury, których status jest ciągle nie uporządkowany. Niektóre z tych ośrodków, jak na przykład sokólski, obejmują nadal zasięgiem swego działania wszystkie gminy dawnego powiatu, inne poczuły się wszakże własnowolnie zwolnione z niesienia pomocy i sprawowania merytorycznej opieki nad GOK-ami. Nie byłoby to konieczne, gdyby ośrodki gminne dostatecznie okrzepły. Tymczasem w dziewięciu gminach z powodu braku bazy lokalowej, możliwości finansowych i kadry nie utworzono dotychczas GOK-ów. W wielu innych gminach stan pomieszczeń jest opłakany, ich wielkość niewystarczająca, wyposażenie przestarzałe, zaś liczba pracowników ogranicza się często do dyrektora ośrodka kultury i sprzątaczki.

Siedziby byłych powiatów przez dłuższy jeszcze czas będą potentatami w stosunku do gmin. Dysponują lepszą na ogół bazą lokalową, znacznymi budżetami i niezłym sprzętem, zatrudniają średnio 8—9 pracowników merytorycznych. Nie można w tej sytuacji pozwolić, by ich praca ograniczała się do jednego miasta, ponieważ pogłębiłoby to jeszcze bardziej wciąż istniejące dysproporcje w dostępności dóbr kultury, które szczególnie dotkliwie odczuwa wieś. Koniecznością wydaje się zatem rychłe przekształcenie byłych PDK-ów w filie WDK, jak uczyniono to już w innych województwach, oraz przekazanie im opieki nad ośrodkami gminnymi. Jest to tym bardziej zasadne, że zatrudniający zaledwie 17 pracowników merytorycznych Wojewódzki Dom Kultury nie jest jeszcze w stanie objąć bezpośrednim nadzorem i skuteczną pomocą 49 gmin i 16 miast.

KADRA

Przed pół rokiem WDK nie dysponował jeszcze żadną dokumentacją, dotyczącą placówek podległych (przynajmniej z nazwy). Przeżywając okres gwałtownych zmian na własnym podwórku (remont, zmiana kadry, tworzenie nowych działów), rozpoczął jednocześnie penetrowanie terenu. Opracowano szereg ankiet, dotyczących stanu placówek, zatrudnienia, wyposażenia w sprzęt. Przeprowadzono niezbędne lustracje. Równocześnie zorganizowano kilka imprez wysokiej próby, które ujawniły drzemiące dotychczas głęboko możliwości („Orient sokólski", Siemiatyckie Dni Teatru, Wojewódzki Sejmik Kultury w Korycinie).

Rozglądanie się po terenie uświadomiło istotne braki, przede wszystkim kadrowe. Ostatni kurs kwalifikacyjny w woj. białostockim zakończył się równo osiem lat temu. Od tego czasu kadra kultury, która nigdy nie była najliczniejsza ani nazbyt wykształcona, uległa znacznemu rozproszeniu, przeniosła się częściowo do innych zawodów itp. Od dawna nie przeprowadzano również weryfikacji instruktorów i zespołów artystycznych. Przed WDK stanęło zatem zadanie szybkiego wykształcenia kadr na możliwie wysokim poziomie.

We wrześniu br. powołano w tym celu Międzywojewódzki Ośrodek Doskonalenia Kadr, czternasty tego typu w Polsce, jedyny zaś w regionie. Na pierwszy semestr przyjęto 114 osób — i jest to też ewenement, bo gdzie indziej słuchaczy jednego roku jest o połowę mniej. Ośrodek, w którym nauka trwa pięć semes-

Ciąg dalszy na str. 5

Grawimetria w służbie człowieka

Instytut Geodezji Wyższej i Astronomii Geodezyjnej Politechniki Warszawskiej rozwija badania nad wykorzystaniem pomiarów grawimetrycznych. Grawimetria — nauka o pomiarze siły ciężkości — ma duże znaczenie praktyczne, m. in. dla geologii i geofizyki. Specjaliści z Instytutu Geodezji Wyższej zmodernizowali aparaturę do badań grawimetrycznych, wyposażając ją w elektroniczne urządzenia do pomiaru czasów wahania. Stworzono sieć grawimetryczną w Polsce i powiązano ją z siecią międzynarodową. W poprzednich latach dokonano uzupełniających się wzajemnie pomiarów grawimetrycznych w Polsce i na Antarktydzie.

W Instytucie Geodezji Wyższej opracowuje się nową aparaturę, która pozwoli na wykonanie serii pomiarów grawimetrycznych o znacznie zwiększonej dokładności. Mające duże znaczenie dla badania zjawisk geodynamicznych na ziemi, pozwalają one na obserwacje ruchów skorupy ziemskiej i sygnalizują przemieszczanie się mas w głębi globu — co może być wykorzystywane do prognozowania i wczesnego wykrywania trzęsień ziemi.

CZYTELNICY REDAKCJA

JESTEM ZA ARCHITEKTURĄ UROZMAICONĄ

Z dużym zainteresowaniem przeczytałem w „GW" z dnia 30 listopada artykuł pt. „Stare ustąpi miejsca nowemu". Chodziło o stopniowe wyburzanie starych, małych domów, zwanych potocznie ruderami. I słusznie. W tym samym miejscu mogą stanąć znacznie większe i nowocześniej urządzone bloki. Problem mieszkań jest wciąż aktualny. Pragnę jednak zwrócić uwagę na fakt niedoceniania estetyki nowo powstających osiedli. Moim zdaniem, są one monotonne przez to, że wszystkie bloki są niemal identyczne. Czy nie można zadbać o większe zróżnicowanie projektów architektonicznych?

Dlaczego zwiedzając jakieś obce miasta zachwycamy się zawsze zabytkowymi zespołami staromiejskimi? A czego będą szukać za lat sto turyści w naszych miastach? Czy będą zachwyceni monotonną architekturą z końca XX wieku? Kochani, napiszcie coś na ten temat. Trzeba przełamywać bariery obojętności i starych nawyków również i w tym względzie.

St. ZMIEJKO
Białystok

JESZCZE O „ORBISIE"

Wasz artykuł pt. „Orbis pracuje na pełnych obrotach", opisujący warunki pracy w tej instytucji w Białymstoku, przy Rynku Kościuszki, jest słuszny. Tylko nie mogę zgodzić się z wnioskami zmierzającymi do usprawnienia obsługi klientów. Okresowe przemianowanie kas nic tutaj nie da, gdyż w tak małym pomieszczeniu nie sposób załatwiać setek klientów. Słuszna więc byłaby koncepcja poszerzenia lokalu „Orbisu" o przyległe pomieszczenia obecnego „Orsu". Uważam, a chyba nie jestem w tym sądzie odosobniony, że tak potrzebna placówka jak „Orbis", musi mieć odpowiednie warunki do właściwego funkcjonowania. Tym bardziej, że region nasz ma duże perspektywy rozwoju turystyki, a placówka obsługująca również turystów z kraju i zagranicy, jest także wizytówką gospodarzy.

Do czasu ewentualnego powiększenia lokalu, aby rozładować tłumy interesantów, proponuję przeniesienie kasy biletowej PKS do „Orbisu" przy ul. Manifestu Lipcowego, gdzie jest znacznie luźniej, a okienka nie są tak oblężone, jak w centrum miasta. Zwłaszcza, że wkrótce nie opodal znajdzie się nowy dworzec PKS.

ZYGMUNT KIERSNOWSKI
Białystok

PALACZE UCIĄŻLIWI DLA OTOCZENIA

W nawiązaniu do artykułów zamieszczanych w Waszej Gazecie na temat ograniczenia palenia tytoniu oraz szkodliwości tego nałogu dla zdrowia, chcę powiedzieć, że pragnieniem chyba nie tylko moim, jest to, aby bardziej rygorystycznie wprowadzano zakaz palenia w miejscach publicznych, jak też w biurach i innych miejscach wspólnej pracy. Palenie jest sprawą indywidualnych upodobań czy przyzwyczajeń, więc dlaczego palacze mają zatruwać powietrze tym, którzy nałogowi nie poddali się, a którym nierzadko dym szkodzi na zdrowie, albo po prostu, nie znoszą go. Są zatem palacze wręcz uciążliwi dla najbliższego otoczenia, a otoczenie to najczęściej bezwolnie poddaje się ich terrorowi, bo tak się już towarzysko utarło...

Co martwi najbardziej — że palacze nie przejmują się zabardzo przestrogami lekarzy, a młodzież beztrosko wchodzi w szkodliwy nałóg, paląc „dla przyjemności". Jeśli już ktoś rzuca palenie, to przeważnie wówczas gdy zaawansowana choroba wzbudza niepokój. Tylko w takich wypadkach palaczy stać na silną wolę, szkoda, że często — za późno.

Z.B.
Białystok

„GŁUCHE" GŁOŚNIKI RADIOWE

W imieniu mieszkańców wsi Ogrodniki, p-ta Krupice, zwracam się za pośrednictwem Redakcji z pytaniem do Radiowęzła w Siemiatyczach, czy zainstalowane u nas głośniki radiofonii przewodowej mają wisieć tylko dla „ozdoby" w naszych mieszkaniach? Cierpliwie, od wiosny czekamy, aż przemówią. Mając głośniki, nie kupujemy radioodbiorników, a w efekcie — zostaliśmy pozbawieni możliwości słuchania radia. Poczta w Krupicach, gdzie zgłaszaliśmy wielokrotnie nasze interwencje, jest też bezradna.

JAN WIEREMIJEWICZ
Ogrodniki

CHRONIMY NASZĄ PRZYRODĘ!

Jestem uczniem Liceum Mechanicznego w Łapach. Bardzo lubię podpatrywać życie ptactwa i zwierząt na podmokłych terenach nad Narwią w pobliżu Łap. Widziałem tu kaczki, mewy, słonki, bekasy, bąki a także łabędzie i czaple siwe. Niektóre ptaki są tu tylko przelotem. Każdą niedzielę spędzam nad rzeką, tak mnie pasjonuje przyroda. Koło mego domu płynie znacznie mniejsza od Narwi, rzeczka Wissa. Niestety, jest ona zatruta ściekami przemysłowymi łapskich zakładów. Że woda z zawartością chemikalii niszczy przyrodę, przekonałem się sam, znajdując martwe zwierzęta. Np. widziałem nieżyjące dwie duże norki, a jak wiem, znajdują się one pod prawną ochroną. Kiedyś było tu sporo bobrów. Sam obserwowałem budowane przez nie tamy z gałęzi dla spiętrzenia wody.

Tyle się ostatnio pisze, także i w „GW", o ochronie przyrody jako środowiska naturalnego. Leży mi na sercu ta sprawa. Myślę, że władze lokalne na swoim terenie powinny otoczyć opieką te zakątki, które można obronić przed całkowitą zagładą.

H. ŁUPIŃSKI
Łapy

KTO ZABIŁ ŁOSIA?

Niedawno byłem w swojej rodzinnej wsi Wiejki, gmina Gródek. Ludzie z oburzeniem komentowali fakt zastrzelenia łosia w pobliżu stacji PKP Zubki Białostockie. Wiem, że kiedyś na tych terenach łosi nie spotykano wcale, a podobno ostatnio jest ich tu kilka sztuk. Czy wobec tego dopuszczalne jest już polowanie na piękne i rzadkie zwierzęta? Czy było ofjcjalne zezwolenie na ten odstrzał? Moim zdaniem, stało się coś niedobrego. Niepokoi bezkarność wobec kłusowników niszczących rzadkie okazy zwierząt. A jeśli odstrzałów dokonuje się planowo, to warto o tym zawiadomić gminę i sołtysów, aby nie dopuścić do plotek i niewłaściwych komentarzy.

JULIAN K.
Hajnówka

✲

OD REDAKCJI — Ostatnio w redakcyjnej poczcie znajdujemy sporo listów, które są odzewem na zamieszczane w naszej „Gazecie" publikacje. Taka reakcja Czytelników, chcących podzielić się z nami swymi uwagami, refleksjami, czy też wyrazić własny pogląd w tej czy innej, poruszanej przez nas, sprawie — zawsze nas cieszy. Nie bez satysfakcji też zamieszczamy w dzisiejszym zestawie właśnie kilka listów, niejako korespondujących z treścią „Gazety".
(Ag)

Mniej przepisów resortowych

W lutym 1974 roku Rada Ministrów uchwaliła program doskonalenia prawa. Na konieczność dostosowania obowiązującego u nas systemu prawa do wymogów nowoczesnego państwa oraz podniesienia poziomu norm prawnych wskazano w uchwałach VI, a następnie VII Zjazdu partii. Wiąże się to bowiem ściśle ze zwiększeniem dyscypliny społecznej oraz sprawnym funkcjonowaniem wszystkich ogniw administracji i gospodarki.

Program doskonalenia prawa

WYSOKIE WYMAGANIA

Rządowy program doskonalenia prawa przewiduje uregulowanie w sposób odpowiadający współczesnym wymogom wielu bardzo istotnych dziedzin życia państwowego, gospodarczego i społecznego. Podstawowym założeniem było wydatne zmniejszenie liczby obowiązujących ustaw. 250 ustaw uznanych za przestarzałe ma być zastąpionych przez 106 aktów prawnych, które dane dziedziny regulować będą w sposób kompleksowy, a jednocześnie tak, aby się szybko nie zdeaktualizowały.

Projektom nowych ustaw postawiono bardzo wysokie wymagania. Opracowanie wielu z nich wymaga podjęcia badań naukowych, studiów porównawczych. Proponowane rozwiązania są szeroko konsultowane z przedstawicielami nauki i praktyki, a także zainteresowanych środowisk. Każdy z projektów oceniany jest najpierw przez Radę Legislacyjną, której fachowość gwarantuje wysoki poziom rozwiązań prawnych i merytorycznych.

W minionych latach Sejm uchwalił 25 ustaw objętych programem doskonalenia prawa o dużej wadze społecznej i gospodarczej. W życie wszedł kodeks pracy, prawo lokalowe, budowlane, wodne, celne. Trzeba także wymienić nowe uregulowanie wielu problemów socjalnych. Obecnie resorty i urzędy centralne pracują nad dalszymi 70 nowymi projektami ustaw, które w najbliższych latach wniesione zostaną pod obrady Sejmu.

PEŁNIEJSZE EGZEKUCJE

Jednocześnie trwają prace nad porządkowaniem resortowych aktów prawnych. Zapoczątkowane one zostały w 1968 roku. Wtedy po raz pierwszy dokonano weryfikacji tych przepisów. W sumie było ich około 89 tys. Po dokładnej analizie okazało się, że bez żadnej szkody można uchylić 60 tys. uchwał, rozporządzeń normujących działalność organów administracji terenowej, a także ogniw gospodarczych — zjednoczeń, przedsiębiorstw i innych jednostek gospodarki uspołecznionej. Mnogość przepisów nie sprzyjała ich pełnemu egzekwowaniu. Sporo aktów zawierało wzajemne sprzeczności, inne straciły swą aktualność.

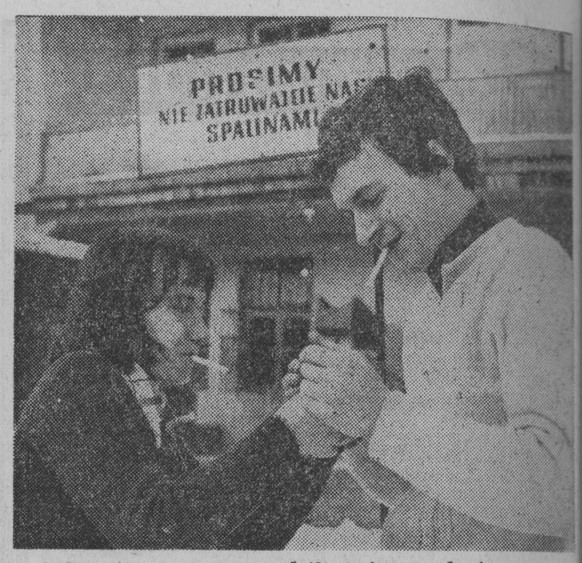
Tak na przykład w tej chwili obowiązuje 2,2 tys. uchwał Rady Ministrów i Prezydium Rządu, podczas gdy pięć lat temu było ich około 15 tys. Liczba przepisów resortowych, aktualnie obowiązujących, wynosi około 19 tys. Zgodnie z postanowieniem premiera, resorty co dwa lata zobowiązane są do weryfikowania wydawanych przez siebie aktów prawnych. Wiele ministerstw wydatnie zmniejszyło liczbę przepisów. Resort przemysłu lekkiego utrzymał na przykład w mocy 154 akty prawne, gdy niedawno moc obowiązującą posiadało ponad 850. Podobnie postąpiły inne resorty, jak administracji, gospodarki terenowej i ochrony środowiska, handlu wewnętrznego i usług. W niektórych jednak resortach liczba zarządzeń zamiast maleć — rośnie. Dotyczy to na przykład resortów rolnictwa, komunikacji, kultury i sztuki, a także Polskiego Komitetu Normalizacji i Miar.

USPRAWNIANIE ADMINISTRACJI I GOSPODARKI

W jednym z ostatnich numerów Monitora Polskiego opublikowano uchwałę Rady Ministrów uchylającą ponad 670 aktów prawnych. Przestały obowiązywać niektóre uchwały Rady Ministrów, b. Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, zarządzenia, okólniki i pisma okólne premiera, zarządzenia b. przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego a także ministrów i kierowników urzędów centralnych.

Uchwała jest kolejnym ważkim krokiem zmierzającym do porządkowania prawa, uczynienia go łatwiej dostępnym i zrozumiałym dla wszystkich. Mniejsza liczba przepisów, bardziej ogólne, kompleksowe regulacje poszczególnych dziedzin funkcjonowania administracji i gospodarki bez wątpienia przyczynią się do usprawnienia pracy tych ogniw. Nie pozostaną też bez wpływu na podniesienie stopnia przestrzegania norm prawnych.

(Interpress)



Japończycy wprowadzili zakaz palenia w pracy i ukarali mandatem palącego w czasie prowadzenia pociągu maszynistę. Szwedzi zastosowali na papierosach reklamę antynikotynową, Amerykanie papierosy bez nikotyny. A my? A my utrzymujemy się w czołówce statystyki najaktywniejszych palaczy europejskich, zadymiamy siebie i innych skutecznie i konsekwentnie.

Co dalej z tym paleniem?

1 grudnia — dzień bez papierosa — skończył się w zasadzie na dużej akcji w środkach masowego przekazu. Wśród palaczy nie było odzewu, mimo, że zdają sobie sparwę ze skutków zatruwania organizmu. Nieżyt strun głosowych, astma, choroba wieńcowa — to tylko skromna lista chorób wywoływanych m. in. działaniem dymu papierosowego i nikotyny. Ponadto zmęczenie odczuwane już wczesnym rankiem, żółta cera, czerniejące zęby, nieświeży oddech, uczucie niepokoju, które głuszy się następnym papierosem, niepewność przy załatwianiu spraw ważnych, czasem życiowych. O tych ostatnich objawach powinny pamiętać zwłaszcza kobiety, którym los narzuca nie tylko obowiązek pielęgnacji urody, ale również obarcza je setkami obowiązków wymagających opanowania i energii. Palacze zatruwają innych, a ponieważ są wszędzie, zatruwają wyjątkowo szkodliwie. Dym wchłaniany przez niepalących powoduje u nich takie same objawy jak u palaczy. Ujmujemy sobie więc sami zdrowia, wbrew staropolskiemu hasłu, abyśmy tylko zdrowi byli! Proponujemy ograniczenie palenia, w konsekwencji zerwanie z nałogiem w czasie zimowego odpoczynku. Jadąc na narty zostawmy papierosy w domu i zapomnijmy adresy kiosków. Nieumiejętność zerwania z nałogiem jest sprawą żenującą. Ale jeszcze bardziej wstydliwą, gdy palą sportowcy lub uprawiający sport w czasie wypoczynku. A więc jadąc w góry, nie zatruwajmy ich! (AS)

W trosce o poprawę warunków pracy kierowców



Na zdjęciu: mjr Henryk Pietrzak wykonuje w czasie próby pomiar ciśnienia krwi i tętna.

CAF-WAF -Iwan

Wibracja — to jeden ze szkodliwych czynników materialnego środowiska pracy człowieka. Źródła drgań mechanicznych spotykamy wszędzie. Należą do nich m.in. młoty pneumatyczne, szlifierki i tokarki, a także pojazdy kołowe i gąsienicowe. Dotychczas przy ocenie działania wibracji na człowieka posługiwano się w Polsce międzynarodową normą ISO oraz normatywami obowiązującymi w ZSRR, CSRS i NRD. Brak było normy najwyższych dopuszczalnych parametrów wibracji dla kierowców pojazdów kołowych i gąsienicowych. Badania naukowe w celu jej ustalenia podjął Wojskowy Instytut Higieny i Epidemiologii im. gen. Karola Kaczkowskiego we współdziałaniu z Zakładem Automatyki Przemysłowej Politechniki Warszawskiej i Wojskowym Instytutem Techniki Pancernej i Samochodowej.

Badania były prowadzone metodą testowania grupy żołnierzy na hydrauliczno-elektrycznym symulatorze drgań skonstruowanym w Instytucie Automatyki Przemysłowej Politechniki Warszawskiej. Jest to jedyne w Polsce urządzenie tego typu, rzadko spotykane również za granicą. Użycie symulatora umożliwia ciągłą obserwację reakcji organizmu na drgania. Czuła aparatura medyczna rejestruje zmiany: takich parametrów jak częstość i głębokość oddechów, wentylacja płuc, ciśnienie skurczowe i rozkurczowe, częstość tętna, EKG, szybkość rozchodzenia się fali tętna w tętnicach centralnych i obwodowych, temperaturę oraz opór elektryczny skóry. Przed rozpoczęciem i po zakończeniu próby bada się poza tym parametry fizjologiczne w fazie spoczynku i regeneracji. Wykonywane są także analizy krwi i moczu. Cały test trwa 4 godziny i jak oświadczył jeden z badanych żołnierzy Stołecznego Pułku OT im. płk. J. Kilińskiego — szer. Ireneusz Szkudlarek — dwugodzinna ekspozycja drgań nie wywołuje nadmiernego zmęczenia. Badany czuje się tak jak podczas jazdy czołgiem lub samochodem.

W toku realizacji programu badań grupa pracowników Wojskowego Instytutu Higieny i Epidemiologii pod kierownictwem por. mgr Jerzego Dudkiewicza współpracuje z zespołem pracowników Instytutu Automatyki Przemysłowej PW kierowanym przez mgr inż. Ryszarda Żukowskiego. O dużym zainteresowaniu wynikami ich pracy świadczy fakt zorganizowania w listopadzie br. sympozjum naukowego poświęconego temu tematowi.

Opracowanie: CAF-WAF
Tekst: W. Wilczek
Zdjęcia: St. Iwan

wśród nas

Sprawa do załatwienia

Wymiar urlopu wypoczynkowego mamy zróżnicowany. Wynosi on 14 albo 17 albo 20 albo 26 dni roboczych w zależności od okresu pracy i nauki. Inwalidom wojennym i kombatantom dolicza się dodatkowo jeszcze 10 dni. Jakie okresy pracy uwzględnia się przy wymiarze urlopu? A co z przerwami w zatrudnieniu? Pytania te żywo interesują niejednego z pracowników. Odpowiedzi na nie udziela kodeks pracy w art. 156 § 2: „Do okresu pracy, od którego zależy wymiar urlopu, wlicza się okresy poprzedniego zatrudnienia oraz okres nauki, bez względu na przerwy w zatrudnieniu. Jednakże nie wlicza się okresu zatrudnienia w zakładzie pracy w którym umowa o pracę wygasła wskutek porzucenia pracy przez pracownika".

Tak więc długość przerwy między jedną pracą i drugą nie ma znaczenia. Przy wymiarze urlopu sumuje się po prostu poszczególne okresy pracy: od — do plus od — do, plus od — do itd. Zupełnie podobnie jak przy ustalaniu okresu zatrudnienia wymaganego do renty lub emerytury. Z jednym tylko wyjątkiem. Jeżeli ktoś porzucił pracę, cały okres tej porzuconej pracy nie podlega uwzględnieniu, gdy o wymiar urlopu rzecz idzie. Gdy o prawo do gratyfikacji — podobnie.

Mam podstawy przypuszczać, że po przeczytaniu tej skrótowej z konieczności prezentacji aktualnego uregulowania prawnego, ten i ów zechce zakwestionować wymiar swego urlopu, jaki mu jego zakład pracy ustalił. Wykaże, że ma łączny staż pracy dłuższy niż 10 lat, więc jakim to prawem dają mu urlop w wymiarze krótszym niż 26 dni, skoro przepis powiada co innego? Takie pretensje raz po raz bywają podnoszone. Czy zawsze są uzasadnione?

Nie można zapominać że kodeks pracy obowiązuje od 1 stycznia 1975 r. Dotyczy więc stosunków pracy istniejących w tym dniu i nawiązywanych później. Art. 156 kodeksu odnosi się zatem do przerw w zatrudnieniu, które miały lub będą miały miejsce po wejściu kodeksu w życie. A jak traktować, gdy chodzi o wymiar urlopu, przerwy w zatrudnieniu, które były wcześniej? Wyjaśnia to art. XVII przepisów wprowadzających kodeks pracy: „Okresy zatrudnienia przypadające przed dniem wejścia w życie kodeksu pracy wlicza się do okresu pracy, od którego zależy wymiar urlopu (art. 156 § 2 kod. pr.), według przepisów dotychczasowych".

Jasne? Niezupełnie, bo o jakie tu właściwie przepisy chodzi? Podstawowe przepisy zawarte były w ustawie z 29 kwietnia 1969 r. o pracowniczych urlopach wypoczynkowych. Obowiązywała ona w czasie od 1 stycznia 1969 r. do 31 grudnia 1974 r. i odnosi się nadal do przerw w zatrudnieniu, które wówczas miały miejsce. Wpływ na wymiar urlopu przerw w zatrudnieniu (i samej zmiany zatrudnienia) w okresie jeszcze wcześniejszym ocenia się według obowiązującego wtedy art. 16 dekretu z 18 stycznia 1956 r., znanego dobrze wszystkim kadrowcom z dłuższym stażem pracy.

Skoro wyjaśniliśmy już sobie te kwestie zasadnicze, zgodnie z obyczajem kultywowanym w tej rubryce weźmy na warsztat coś autentycznego. Pisze oto czytelnik z woj. suwalskiego: „Po 13 latach pracy w aparacie rad narodowych szczebla podstawowego rozwiązano ze mną w dniu 30 czerwca 1972 r. stosunek służbowy. Z braku innej stałej pracy w obrębie mego miejsca zamieszkania, zawarłem z Gminną Spółdzielnią umowę zlecenia na sprawowanie przedstawicielstwa spółdzielni w sprawach kontraktacji, za wynagrodzeniem prowizyjnym. Po roku takiego zatrudnienia przeszedłem do pracy w jednostce państwowej, gdzie pracuję do dziś. W jednostce tej nie uwzględniają mojej poprzedniej pracy i urlop wypoczynkowy dają w wymiarze 14 dni".

W pierwszej chwili wydawać by się mogło, że dokonany wymiar urlopu jest prawidłowy. Okres zatrudnienia na podstawie umowy zlecenia nie jest okresem pracy, który się uwzględnia przy wymiarze urlopu. Bo uwzględnia się okresy pozostawania w prawnym stosunku pracy, a ten nawiązuje się przez zawarcie umowy o pracę. Uwzględnia się także jeszcze inne okresy, jak np. okres służby wojskowej, okres wykonywania pracy nakładczej, ale to w sprawie tej nie ma dla nas znaczenia. Ma natomiast znaczenie, że okres wykonywania zlecenia, czyli okres przerwy w zatrudnieniu w ramach stosunku pracy przypadł przed wejściem w życie kodeksu pracy. Jak już powiedzieliśmy, zaliczalność okresów zatrudnienia z tego czasu następuje według przepisów wówczas obowiązujących. Była to więc ustawa urlopowa z 1969 r., a według jej art. 5 wlicza się przy wymiarze urlopu okres poprzedniej pracy, jeżeli przerwa w pracy była nie dłuższa niż 3 miesiące. W naszym natomiast przypadku przerwa była dłuższa. Stąd wniosek, że okres pracy przed taką przerwą wliczeniu nie podlega. Tak właśnie postąpił zakład pracy czytelnika i sprawę uznał za zamkniętą. Myślę, że nieco przedwcześnie. Przepisy dotychczasowe, do których odwołuje się art. XVII przepisów wprowadzających kodeks pracy, to nie tylko ustawa urlopowa z 1969 r., ale także przepisy wydane na jej podstawie. Stosujmy więc te przepisy kompleksowo. Wydane na podstawie wspomnianej ustawy rozporządzenie wykonawcze Rady Ministrów w brzmieniu znowelizowanym rozporządzeniem z 17 czerwca 1971 r., ogłoszonym w Dzienniku Ustaw nr 16, poz. 157, powiada, że kierownik jednostki nadrzędnej nad zakładem pracy w porozumieniu z odpowiednią instancją związku zawodowego może wyrazić zgodę na wliczenie do okresu pracy, od którego zależy wymiar urlopu, okresów poprzedniego zatrudnienia pomimo przerwy w zatrudnieniu dłuższej niż 3 miesiące, jeżeli przerwa ta została spowodowana szczególnie ważnymi przyczynami.

Jak ulał pasuje to do sytuacji przedstawionej przez czytelnika. Nie sądzę, aby były jakieś przeciwwskazania do wliczenia przy wymiarze urlopu poprzedniej 13-letniej pracy w radach narodowych. Trzeba tylko o to samemu wystąpić, skoro swego czasu nie uznał za stosowne uczynić tego zakład pracy. Bo bez zgody kierownika jednostki nadrzędnej istotnie tej sprawy załatwić nie można.

JUSTYN

Prawnik informuje

WYNAGRODZENIE ZA CZAS PRZESTOJU

„Jestem zatrudniony przy obsłudze mechanicznych urządzeń załadunkowych. W okresie przestojów (brak wagonów) przydzielają mi inną pracę, do której się nie umawiałem. W razie odmowy jej wykonania grożą mi niewypłaceniem wynagrodzenia, co pociągnie za sobą utratę prawa do zasiłku rodzinnego, dodatku stażowego i inne jeszcze konsekwencje. Czy zakład ma prawo żądać wykonania innej pracy?"

Tak. Zakład ma takie prawo. Określa je art. 81 § 3 kodeksu pracy w sposób następujący: „Zakład pracy może na czas przestoju powierzyć pracownikowi inną odpowiednią pracę, za której wykonanie przysługuje wynagrodzenie przewidziane za tę pracę, nie niższe jednak od wynikającego z osobistego zaszeregowania pracownika. Jeżeli przestój nastąpił z winy pracownika — przysługuje wyłącznie wynagrodzenie przewidziane za wykonaną pracę". Zbędnym wydaje się dodawać, że prawu zakładu pracy przydzielenia innej odpowiedniej pracy na czas przestoju odpowiada obowiązek pracownika wykonywania przydzielonej pracy zastępczej. Uchylanie się od spełniania tego obowiązku traktuje się na równi z niewykonywaniem obowiązku pracy określonej umową.

ROZWIĄZANIE UMOWY W POŁOWIE MIESIĄCA A ZASIŁEK RODZINNY

„Umowę o pracę zakład rozwiązał ze mną w dniu 15 lipca. Za lipiec nie wypłacił mi zasiłku rodzinnego. Czy słusznie?"

Nie, niesłusznie. Do sytuacji takiej odnosi się § 21 rozporządzenia Ministra Pracy, Płac i Spraw Socjalnych z 31 maja 1974 r. w sprawie zasiłków rodzinnych (Dz. U. z 1974 r. nr 21, poz. 127 ze zmianą w Dz. U. z 1975 r. nr 27, poz. 143). W myśl tego przepisu zasiłek rodzinny za miesiąc, w którym ustało zatrudnienie, wypłaca się, jeżeli pracownik zatrudniony był w tym miesiącu co najmniej 15 dni. Nie chodzi tu o dni przepracowane lecz o dni zatrudnienia, a więc łącznie z niedzielami i świętami. Wspomniane minimum 15 dni zatrudnienia nie jest wymagane, jeżeli stosunek pracy zostaje rozwiązany wskutek przejścia pracownika na emeryturę lub rentę albo gdy pracownik zmarł. W takich przypadkach zasiłek rodzinny za ostatni miesiąc pracy przysługuje bez względu na to, ile dni trwało zatrudnienie pracownika w tym miesiącu. (zm)

Ciąg dalszy ze str. 3

rów, daje wykształcenie półwyższe a przy wysokich wynikach w nauce zapewnia przyjęcie bez egzaminu na drugi rok studiów magisterskich.

Białostockie Studium — jako jedyne w kraju — rozpoczyna niebawem równolegle prowadzenie kursów kwalifikacyjnych. Ośrodek zapewnia wiedzę ogólną, tymczasem kursy (II stopnia) stworzą możliwość jej rozszerzenia w czterech dziedzinach: form teatralnych, filmu i fotografii, tańca, a także rozrywki i rekreacji. Jednocześnie rozpocznie się w Białymstoku centralny kurs III stopnia z zakresu teatru lalek, który trwać będzie 3 lata. Jego absolwenci nabędą uprawnienia, jakie daje ukończenie wyższych studiów zawodowych. Każdy słuchacz MODK będzie musiał wybrać jeden z tych kursów, a myśli się również o ich udostępnieniu wszystkim chętnym, pragnącym zdobyć weryfikację.

Wysoki poziom kształcenia zarówno w Ośrodku, jak też na kursach kwalifikacyjnych gwarantują doświadczeni wykładowcy — specjaliści z różnych dziedzin. Są wśród nich zarówno pracownicy naukowi Filii UW, Akademii Medycznej, Muzeum Okręgowego, jak też dyrektorzy białostockich instytucji i organizacji kulturalnych. Wielką rangę w programie kształcenia przywiązuje się do zajęć praktycznych, znajomości nowoczesnych urządzeń i środków audiowizualnych, niezbędnych w przyszłej pracy.

Rok 1977 rozpoczyna zarazem okres intensywnego doskonalenia umiejętności wszystkich innych pracowników, zatrudnionych w kulturze. WDK zorganizuje szereg szkoleń z zakresu programowania i planowania pracy, działalności środowiskowej, zagadnień upowszechniania wiedzy i sztuki. Zapoczątkowane zostaną seminaria na temat muzyki, plastyki, recytacji, teatru lalkowego, filmu i fotografii. Prowadzone będą konwersatoria, dotyczące bieżących wydarzeń kulturalnych. Znacznie zintensyfikowana zostanie praca instruktażowa, zarówno w WDK, jak i w placówkach mu podlegających.

Ożywienie amatorskiego ruchu artystycznego zależy od ilości instruktorów i jakości ich pracy. Większość ich, niestety, przypada na Białystok, po gminach zaś krążą najczęściej różni „chałturnicy" bez żadnych uprawnień, bezczelnie zdzierający skórę. Toteż pilną sprawą jest przeprowadzenie weryfikacji instruktorów i zespołów, głównie muzycznych, po czym kierowanie domorosłych specjalistów od robienia pieniędzy na kolegia orzekające. W takich wypadkach nie może być pobłażania.

Wojewódzki Dom Kultury zapowiada również wprowadzenie bieżącej analizy kadr, przede wszystkim w swoich filiach i GOK-ach. Nowo zatrudnieni przechodzić będą trzymiesięczny okres próbny, w którym zostaną sprawdzone ich umiejętności organizowania pracy placówek i predyspozycje do prowadzenia szerokiej działalności w środowisku.

POLIGRAFIA I FILM

Warunkiem podstawowym sprawnego działania jest szybki obieg informacji. WDK nie ma jeszcze dalekopisu, lecz wymownym przykładem dokonującej się rewolucji technicznej jest zastąpienie rozklekotanego powielacza kserografem. Ostatnio powołany został Zakład Małej Poligrafii, który na potrzeby wszystkich instytucji kulturalnych miasta i województwa wydawać będzie informatory, plakaty (również w kolorze), katalogi wystaw. W zakładzie tym drukowane będą materiały repertuarowe i metodyczne, wydawnictwa organizacyjno-prawne, scenariusze imprez, foldery. Jako pierwszy ukaże się zeszyt poświęcony zbiorom kolekcjonerskim, w dalszej perspektywie planowane są m. in. materiały, dotyczące festiwalu filmów amatorskich „Publicystyka-76", Międzynarodowego Dnia Teatru, 25-lecia „Kurpi Zielonych" i 20-lecia AKF „Projektor", a także repertuary dla kabaretów, estrad amatorskich i zespołów lalkowych.

Myśli się również o wznowieniu Białostockiego Informatora Kulturalnego, jednak o innej niż poprzednio formule. Kalendarz imprez o charakterze wojewódzkim i ponadgminnym zajmowałby w nim niewiele miejsca; większość można byłoby poświęcić popularyzowaniu zagadnień estetycznych, omawianiu zjawisk kulturalnych i głośnych wydarzeń artystycznych.

Zakład Małej Poligrafii świadczyłby również usługi przedsiębiorstwom „spoza branży", z czym wiąże się pewien zysk. Nie jest to rzecz bagatelna, gdyż kiesa WDK jest ciągle niezbyt zasobna.

W Białymstoku zlokalizowany został również (jedyny obok podobnego w Koninie) Ośrodek Usług Fotograficzno-Filmowych. Będzie on przyjmował od instytucji i przedsiębiorstw, a także indywidualnych amatorów — filmy do obróbki. Wyposażony w niezbędne urządzenia do kopiowania filmów 16 i 8 mm, stanowi szansę ożywienia w naszym regionie amatorskiego ruchu filmowego.

W dalszej perspektywie mogłoby w Białymstoku powstać centralne archiwum filmu amatorskiego, jedyne tego rodzaju w Polsce. Jest ono niezwykle potrzebne gdyż nawet wybitne i nagradzane na dziesiątkach przeglądów utwory istnieją w jednej kopii, która po kilku latach zużywa się doszczętnie. Chcąc ocalić dorobek m. in. Festiwali Filmów Publicystycznych, należy jak najszybciej rozpocząć gromadzenie kopii. Interesującą rzeczą byłoby również zorganizowanie specjalnych seansów filmu amatorskiego w którymś z kin.

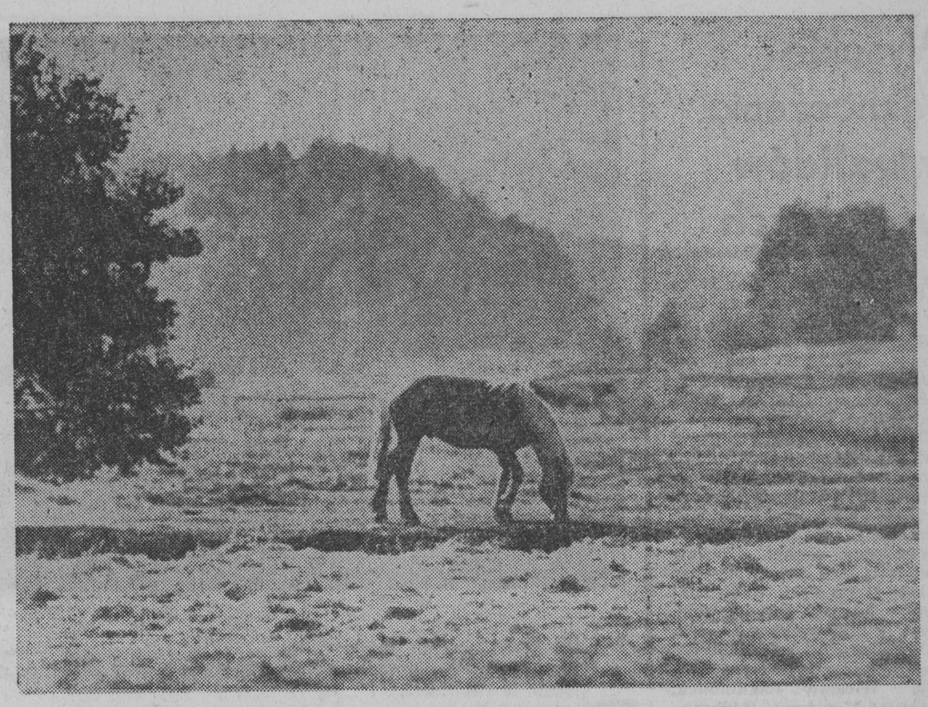
Dzięki życzliwości i pomocy władz Wojewódzki Dom Kultury zaczyna doganiać swój czas. Jest przy tym jedną z tych instytucji, których działalność w sposób istotny wpływa na tempo przeobrażeń kulturalnych całego regionu. Mimo znacznej poprawy sytuacji, wiele istotnych kwestii wymaga szybkiego rozwiązania. W kamienicy przy Kilińskiego nie ma na przykład żadnych pomieszczeń, w których instruktorzy WDK mogliby organizować pokazowe imprezy dla pracowników z terenu. Brak samochodu ciężarowego uniemożliwia przewóz sprzętu, kostiumów i materiałów. Nie jest nawet uregulowana sprawa własności budynku — relikt czasów, kiedy WDK trwał w głębokim stadium utajenia, zneurastenizowany swą całkowitą nieprzydatnością.

Obecnie ambicją tej instytucji jest głębokie kulturotwórcze oddziaływanie na mieszkańców województwa, tworzenie szerokiego dostępu do wartości artystycznych. Przekreślając działania, pozorujące jedynie rzeczywistą pracę, WDK podejmuje coraz śmielsze inicjatywy, które przeorzą dogłębnie pejzaż kultury regionu.

JAN KWASOWSKI

Wyjście ze stanu utajenia

Pejzaż w cieniu



Wchodząc na tę wystawę trudno uniknąć wrażenia, że otwiera się stary album o złoconych brzegach. 60 kart tego albumu to 60 małych obrazków na płótnie wykonanych techniką... fotograficzną. Kojące brązy staroświeckiej sepii i ramki w guście babci dopełniają nastroju, który bardziej przypomina czeluść dębowej komody niż muzealne jakby nie było pokoje białostockiego Ratusza. Brakuje dwojga skrzypiec, violi da gamba i klawesynu, żeby nie tylko zobaczyć, ale także usłyszeć ten panegiryk na bocianie gniazda, rzeczne brody o świcie, krępe stogi siana i białą końską grzywę. A więc wiejski pejzaż, puszcza i Czerwone Bagno na salonach?

Takie to wszystko śliczne, że trzeba dłuższej chwili, żeby ochłonąć, żeby coś naprawdę zobaczyć. Sprawa tym trudniejsza, im śmielej „gra" autor pewny swych umiejętności, popartych niezłomnym, bo z umiłowania płynącym przekonaniem, że temat wart jest roboty koronkowej, a nawet popisu. Wołkow jest chwalcą nieumiarkowanym dlatego trzeba na tej wystawie przebijać się przez opary malowniczości i wirtuozerię fotografa opętanego wizją ginącego krajobrazu.

Obrazy otulone mgłą łąk i cieniem leśnych ostępów, krajobrazy starych drzew i leniwie rozlanych rzek przestrzenie z rzadka poznaczone dumnymi sylwetkami dzikich zwierząt i niespieszną obecnością człowieka — jest w tych fotografiach urzekająca cisza trwania wielkich przestrzeni i nostalgia nie całkiem dająca się wytłumaczyć pokorą wobec majestatu przyrody. Niezmącone tafle jezior, rozorane pasma pól, wszystkie te wielokilometrowe perspektywy „ściągnięte" długim obiektywem tworzą obraz harmonijny składają się na fotograficzną opowieść o naturalnym biegu rzeczy. Kontrastują z tym obrazem dostojne i zrujnowane — w najlepszym wypadku zaprzęgnięte w służbę turystyki — wiatraki, a potęgują nastrój chwilowości odlatujące stada dzikich kaczek i ślady na śniegu — nic mniej trwałego.

Bowiem obraz trwania jest na tej wystawie supozycją wyjściową, a przemijanie — rozwinięciem tematu.

Tak więc, po bliższym poznaniu, Wiktor Wołkow przedstawia się nie jak sentymentalny pan w lesie marnujący czas i talent na tropienie pasikonika, lecz jako publicysta rejestrujący i komentujący po swojemu zagrożony pejzaż. Ze nie czyni tego w sposób krzykliwy, obliczony na efekt doraźny — to już sprawa osobowości autora, któremu bliższa jest raczej łagodna perswazja, niźli awantura w stylu sezonowych ochraniaczy naturalnego środowiska. Jest przy tym ta fotografia jawnym przyznaniem się do malarskich ciągot. Miękka, starannie kadrowana kompozycja, a wreszcie ów prowokacyjny wdzięk sepiowych kopii, sprawiają że wystawa ma charakter wyzwania rzuconego bojownikom o „czystą" fotografię.

Siła tej kontrowersyjnej wystawy nie polega na demonstrowaniu obojętności wobec reportażu, ani też na przewrotnym wdzięku retro lecz na ogromnej sprawności warsztatowej i emocjonalnych związkach autora z tematem. Z obserwacji równie czułych jak dociekliwych powstał fotograficzny zapis, którego wyróżnikiem jest sposób widzenia i suma doznań Wiktora Wołkowa.

ANDRZEJ KOZIARA

ESTRADA

Co piszą inni?

Dyskusje o poziomie rodzimych artystów rozrywkowych dawno już przekroczyły apogeum wrzenia. Po ogólnikowych lamentach i jednostkowych analizach przyszedł czas na gruntowną penetrację zjawiska, na próbę znalezienia podłoża kryzysu, wreszcie na szereg opinii postulatywnych. Wychodząc naprzeciw żądaniom czytelników, „Gazeta Współczesna" również wielokrotnie zajmowała się powyższym tematem, a dzierżąc status dziennika regionalnego, przede wszystkim komentuje zjawiska występujące na terenie trzech sąsiednich województw. Co piszą jednak o problemach naszej rozrywki inni? Pozwalamy sobie zacytować kilka fragmentów z interesującego artykułu Anny Borkowskiej zamieszczonego w „Perspektywach" (nr 44 z dnia 29 października 1976 r.), a zatytułowanego „Mity, pieniądze, a upał uderza do krwi".

Jak Pan(i) ocenia obecny stan programów estradowych w Polsce?

OLGA LIPIŃSKA — reżyser:

— Fatalnie. W większości wypadków ich mianem określa się składanki skonstruowane według schematu: balet, piosenkarka i konferansjer.

EWA MILDE — aktorka:

— Daj spokój. Lepiej nie mówić. Zażywanie takiej rozrywki nawet w niewielkich dawkach może spowodować potężnego kaca.

WITOLD FILLER — naczelny redaktor „Szpilek":

— Krytycznie. Komentarze uważam za zbyteczne.

WITOLD POGRANICZNY — dziennikarz:

— Z piosenką i muzyką rozrywkową jestem związany zawodowo od lat, a tym dziedzinom nawet największy optymista nie mógłby wystawić oceny choćby dostatecznej.

ANDRZEJ KORMAN — muzykolog:

— Najgorzej jest, jak mi się wydaje, z piosenką. Ogólny marazm na estradzie, a za kulisami atmosfera wojny podjazdowej rozmaitych grup twórczych, rozstawianie „kramików", zdominowanie tras i imprez przez amatorów — gwiazdy jednego sezonu, które zapewne nie zdążą już stać się profesjonalistami: to tylko kilka mało zaszczytnych cech naszego życia estradowego. Doskonałym sprawdzianem sytuacji są zawsze festiwale piosenki. W sumie maluje mi się tu obraz raczej ponury.

Zacytowałem kilka wypowiedzi osób mających do czynienia z rozrywką na co dzień. Gdyby podobne opinie wygłaszali tylko fachowcy, można by próbować je podważyć stwierdzeniem, że patrzą na sprawę z profesjonalnego punktu widzenia. Niestety, także w odczuciu powszechnym dominuje przekonanie, że oferuje się nam byle co i byle jak.

Zadaniem instytucji zajmujących się rozrywką (Estrad), Zjednoczonych Przedsiębiorstw Rozrywkowych, Radia i Telewizji) jest nie tylko firmowanie przeróżnych programów, ale także dbałość o ich poziom artystyczny. **Istnieją bowiem wyraźne kryteria pozwalające ocenić jakość i odróżnić działalność amatorską od profesjonalnej.** Jak na razie, kryteriami tymi posługuje się przede wszystkim publiczność. Oferenci zaś zdają się ciągle zapominać, że dawno minęły lata bezkrytycznej akceptacji wszystkiego, co się dzieje na estradzie i że widzów przestał zachwycać sam fakt pojawienia się na niej piosenkarza.

* * *

„Ludzie to kupią..." śpiewano przed laty w Studenckim Teatrze Satyryków i słowa te mogą być najkrótszym komentarzem do filozofii robienia rozrywki.

Nic więc dziwnego, że estrada zbiera cięgi.

* * *

Z tego też kręgu — estradowców w wiecznym objeździe, kurczowo trzymających się rękami i nogami zdobytej pozycji — rekrutuje się liczna grupa wykonawców, którzy właściwie mogą się ograniczyć do zaśpiewania jednej piosenki. Wykonawców, którzy braki głosowe pokrywają krzykiem, wychodząc widać z założenia, że piosenkarstwo, to konkurencja siłowa — kto głośniejszy ten lepszy.

* * *

Nie twierdzę, że należy lansować przede wszystkim podobnych Kretówinie, Adamiak, Grechucie czy Wojnowskiej. Ale może przy tej liczbie estrad, które mamy, znalazłaby się choć jedna, która wzięłaby w opiekę tę niewielką grupę „trudniejszych" piosenkarzy. Zbyt na nich byłby na pewno, zwłaszcza w większych ośrodkach, choć myślę, że i mniejsze **też z czasem zaakceptowałyby fakt, że rozrywka to nie tylko składanka estradowa, często już z daleka zalatująca chałturą.** (...) Abstrahując od finansów — warto pokusić się o kształtowanie gustów mniej wyrobionej publiczności.

* * *

Była już mowa o organizacji życia estradowego, o wykonawcach. Ale żeby nawet ta organizacja osiągnęła szczyty doskonałości, a piosenkarze szczyty kunsztu estradowego, niewiele to pomoże. Bowiem przedstawiają oni produkt, który otrzymują od twórców — autora i kompozytora. Z tym że określenie twórca w wielu wypadkach można używać jako umowne. Trudno bowiem na serio nazywać twórcami autorów chociażby takich tekstów: „Upał uderza do krwi,/ Wszystkich to bierze, a ty?/ Gdy lato płonie już w niebie i w sercu/ Ciągle mnie nie chcesz"; „Jeżeli chcesz,/ Na telewizję zaproś mnie./ Ślicznie się ubiorę,/ Wezmę suczkę Korę,/ Pod słomiankę wsunę klucz/ I trolejbusem numer pięć/ Już na spotkanie z tobą mknę". Czy odkrywcze — „Ludzie są jacy są/ Stać ich na to, co stać/ Chłopcy z weselszych lat/ Z wami to konie kraść". Że nie wspomnę już o obśmianej przez wszystkich piosence „Bela blonda". Tą radosną twórczością, okraszoną adekwatną do tekstów muzyczką, częstuje słuchaczy radiowych redakcja muzyki rozrywkowej po parę godzin dziennie.

Ponieważ pieniądze to rzecz poważna i nie można ich powierzać byle komu, więc tworzą się układy, które są podstawą bytu ludzi robiących w muzyce rozrywkowej. Układy są zawsze i wszędzie. Parę lat temu młodzi ludzie stworzyli własne układy i lansowali się nawzajem, tyle że muzyki i teksty, które pisali, były lepsze niż te obecne.

Dzisiejsze układy fatalnie obniżają poziom polskiej muzyki rozrywkowej. I nie jest najważniejsze, czy są to duże pieniądze, czy małe. Ważne jest, że stają się one sprawą istotniejszą niż dbałość o to, jaka jest dzisiaj nasza piosenka, estrada i jaka będzie jutro.

opr.: (gr)

Alkoholizm nie popłaca

Nie zachęcaj, nie namawiaj, nie zmuszaj...

W 1974 roku statystyczny mieszkaniec woj. białostockiego wypijał rocznie 2,9 litra wódki i spirytusu, w rok później — już 3,6 litra. Zwyczaj picia alkoholu jest w naszym społeczeństwie bardzo rozpowszechniony. Przyjęło się, że osoby piące lub nadużywające alkoholu traktujemy zwykle z pobłażaniem, co — jak wiadomo — nie sprzyja zwalczaniu tego zgubnego nałogu.

Statystyka mówi, że około 15 proc. wypadków drogowych w województwie powodowanych jest przez nietrzeźwych użytkowników dróg. Na terenie miast i gmin położonych w granicach byłych powiatów bielskiego i hajnowskiego odsetek ten jest jeszcze wyższy. Wśród osób zatrzymanych w Izbie Wytrzeźwień sporą grupę stanowią zawodowi kierowcy. Znaczyłoby to, że mimo wielu zarządzeń o trzeźwości w czasie pracy, w niektórych zakładach pozostają one na papierze.

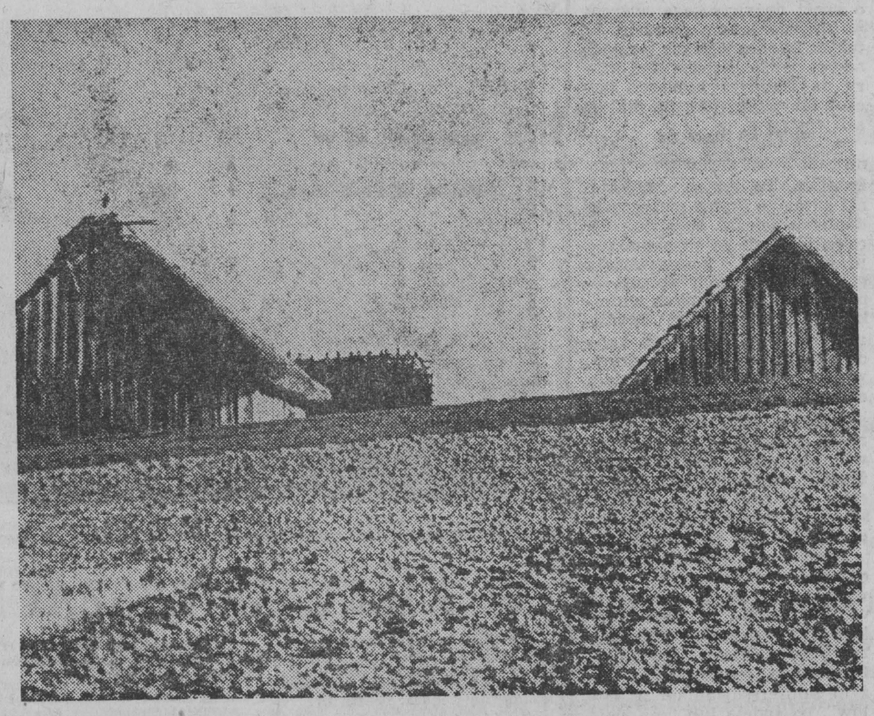
W placówkach gastronomicznych naruszane są przepisy ustawy antyalkoholowej. Fakty te stwierdzono aż w jednej trzeciej liczby placówek objętych kontrolą. Chodzi tu szczególnie o sprzedaż alkoholu osobom nietrzeźwym.

O zapobieganiu tym zjawiskom dyskutowano podczas niedawnego Zjazdu Wojewódzkiego Społecznego Komitetu Przeciwalkoholowego. Po reorganizacji organów władzy i administracji państwowej zmieniła się struktura SKP. Działają teraz miejskie oddziały SKP, a w większych gminach powoływane są gminne oddziały SKP. One powinny coraz bardziej uaktywniać swoją działalność profilaktyczną.

Uchwała Zjazdu Wojewódzkiego SKP przewiduje zwiększenie liczby aktywu, powoływanie nowych kół SKP w instytucjach i zakładach pracy, rozszerzanie współpracy z organizacjami społecznymi, związkami zawodowymi, samorządem mieszkańców, terenowymi organami administracji państwowej.

W województwie istnieje obecnie 130 kół SKP, w tym 32 zakładowe, 41 — wiejskich, 18 — młodzieżowych, 11 — szkolnych i 22 — inne. Skupiają one 2.729 osób. Nie o wszystkich można, niestety, powiedzieć, że działają aktywnie. Uaktywnienie ich — to jedno z zadań na przyszłość. Wśród wielu innych jest także walka o kulturę picia. W tej sferze mamy jeszcze bardzo dużo do zrobienia.

(ib)



Chodzić po ziemi

Stanisław Zagórski

Sala szkoły zbiorczej w Kalinówce Kościelnej koło Knyszyna (woj. białostockie). Za stolikami kilkudziesięciu chłopów, w płaszczach, szalikach, czeka na pierwszy głos, który roztopi wstępną oficjalność.

— *Gospodarka we wsi podupada, bo nasze syny odchodzą* — słychać już mocny sygnał z końca sali. — *Odchodzą, bo gdzie indziej większą wygodę mają. Wystarczy, że taki jeden z drugim zobaczy kawałek miasta, to zaraz nie chce wrócić. Mój też mówi, że nie zostanie, bo tu trzeba stale chodzić koło świniaka, koło krowy, i ani nie odłożysz, ani nie przełożysz roboty. Świątek-piątek tak samo. Żeby choć jeszcze te usługi kółkowe jakie takie były...*

— Idzie się do bazy zamawiać ciągnik — zwyta temat ktoś następny — i żeby od razu powiedzieli, dadzą czy nie dadzą. A tu trzeba czekać, aż się wyjaśni. Czekasz dwie, trzy, cztery godziny, pół dnia po to, żeby się dowiedzieć „dziś nie da rady". To już lepiej wolał, żeby robili tak, jak w pewnej wsi koło Kolna, gdzie — słyszałem — dyspozytor w żniwa czy w wykopki włazi na drzewo i zrzuca w tłum kartki na usługę. Kto złapie, jego szczęście...

— Daję słowo — zrywa się kolejny dyskutant — że gdybym wracając z bazy, poszedł wprost do lekarza, to zaraz by mnie do szpitala skierował, takie mam wtedy nerwy rozszarpane; Czyż nieprawdę mówię doktorze?

— Jeśli przesadził, to niewiele — szepce mi do ucha tow. Kazimierz Dłużniewski, miejscowy lekarz.

— ...gdybyśmy nie mieli swoich maszyn, poginęlibyśmy jak rude myszy — łapię jeszcze końcówkę czyjejś wypowiedzi.

— Jeśli taki traktorzysta przyjedzie, to przeważnie poniewoli — dopowiada mój sąsiad z lewej — a jak zacznie orać, to aż oczy bolą. A jak wapnuje, to cały dzień jeździ; tu zabieli, tam zabieli i prawie z całym pojemnikiem wraca do bazy.

W tym miejscu do dyskusji włącza się tow. Józef Śledziewski, I sekretarz KM-G w Knyszynie.

— Podzielam tę opinię. Wpływały skargi, więc wpadłem do waszej bazy. Żniwa a ciągniki niesprawne i lemieszy do podorywek brak. Kierownik ręce rozkłada. Trzeba było o remontach — mówię mu — i lemieszach pomyśleć wcześniej. Zresztą nie tylko do tego zakładu, ale do całej SKR mieliśmy zastrzeżenia. W tym roku, już wiadomo, przyniesie 2,5 mln zł strat. Trzeba było zmienić dyrektora. Ten nowy, urzędujący od paru dni, to człowiek, który bardzo lubi porządek. Wiem, będzie ostra dyscyplina, ale czy ludzie to wytrzymają?

— Nie wytrzymają, to się znajdą drudzy, którym będzie się chciało robić — słychać już w sali. — **Pobłażaniem niczego nie osiągniemy, a tylko zmarnujemy ludzi. Bo nie może być tak, że komuś się płaci, a on robi jak z łaski.** Czy mielibyśmy we wsi ośrodek zdrowia, dom nauczyciela, porządek na ulicy, skwerek pięknie urządzony, gdybyśmy swój społeczny obowiązek traktowali, jak ci z SKR swoje wynagradzane posady.

— Jak ktoś z łaski za pieniądze robi, to mnie krew zalewa — wykrzykuje mężczyzna w średnim wieku. — W mleczarni wisi afisz: Mleko przyjmuje się w tych a tych godzinach rano. W ciemności potykasz się taszcząc bańki, przychodzisz, a tu zamknięte. Takiego nic nie obchodzi, że człowiek godzinami go wyczekuje, marznie; nawet nie przeprosi.

— Albo z tą serwatką — przerywa ktoś. — Powinna być zawsze. Nigdy nie wiadomo, czy dostaniesz czy nie. Człowiek to jeszcze jakoś zrozumie, ale jak wytłumaczyć świni, że wygodniej — jak to się tu i ówdzie robi — wylać do rzeki niż przywieźć na wieś?!

— Czasem nie wiem, czy jest to bezmyślność, bałaganiarstwo, czy wyjątkowa złośliwość — powiada dyrektor miejscowej szkoły zbiorczej. — Już od dwóch tygodni GS bawi się z nami w chowanego, rozpuścił personel sklepu na urlop, nie zapewnił zastępstwa, a w chleb zaopatruje z samochodu, który zjawia się nagle i szybko znika. Więc cała wieś czatuje godzinami, żeby nie przegapić momentu sprzedaży.

— Są urzędnicy, którzy uważają, że nie oni są powołani do obsługi rolnictwa, lecz my do obsługi urzędu — zauważa gorzko jeden z rolników. — Kontraktację **każdy z nas uważa, ale niech i instytucje kontraktujące będą wobec nas w porządku. Centrala Nasienna zakontraktowała u nas sadzeniaki — dostarczyliśmy je na termin, w mróz jadąc na stację. Przyjęli, a teraz nam obniżają stawkę, bo ziemniaki nadmarzły im w wagonach. To co, mieliśmy za nich ogacać słomą wagony?**

— My byśmy chcieli, żeby ktoś nam wyjaśnił, jak to jest z tym węglem i paszami — dopytują się z końca sali.

— Co tu wyjaśniać — odpowiada tow. Śledziewski — **pasza w magazynach GS-owskich jest, węgla też nie brakuje, za każdą loszkę i za każdego sprzedanego tucznika należy się wam według ostatnich postanowień przydział.**

— Według zarządzenia należy się, ale gdy przyjedziesz, to często nie ma.

— Widzicie, jak to jest. Mnie informują, że wszystko w porządku! A tu tak się sprawa ma — mówi z poirytowaniem sekretarz. — Przyrzekam wam, że i komitet, i Miejsko-Gminna Rada Narodowa wyciągną wnioski w stosunku do winnych: i za ten sklep, i za paszę, i za węgiel.

— To może tak przy okazji pomoglibyście nam załatwić z tymi PKS-ami. Niech ktoś wreszcie zauważy, że Mońki nie są już powiatem i autobusy chodzą tam często puste, podczas gdy u nas, w Kalinówce, i okolicznych wsiach ludzie się tłoczą, a dzieci nie są pewne, czy zdołają się zabrać do szkoły lub wrócić z niej do domu przed nocą.

— Słucham waszej dyskusji — zauważa przedstawiciel województwa — i zastanawiam się, co robi samorząd, wasi przedstawiciele w różnych komitetach i radach, istniejących przy instytucjach i organizacjach powołanych do obsługi wsi?

Wymowna cisza i po dłuższej chwili czyjś głos:

— O wszystkich tych sprawach było mówione i na zebraniach ogólnowiejskich, i na sesji rady miejsko-gminnej, na zebraniach władz społecznych GS i na zebraniach różnych komisji. I prawie żadnego efektu. A jak posłuchu nie ma, to w wielu sprawach człowiek obojętnieje.

Wysokie odznaczenia inwalidów wojennych

W niedzielę, 19 bm. w świetlicy BSM przy ul. Manifestu Lipcowego odbyło się walne zebranie sprawozdawczo - wyborcze członków Związku Inwalidów Wojennych. Prezesem ponownie wybrano **Jana Pieńczuka.**

Dekoracji odznaczeniami państwowymi zasłużonych kombatantów dokonał wiceprezydent **Tadeusz Naczas.** Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymały następujące osoby: **Czesław Anszczak, Jan Artemiuk, Stanisław Dąbrowski, Adolf Dekarz, Justyn Dmuchowski, Bazyl Filimoniuk, Ludwik Gajos, Bronisław Kalinowski, Czesław Koszewski, Jan Kuryło, Wiesław Łagunionek, Zygmunt Matejczuk, Aleksander Ołdziej, Władysław Pasynczuk, Antoni Paukszt, Jan Pietraszuk, Jan Rajecki, Bolesław Taudul, Michał Wierzbicki, Aleksander Wołosiuk, Edward Zdanowicz i Michał Mikuć.** (zj)

Studencki hotel

„International Student Hotel" — z pewnością wielu białostoczan przypomina sobie tej treści napis, umieszczony minionego lata na budynku akademika Politechniki Białostockiej przy ul. Zwierzynieckiej.

Idea przystosowania domów studenta na międzynarodowe hotele w okresie wakacji ma już w Białymstoku swoją tradycję — ostatniego lata MHS w naszym mieście działał już po raz drugi. Udzielił on w czasie tegorocznych wakacji 7084 tzw. osobonoclegów gościom krajowym i zagranicznym. Zamieszkiwali w nim obywatele ponad 30 państw.

Charakterystyczne dla studenckich hoteli jest to, że oprócz miejsc do spania oferują one swym gościom działalność programową. W białostockim MHS urządzane były międzynarodowe wieczory przyjaźni, wycieczki do miasta i białostockich zakładów pracy, do Białowieży i wiele innych atrakcji.

W roku 1977 na Międzynarodowy Hotel Studencki przeznaczony zostanie jeden z domów studenta przy ul. Zwierzynieckiej. Baza noclegowa poszerzy się tym samym do 600 miejsc (wobec 300 w roku 1976). Hotel dysponować będzie własną stołówką.

Już teraz można rezerwować miejsca w MHS na okres wakacji (dotyczy to przede wszystkim krajowych grup wycieczkowych). Bliższych informacji udziela Biuro Podróży i Turystyki „Almatur", mieszczące się w Białymstoku przy ul. Dąbrowskiego 1, tel. 2-77-21. (els)



Uroki starego miasta

W miniony poniedziałek nastąpiło rozstrzygnięcie konkursu **„Stary Białystok w fotografii".** Organizatorami byli: wydziały kultury i sztuki Urzędu Wojewódzkiego oraz Miejskiego, Towarzystwo Przyjaciół Białegostoku, Białostockie Towarzystwo Fotograficzne, Zarząd Wojewódzki PTT-K oraz „Gazeta Współczesna".

Konkurs tylko połowicznie spełnił oczekiwania organizatorów, nie przybrał bowiem charakteru masowej imprezy, jak na to liczyliśmy. Wpłynęło 114 prac 13 autorów. Niewiele, jeśli się weźmie pod uwagę olbrzymią ilość posiadaczy aparatów fotograficznych oraz co najmniej kilkudziesięcioletni okres czasu, z jakiego mogły pochodzić zdjęcia. Z drugiej jednak strony nadesłane fotogramy okazały się w większości bardzo interesujące, niektóre wręcz unikalne. Dotyczy to m. in. zdjęć z okresu okupacji hitlerowskiej i z pierwszych lat powojennych. Na wielu zdjęciach widnieją obiekty, których już nie ma. Powinno to zachęcić ludzi zajmujących się fotografowaniem do zainteresowania się pozostałościami dawnego Białegostoku, bo i one wkrótce znikną, ustąpią miejsca funkcjonalnym, nowocześnie wyposażonym, pojemnym i wielkomiejskim, ale jakże mało „fotogenicznym" blokom.

Po zapoznaniu się z nadesłanymi pracami jury pod przewodnictwem **Wiktora Wołkowa** postanowiło przyznać wszystkie nagrody przewidziane regulaminem. W kategorii „Zdjęcia o walorach historycznych" I nagrodę otrzymał **Piotr Sawicki** — senior, II — **Danuta Dawdo,** III — **Antoni Zdrodowski,** zaś wyróżnienia — **Henryk Czernicki** i **Aleksander Kozyrski.** W kategorii „Zdjęcia współczesne o walorach artystycznych i dokumentalnych" I nagrodę otrzymał **Andrzej Ciulkin,** II — **Janusz Niechwiedowicz,** III — **Piotr Sawicki** — senior, zaś wyróżnienia przyznano **Antoniemu Piecielskiemu, Krzysztofowi Sarosiekowi i Sylweriuszowi Dworakowskiemu.** Wszyscy uczestnicy konkursu otrzymali pamiątkowe dyplomy.

Nadesłane prace za zgodą autorów przechodzą na własność Oddziału Historycznego Muzeum Okręgowego w Białymstoku. Można je będzie obejrzeć na wystawie, która zostanie urządzona w dniu 9 stycznia 1977 r. w sali łącznikowej w gmachu związków zawodowych. Niezależnie od tego „Gazeta" zwróciła się do autorów z prośbą o dostarczenie odbitek ciekawszych zdjęć. Jeśli prośba nasza zostanie spełniona, będziemy je prezentowali sukcesywnie. Być może zachęci posiadaczy aparatów fotograficznych do udziału w następnych konkursach, jakie zamierzają ogłaszać miłośnicy Białegostoku działający w instytucjach kulturalnych i turystycznych.

Aby zaś przekonać niedowiarków, że stare zdjęcia mogą być ciekawe, prezentujemy reprodukcję pocztówki sprzed 60 lat. Przy okazji ogłaszamy błyskawiczny konkurs: fragment jakiej ulicy Białegostoku przedstawia to zdjęcie? Konsultacja z babciami — wskazana. Jedyną nagrodą za trafne rozwiązanie będzie osobista satysfakcja. Odpowiedzi należy nadsyłać pod adresem redakcji „GW" do końca br. (er)

25 grudnia

40 razy „tak"?

W pierwszy dzień Świąt, 25 grudnia, dwadzieścia par powie sobie „tak" w białostockim Urzędzie Stanu Cywilnego. W każdym razie taki szczęśliwy finał można przewidzieć wertując akta i tak zwane zapewnienia czyli dokumenty, w których co najmniej miesiąc i jeden dzień przed ślubem, przyszli małżonkowie składają podpisy pod „ostateczną" decyzją.

Z tą deklaracją bywa potem różnie, o czym najlepiej wie kierownik Urzędu — **Mikołaj Patejuk.** Jedna z par już w czasie wchodzenia do sali ślubów, ogarnięta wątpliwościami, pozostawiła na miejscu świadków uroczystości, w nastroju ogólnej konsternacji. Związek małżeński zawarty został dopiero po miesiącu. Urzędowe akta nie wspominają, czy przyjęcie weselne odbyło się dwukrotnie.

Gościli też w tutejszym USC artyści z Krakowa. Jeden z nich dwukrotnie żenił się, dwukrotnie rozwodził, po czym postanowił zostać szczęśliwym panem młodym w parze ze swoją byłą pierwszą żoną, czego zresztą z nieznanych powodów nie udało mu się w ostatniej chwili dokonać.

Niełatwo jest wypowiedzieć proste słowo „tak" zwłaszcza jeśli używa się go dwukrotnie, za każdym razem zapewniając o chęci dożywotniego pożycia w niezmienionym składzie. W takich okolicznościach pobladł nawet pewien prokurator, który na ślubnym kobiercu poczuł się mniej pewnie niż na sali rozpraw.

Ponad dwieście par rezygnuje co roku z zawarcia małżeństwa. To lepsze wyjście, niż zaraz po ślubie rozpoczęcie deptania ścieżki do sądu. Oczywiście, nie są to nagminne przypadki ale konsekwencja nie przemyślanych decyzji opartych na pochopnych wnioskach. Dla większości nupturientów, czyli po prostu kandydatów do założenia rodziny, wizyta w USC kojarzy się z miłymi wspomnieniami.

Stefania Pietraszewicz, która od dwudziestu lat szczęśliwie prowadzi referat małżeństw, zarejestrowała w tym roku 2044 pary, które już wysłuchały bądź niedługo wysłuchają „Marsza weselnego".

Pomysł udzielania ślubów w okresie świątecznym (nie wszędzie w kraju popularny) w Białymstoku na stałe znalazł się w pękatym kalendarzu Urzędu Stanu Cywilnego. Oczywiście, spotkał się z dużym zainteresowaniem „klientów", bo święta lub inne wolne dni sprzyjają organizacji przyjęć weselnych i wypoczynkowi, po pracowitym wznoszeniu toastów. (apo)

Sąd o „sądzie"

W minioną środę — po to zapewne, aby uczestnicy tej imprezy z tym większym znawstwem kontemplowali czekającą ich czwartkową „Kobrę" — w białostockim klubie „Promenada" odbył się sąd nad kryminałem. Początkowo wydawało się, że inicjatorzy zabawy wiedzą, czego chcą. Wszelako w miarę rozwoju wydarzeń świadomość ta coraz bardziej się rozmywała. Po przemówieniu PT Oskarżyciela nie tylko nielicznie zgromadzona publiczność, nie tylko świadkowie oskarżenia, ale nawet komplet sędziowski nie wiedział, kto właściwie staje przed Wysokim Trybunałem: powieść kryminalne, ich autorzy, wydawcy czy czytelnicy. Na wszelki wypadek dostało się wszystkim potrosze, najmniej samym „kryminałom", najwięcej wydawcom, bo marnują papier zamiast przeznaczać go na drukowanie w setkach tysięcy egzemplarzy upragnionych przez czytelników utworów poetyckich współczesnych twórców.

Największy zarzut, jaki spotkał „kryminały" brzmiał, iż nie odzwierciedlają one życia i są schematyczne, bo zawsze występują w nich trzy elementy: trup, morderca i ścigający. Część oczytanej publiczności zaczęła sobie przypominać, że podobne elementy występują w „Hamlecie", „Balladynie", „Zbrodni i karze" nie mówiąc już o licznych tragediach greckich — i nie tylko — „wałkujących" od przeszło dwóch tysiącleci motyw Orestesa.

Dwie panie oskarżały „kryminały" twierdząc, iż są bardzo szkodliwe społecznie, bo stanowią coś w rodzaju podręczników dla potencjalnych zbrodniarzy, a trzecia pani na dowód odczytała nawet fragment utworu zawierający makabryczny — jej zdaniem — opis tortur. W tym miejscu publiczności przypomniała się scena z „Ogniem i mieczem", kiedy to wachmistrz Luśnia nabija na pal Azję Tuhajbejowicza, następnie świdrem wyłupuje oko, później okręca mu słomą ręce, polewa smołą i podpala. Innym przypomniał się opis mąk, jakie pan Kmicic ku nieopisanej radości Jana Kazimierza, jego zacnej małżonki oraz milionów czytelników zadał pod Jasną Górą niejakiemu Kuklińskiemu.

Zarzucano także autorom kryminałów — choć to nie oni mieli być sądzeni lecz ich dzieła — tchórzliwe ukrywanie się za parawanem pseudonimów. Zarzut ten oburzył duchy Aleksandra Głowackiego, M. H. Beyle'a, Aurory Dudevent, Tadeusza Gałeckiego i paru setek innych twórców, którzy podpisywali swe dzieła pseudonimami z pobudek zgoła innych niż tchórzostwo. Duchy zareagowały stukami, świstami i dziwnym warczeniem, co sprawiało wrażenie, iż klub „Promenada" za moment wejdzie na orbitę okołoziemską.

Znaleźli się także obrońcy „Kryminału". Bronił go z talentem i wielkim znawstwem problemu pewien prawnik zwracając uwagę na fakt, iż w przeciwieństwie do wielu innych rodzajów powieści „kryminał" jest jedynym, w którym sprawiedliwość zawsze tryumfuje a zbrodnia zostaje ukarana. „Kryminału" broniła także pewna pani, która po cichu przyznała się sąsiadom, iż w swoim życiu nie przeczytała w całości ani jednej powieści sensacyjnej ograniczając lekturę do trzech pierwszych i dwóch ostatnich stron. Mając tak jasny sąd nie zamącony znajomością rzeczy, mówczyni utopiła problem w potoku słów nie zatrącając ani razu o istotę sporu, a jedynie czasami wplatała w orację termin „literatura kryminalna" co — jej zdaniem — miało sprawiać wrażenie, że mówi na temat. Ale nie sprawiało.

W tym stanie rzeczy po dwóch godzinach straconych bezpowrotnie opuściłem salę rozpraw, aby zasiąść do pisania kolejnego „kryminału".

HENRYK PODLASKI

O RYBACH nie tylko od święta

Na świąteczne stoły Centrala Rybna w Białymstoku, mająca w swojej gestii zaopatrzenie województw: białostockiego, i łomżyńskiego, przygotowała 157 ton karpi, czyli o 18 ton więcej aniżeli w analogicznym okresie roku ubiegłego. W ciągu jedenastu miesięcy br. sprzedano łącznie 235 ton ryb słodkowodnych. Wynika z tego, że najwięcej tego rodzaju ryb spożywamy w grudniu. Na mieszkańca województwa białostockiego przypada rocznie 8 kg ryb, w tym zaledwie około kilograma śródlądowych. Statystyczny łomżynianin zjada ich tylko 4 kg w ciągu roku, tj. aż. o 3 kg mniej niż statystyczny Polak.

Jak wynika z tych danych, konsumpcja w tym przypadku jest zróżnicowana w zależności od okolicy. Przyczyny tego zjawiska są dość złożone. Jednak ostatnio podejmowane są poczynania mające, chociaż w pewnej mierze, złagodzić dość jaskrawe różnice. Służyć ma temu m. in. rozszerzenie sieci handlowej w woj. łomżyńskim, zmiany w dystrybucji oraz bardziej racjonalne i efektywne wykorzystanie miejscowych stawów hodowlanych.

Głównym dostawcą „świątecznego" karpia jest w tym roku Zakład Rybacki w Knyszynie, od którego białostocka Centrala Rybna otrzyma 115 ton ryb. Tenże zakład przekazał już 92 tony karpi Centrali Rybnej w Olsztynie, skąd na rynki — białostocki i łomżyński, powinien nadejść, w tej samej ilości, transport ryb podobnej wartości. Powinien, ale nie nadszedł i do końca br. możemy się go nie spodziewać. Zachodzi tylko pytanie, co dostaniemy w zamian za nasze karpie w roku przyszłym i czy w ogóle taka „operacja" ma sens, skoro transakcja dotyczy tego samego asortymentu, a nie np. zamiany karpi na kraby, czy też inne delicje.

Ponad 32 tony karpia dostarczy Nadleśnictwo w Pietkowie (koło Łap), 8 ton uzyskamy ze stawów w Pokaniewie (należą do PGR w Bielsku Podlaskim), **5 ton — z Łasku, 3,7 tony — z Wilamowa.**

Wiadomo, że nasze — białostockie i łomżyńskie — stawy posiadają znaczne rezerwy hodowlane, a uzyskiwane z nich odłowy są dużo niższe aniżeli w przodujących gospodarstwach rybackich w kraju, gdzie 1 ha stawów daje 1500 kg ryb.

Abyśmy także mogli sie poszczycić znacznym udziałem w rozwoju hodowli ryb, zakładającym jej podwojenie do 1980 r., trzeba wiele wysiłku włożyć: w modernizację istniejących stawów, zakładanie (tam gdzie istnieją tylko możliwości) nowych, zapewnienie odpowiedniego materiału zarybieniowego itd. Korzystne ceny zbytu, niskoprocentowe kredyty przyznawane na ten cel powinny stanowić zachętę, zarówno dla PGR jak też kółek rolniczych i indywidualnych rolników.

Zwiększenie produkcji ryb słodkowodnych może bowiem znacznie poprawić i urozmaicić zaopatrzenie naszego rynku, w ten bardzo wartościowy, bo zawierający dużo białka, artykuł spożywczy. Niższy od mięsa koszt produkcji ryb jest także wymownym atutem.

Już od ub. poniedziałku sklepy Centrali Rybnej otrzymują dostawy karpi. **Najwięcej** (ponad 30 ton w woj. białostockim i 11 — w woj. łomżyńskim) **otrzymają sklepy właśnie w dniu dzisiejszym.** Karpie dowożone będą także jutro i pojutrze, jednak już w mniejszych ilościach. Na stołach wigilijnych nie powinno ich zabraknąć. Tradycji więc stanie się zadość. (BM)



W KILKU WIERSZACH

Dom Kultury Kolejarza w Białymstoku przy ul. Zwycięstwa 10 przyjmuje zapisy do chóru. Chętni proszeni są o zgłaszanie się w godz. 10—18. (h)

Kierownictwo Klubu MPiK zawiadamia, że w dniu 24 bm. klub czynny będzie do godz. 16, natomiast w dniach 25 i 26 bm. oraz w dniach 31 grudnia i 1 stycznia 1977 r. będzie nieczynny. Kierownictwo klubu przeprasza wszystkich sympatyków tej placówki. (jag)

Dziś, 22 bm. Klub Białostockiej Spółdzielni Mieszkaniowej (ul. Nowogródzka 6/1) zaprasza młodzież na wieczornicę, poświęconą Stefanowi Żeromskiemu. W programie — projekcja filmów o wielkim pisarzu oraz zgaduj-zgadula na temat jego życia i twórczości.

Początek imprezy o godz. 15. (mip)

SPOŁEM ODDZIAŁ BIAŁYSTOK

informuje PT Klientów, że DZIŚ o godz. 14 zostanie uruchomiony sklep specjalistyczny przy ul. M. Skłodowskiej-Curie ze sprzedażą artykułów garmażeryjnych i mrożonek.

ZAPRASZAMY

w godz. od 8 do 18. K 4809-1

KOMUNIKAT

Na podstawie § 1 i 2 ust. 1 i § 8 rozporządzenia Ministra Rolnictwa z dnia 22.XI.1961 roku w sprawie ochronnego szczepienia psów i innych zwierząt przeciw wściekliźnie (Dz. U. nr 54 poz. 309; zm. 1973 nr 25 poz. 147)

informuje się

że przeprowadzone zostaną przez Państwowy Zakład Leczniczy dla Zwierząt ochronne szczepienia psów. Szczepienia prowadzone będą w następujących punktach:

— ul. Słonimska 15 (RED nr 1) w dniu 28.XII.1976 r.
— ul. Kołodziejska 41 — w dniu 29.XII.1976 r.
— ul. Olejniczaka 6 (kiosk) — w dniu 27.XII.1976 r.
— ul. Dolistowska (Schronisko dla Zwierząt) w dniu 30.XII. 1976 r.

Ponadto codziennie oprócz dni ustawowo wolnych od pracy w godz. 9—19 prowadzi szczepienia ochronne psów Państwowy Zakład Leczniczy dla Zwierząt w Białymstoku, ul. Zwycięstwa 26 b.

Posiadacze psów, którzy uiścili opłaty sanitarno-weterynaryjne za rok 1976 korzystają z bezpłatnego szczepienia psów przeciwko wściekliźnie, za okazaniem aktualnego potwierdzenia opłaty.

K 4790-1

Ważne dla kupujących

Dzisiaj i jutro (22, 23 grudnia) czas pracy wszystkich sklepów spożywczych i przemysłowych wydłużony będzie o 2 godziny. Nie dotyczy to sklepów czynnych do godz. 20. W czwartek, sklepy mięsne będą otwarte. Zakłady gastronomiczne i usługowe będą czynne tak jak w pozostałe dni tygodnia. (N-C)

Głuchy telefon

Od przeszło dwóch lat mieszkańcy Sokołdy (gmina Supraśl) oraz okolicznych wsi i sołectw, po godzinie 15 pozbawieni są praktycznie łączności ze światem. Urząd Pocztowo - Telekomunikacyjny w Sokołdzie dokonuje bowiem o godzinie 15 podłączenia nocnego do Urzędu Pocztowo-Telekomunikacyjnego w Supraślu, które wcale nie działa. Przyczyną jest wadliwe wykonanie podłączeń w centralkach.

Interesuje nas kto ponosi za to winę i jak długo jeszcze będą milczały telefony z nocnego podłączenia? Czekamy na odpowiedź. (gaj)

co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU
TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki — nieczynny.
Państwowy Teatr Lalek — nieczynny.

KINA

„Pokój" — „Trędowata", prod. polsk., kol. (od lat 12), godz. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20.
„Ton" — „Old Surehand", prod. jugosł., panor., kol. (od lat 6), godz. 10.30; „Flic story", prod. franc., kol. (od lat 18), godz. 13, 15.30, 17.45 i 20.
„Syrena" — „Zindy — chłopiec z bagien", prod. meksyk., kol., dubb., przygodowy (od lat 6), godz. 10.30 i 13; „Patt Garett i Billy Kid", prod. USA, panor., kol., western (od lat 18), dod. — „Mostostal", godz. 15.30, 17.45 i 20.
„Studio" — „Od siedmiu wzwyż", prod. USA, kol. (od lat 18), godz. 16, 18 i 20.
„Związkowiec" — „Wielki Gatsby", prod. USA, kol. (od lat 15), 17 i 20.
„Spotkanie" — „Przygody Tomka Sawyera", prod. USA, panor., kol., godz. 17 i 19.
„Kolejarz" — „Życie dla miłości", prod. jugosł., kol. (od lat 15), godz. 18.

KINA W WOJEWÓDZTWIE BIAŁOSTOCKIM

Bielsk Podlaski — „Mgła", prod. polsk. (od lat 15).
Dąbrowa Białostocka — „Policjanci", prod. USA (od lat 18).
Hajnówka — „Wielki układ", prod. polsk. (od lat 15).
Łapy — „Największe wydarzenie od czasu gdy człowiek stanął na księżycu", prod. franc. (od lat 15).
Mońki — „Afonia", prod. radz.
Siemiatycze — „Motylem jestem — czyli romans czterdziestolatka", prod. polsk.
Sokółka — „Abu Rajchan Biruni", prod. radz. (od lat 15); „Pożegnanie z filmem" — „Pamiętnik szalonej gospodyni", prod. USA (od lat 18).

MUZEA W BIAŁYMSTOKU

Muzeum Okręgowe — Ratusz — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 11—18, we wtorki i czwartki w godz. 12—19, w niedziele w godz. 10—16. Wystawy stałe: archeologiczna, etnograficzna, XVI-wieczne freski z Supraśla, Galeria Malarstwa Polskiego. Wystawy czasowe: Strój ludowy na Mazowszu; Pejzaż w fotografii Wiktora Wołkowa; Pradzieje w oczach dziecka.
Punkt Muzealny w Supraślu (Pałac Opatów) — czynny we wtorki i soboty w godz. 14—17, w niedziele w godz. 11—17.
Ekspozycja wnętrz (Pałac w Choroszczy) — czynna w środy w godz. 11—17, w niedziele w godz. 11—16.
Galeria Rzeźb Alfonsa Karnego, ul. Mickiewicza 2 (Arsenał) — czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 11—17.
Muzeum Ruchu Rewolucyjnego — Oddział Muzeum Okręgowego, ul. Kilińskiego 6 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 10—17, we wtorki i czwartki w godz. 12—19, w niedziele w godz. 11—16. Wystawa: Białystok w ikonografii.
Muzeum Wojska Polskiego, ul. Kilińskiego 7 — nieczynne.
Dział Martyrologii Muzeum WP, ul. Warszawska 1 — czynny w środy i piątki w godz. 10—17.

WYSTAWY W BIAŁYMSTOKU

Salon Wystawowy BWA (Arsenał), ul. Mickiewicza 2 — Pośmiertna wystawa malarstwa, grafiki i rysunku Józefa Charytona — czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 10—17.
Pawilon Wystawowy BWA, ul. Dąbrowskiego — I Regionalny Przegląd Współczesnych Tkanin Ludowych — wystawa czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 12—19.
Pawilon Wystawowy BTPSP, ul. Zamkowa 2 — Fotografia Lecha Foremskiego z Białegostoku — wystawa czynna codziennie w godz. 17—19.

radio i tv

PROGRAM I
1322 m

Wiadomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 12.05, 15.00, 16.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00; 0.11 Koncert życzeń od Polonii dla rodzin w kraju; 0.31 Program nocny z Zielonej Góry; 5.06 Zielone Studio; 6.05 NURT; 6.25 Sygnały dnia; 8.10 Melodie naszych przyjaciół; 8.35 Koszaliński koncert rozrywkowy; 9.05 Wychowanie muzyczne kl. I—II; 9.25 Pieśni ludowe z Siedmiogrodu; 9.30 Moskwa z melodią i piosenką; 9.45 Rumuński zespół ludowy; 10.08 Dedykacje muzyczne dzieciom; 10.30 „Lalka" B. Prusa; 10.40 Jazz na wibrafonie; 11.12 Mozaika melodii polskich; 11.30 Kraków na muzycznej antenie; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.00 Jazz na fortepianie Fendera; 13.35 Tańce ludowe z różnych regionów Polski; 14.00 Wiechowicz: „Kasia" — suita; 14.25 Rytmy młodych; 15.10 Z polskiej fonoteki muzycznej; 15.35 Operetka, jej twórcy i wykonawcy; 16.11 Propozycje do listy przebojów; 16.35 Muzyczne nowości z Hawany; 17.00 Radiokurier; 17.20 Parada piosenki polskiej; 17.40 Muzyczne „Oscary" filmowe; 18.00 Muzyka i Aktualności; 18.30 Przeboje non-stop; 19.15 Studio Jazzowe PR; 19.40 W kręgu wirtuozów; 20.05 Naukowcy — rolnikom; 20.20 Koncert z gwiazdą; 21.05 Kronika sportowa; 21.18 Koncert chopinowski; 22.20 „Sopockie Słowiki" — K. Filipowa; 22.30 Uczeni w anegdocie; 22.45 Minirecital J. Strzeleckiej; 23.15 Znasz-li ten głos?

PROGRAM III
72.80 MHz

Wiadomości: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 10.30, 12.05, 15.00, 17.00, 19.30, 22.00; 5.06 Hej, dzień się budzi; 5.30 Muzyczna zegarynka; 6.30 Polityka; 7.30 Moje lektury — felieton; 8.05 Kiermasz płyt; 8.30 Co kto lubi; 9.00 „Śmierć w dzielnicy St. Pauli" — odc. pow.; 9.10 Piosenki M. Laforet; 9.30 Nasz rok 76; 9.45 H. Villa-Lobos: „Bachianas Brasileiras"; 10.35 Soul z Wielkiej Brytanii; 11.00 Życie rodzinne — magazyn; 11.30 D. Ellington i J. Hodgas; 12.25 Za kierownicą; 13.00 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Pantaleon i wizytantki" — odc. pow.; 14.00 Zabytkowe organy w Polsce; 14.40 Żeńskie tria wokalne; 15.10 Zespół „Skaldowie"; 15.30 Herbatka przy samowarze; 15.50 „Old Metropolitan Band"; 16.00 Rozszyfrowujemy piosenki; 16.20 Wirtuozi saksofonu; 16.45 Nasz rok 76; 17.05 Poczta UKF; 17.40 „Koniarze" — rep.; 18.00 Muzykobranie; 18.30 Polityka; 18.45 Aktualności muzyczne z Paryża; 19.00 Teatr PR: „Pisane na wodzie"; 19.35 Opera tygodnia; 19.50 „Śmierć w dzielnicy St. Pauli" — odc. pow.; 20.00 Fonoteka XX wieku; 20.40 Solo na dudach; 20.50 Magazyn debiutów rozrywkowych; 21.50 Zespół „The Who"; 22.08 L. Armstrong; 22.15 Trzy kwadranse jazzu; 23.05 Czas relaksu.

PROGRAM IV
70.01 MHz

Wiadomości: 12.00, 16.00; 6.00 Otwarta osobowość; 6.15 Radio — szkole; 6.30 Zespół Instrumentalny L. Bogdanowicza; **6.45 Poranne rytmy; 7.00 Magazyn informacyjny; 7.10 Mozaika melodii i piosenek; 7.15 Głos recenzenta — R. Jóźków; 7.20 Mozaika melodii i piosenek; 7.25 Danie na dziś; 7.28 Mozaika melodii i piosenek; 7.35 Radio — reklama;** 7.40 W ludowych rytmach; 8.00 Transmisja z programu I; 11.00 Język polski kl. III lic.; 11.30 Opery wigilijne; 11.55 Przeboje Lennona i Mc Cartneya; **12.05 „Z mikrofonem przez wieś" — mag. S. Poznańskiego;** 12.25 Giełda płyt; 13.00 Naukowcy — rolnikom; 13.15 Z radiowej fonoteki muzycznej; 13.50 Szczerze o trudnych sprawach; 14.25 Radiowy Tygodnik Kulturalny; 15.05 Konfrontacje; 15.35 Z teatralnego afisza; 15.55 Aktualności kulturalne; 16.05 Dzieła organowe Bacha; 16.50 **„Zimowy wieczór" — aud. T. Jańskiej — Ratajczak; 17.00 Orkiestra W. Mulleta; 17.15 „Po meble do Drohiczyna" — rep. Z. Brzozowskiego; 17.30 Nowości muzyki rozrywkowej (stereo); 17.55 Wiadomości; 18.00 Muzyka i Aktualności (z programu I); 18.25 O zdrowie człowieka; 18.40 Polityka i społeczeństwo; 19.00 Ekonomia na co dzień; 19.15 Język hiszpański; 19.30 Studio Stereo zaprasza; 22.15 W stronę nowej techniki; 22.30 Melodie i piosenki.**
Program białostocki podajemy wytłuszczonym drukiem w programie IV.

TELEWIZJA PROGRAM I

6.30 i 7.00 TV Technikum Rolnicze.
11.30 „Gwiazdkowe wspomnienie" — film fab. prod. USA (kolor).
14.00 KINO TDC: „Podróż do miasta, którego nie było" — film fab. prod. ZSRR (kolor).
15.50 NURT — Matematyka.
16.25 Program dnia.
16.30 Dziennik TV (kolor).
16.40 Obiektyw — program województw: szczecińskiego, koszalińskiego, słupskiego.
17.00 Dla dzieci: „Wszystko o chlebie".
17.30 Lektury Pegaza.
17.45 Losowanie Małego Lotka.
18.10 „Godzina rodziny Przypkowskich" — program publ. kult. (kolor).
19.00 Dobranoc dla najmłodszych i dla młodzieży.
19.30 Wieczór z Dziennikiem.
20.40 Filmy Bergmana: „Hańba" — film fab. prod. szwedzk.
22.25 Serenady wieczorne — program muzyczny.
22.45 Dziennik TV (kolor).

PROGRAM II

15.50 Program dnia.
15.55 Dla młodych widzów: „Jak to w klasie".
16.25 Decyzje piętnastolatków.
17.00 Turystyka i wypoczynek.
17.30 „Światło odległej gwiazdy" — cz. II filmu fab. prod. radz.
18.40 Program lokalny.
19.00 Dobranoc.
19.30 Wieczór z Dziennikiem (kolor).
20.40 Studio Sport.
21.30 24 godziny (kolor).
21.40 „Dzień w Lenfilmie" — rep. film. (kolor).
22.25 „Skazany na śmierć" — nowela filmowa prod. franc.
22.50 NURT — Psychologia.
PR i TV zastrzegają sobie możliwości zmian w programie.

TELEWIZJA RADZIECKA

7.10 — Gimnastyka poranna (kolor).
7.30 — Jeden za wszystkich, wszyscy za jednego (kolor).
8.15 — Nasz życiorys — 1923 rok (kolor).
9.05 — Klub podróży filmowych (kolor).
13.00 — Film dokumentalny (kolor).
13.10 — „Flagi na wieżach" — film fabularny.
14.45 — Nauka dzisiaj (kolor).
16.15 — Śmieszne historie (kolor).
16.30 — Wywiad z pierwszym zastępcą ministra energetyki i elektryfikacji ZSRR — E. I. Borysowem z okazji Dnia Energetyka.
16.45 — Program muzyczny dla energetyków (kolor).
17.30 — Ciągnienie „Sport-Loto".
17.40 — „Ognisty most" — telewizyjny film fabularny 1 odcinek (kolor).
19.00 — Program informacyjny „Czas".
Dalszy ciąg programu ze studia TV Białoruskiej.

w razie wypadku

W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1, tel. biura wezwań 999, tel. informacji pogotowia 22-222.
Ambulatorium Pogotowia, ul. M. Fornalskiej 11, tel. 240-41: internistyczne, pediatryczne, ginekologiczne, stomatologiczne, zabiegowe, rentgen, chirurgia dorosłych, czynne w godz. 19—7, w niedziele i święta całą dobę.
Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul. Lenina 3/5, tel. biura wezwań 355-33: ambulatorium ogólne; ambulatorium chirurgii dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3 a.
Informacja służby zdrowia — tel. 355-34.
Pogotowie MO — tel. 997.
Straż Pożarna — tel. 998.
Pogotowie Elektryczne — tel. 991.
Pogotowie Gazowe — w godz. 7—15 tel. 363-28, w godz. 15—7 tel. 992.
Pogotowie Ciepłownicze — tel. 993.
Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994
Informacja kolejowa — tel. 910.

APTEKI

Apteka nr 05-007, ul. Wesołowskiego 2, tel. 219-04.
Apteka nr 05-003, ul. Lipowa 45, tel. 233-65.
Informacja o lekach — tel. 219-04.
Informacja o lekach z importu — tel. 368-01, w godz. 6.45—14.45.

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-41 — dyżurują oddziały: dziecięcy wewnętrzny i dziecięca chirurgia.
Klinika Dermatologiczna AMB, ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 219-06.
Woj. Szpital Zakaźny, Osiedle Dojlidy, ul. Żurawia.

DYŻURY SZPITALI W DNIU 22.XII.1976 r.

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 — dyżurują oddziały: chirurgia, laryngologia, okulistyka, zakaźny dziecięcy.
Szpital Neurologiczny w Choroszczy, tel. 270-51.
Szpital Miejski im. Polskiego Czerwonego Krzyża, ul. Sienkiewicza 79, tel. 355-16 — dyżurują oddziały: wewnętrzny, reanimacja.
Woj. Zespół p/Gruźliczy, ul. Warszawska 18, tel. 355-81 — dyżuruje oddział gruźlicy.
Woj. Szpital im. M. Skłodowskiej-Curie, ul. Warszawska 15, tel. 357-71 — dyżuruje oddział położniczy.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 99.

APTEKI

Apteka nr 76-003, ul. Giełczyńska 1, tel. 32-44.

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-05 do 24-09.

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 99.

APTEKI

Apteka nr 79-003, ul. Kasprzaka 2/4, tel. 25-91

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony, ul. Kościuszki 101, tel. 22-41.

Gazeta Współczesna

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Kolegium. Adres Redakcji, ul. Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok, skr. poczt. 193. Telefony: centrala 2-32-41 — łączy wszystkie działy redakcji. Redaktor Naczelny 2-09-35. Zastępca Redaktora Naczelnego 2-11-18. Zastępca Redaktora Naczelnego 2-77-10. Sekretarz Redakcji 2-15-08. Dział Reporterski 2-23-77. Dział Ekonomiczny 2-11-30. Dział Sportowy 2-23-17. Redakcja nocna 3-46-27, 374-03. Oddziały Redakcji: Suwałki, ul. Kościuszki 84, tel. 30-00, Łomża, ul. Sadowa 10, tel. 36-97. Wydawca: Przedsiębiorstwo Wydawniczo-Kolportażowe RSW „Prasa-Książka-Ruch" ul. Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok Telefony: centrala 2-32-41. Dyrektor 2-11-10. Prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch" oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach: do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty.

Jednostki gospodarki uspołecznionej, instytucje i organizacje społeczno-polityczne oraz inne zakłady pracy składają zamówienia w miejscowych Oddziałach RSW „Prasa-Książka-Ruch". Zakłady pracy w miejscowościach, w których nie ma Oddziałów RSW oraz prenumeratorzy indywidualni zamawiają prenumeratę w urzędach pocztowych lub u doręczycieli. Prenumeratę za zleceniem wysyłki za granicę, która jest o 50 % droższa od prenumeraty krajowej, przyjmuje Biuro Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych RSW „Prasa-Książka-Ruch", ul. Wronia 23 — 00-958 Warszawa. Adres Biura Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch" Białystok, ul. Wesołowskiego 1, tel. 2-23-41. Suwałki ul. Kościuszki 85, tel. 30-00. Łomża, ul. Sadowa 10, tel. 37-01. Druk: Białostockie Zakłady Graficzne. Nr indeksu 35009/35013. F-5

OGŁOSZENIA DROBNE

KRAWCOWĄ damską i uczennicę przyjmę od zaraz. Białystok, Al. [illegible] 4. Orzechowicz.
g 5679-1

PRZYJMĘ blacharza i ucznia do warsztatu samochodowego blacharsko - lakierniczego. Białystok, ul. Bracka 9. Kalinowski.
g 5704-00

OSOBA do nauki zawodu w zakładzie samochodowym lakierniczo-blacharskim przyjmę. Białystok, Al. 1000-lecia PP 17, tel. 221-58. Simoniuk.
g 5707-1

PRZYJMĘ na fermę drobiu pracownika na stałe. Mieszkanie, wynagrodzenie zapewnione. Tadeusz Bartkowski, Kumiała, 16-141 Zagórze, telefon Korycin 36.
g 5715-00

KUPIĘ DAM prawo jazdy kat. „C". Przyjmę pracę po godz. 16. Białystok, tel. 277-53 (po godz. 18) Jankowski.
g 5729-1

ZAMIENIĘ mieszkanie M-3 w Białymstoku. Oferty Biuro Ogłoszeń nr 5653.
g 5653-1

ZAMIENIĘ M-4 lub M-3 własnościowe Białystok, tel. 271-15 w godz. 15.
g 5657-1

POKÓJ do wynajęcia z paniom. Płatne za rok z góry. Białystok, Lipska 23.
g 5663-1

POSZUKIWANIE własnościowe M-6 Białymstoku sprzedam lub zamienię na mniejsze. Oferty Biuro Ogłoszeń nr 5667.
g 5667-1

KOBIECUJĄCA poszukuje na pół pokoju kawalerki lub niekrępujące mieszkanie w centrum Białegostoku. Opłata z góry. Oferty Biuro Ogłoszeń nr 5670.
g 5670-1

ZAMIENIĘ na dwa mieszkania. Dogodność: Białystok, tel. 259-15.
g 5677-1

WYNAJMĘ pokój z oddzielnym wejściem. Dojlidy Górne, ul. Bartocka 113.
g 5678-1

MAŁŻEŃSTWO (studenci) poszukuje pokoju w Białymstoku. Białystok, tel. 364-10.
g 5680-1

MAŁŻEŃSTWO poszukuje pokoju Białymstoku. Oferty Biuro Ogłoszeń nr 5684.
g 5684-1

MAŁŻEŃSTWO (studenci) poszukuje kawalerki w Białymstoku na okres 2 lat. Oferty Biuro Ogłoszeń nr 5686.
g 5686-1

WYNAJMĘ na mieszkanie dwóch studentów. Białystok, ul. Raginisa 5.
g 5688-1

PRZYJMĘ pana na mieszkanie. Białystok, Kopernika 69.
g 5690-1

MŁODE małżeństwo poszukuje mieszkania w Białymstoku. Oferty Biuro Ogłoszeń nr 5695.
g 5695-1

WYNAJMĘ pokój uczniom. Białystok, ul. Zwierzyniecka 33/1.
g 5696-1

POKÓJ panów poszukuje Białymstoku. Oferty Biuro Ogłoszeń nr 5698.
g 5698-1

ZAMIENIĘ w Białymstoku mieszkanie M-3 lub dwupokojowe z kuchnią łazienką w bloku. Oferty Biuro Ogłoszeń nr 5701.
g 5701-1

WYNAJMĘ pokój. Białystok, ul. [illegible] nek 2.
g 5702-1

GDAŃSK — Oliwa — mieszkanie M-3 z kuchnią, łazienką, stare budownictwo, ogródek i miejsce garażowe zamienię na dwa pokoje z kuchnią w Białymstoku w nowym lub starym budownictwie. Wiadomość: Białystok, Bema 64 „b" m. 40.
g 5705-1

ZAMIENIĘ mieszkanie z wygodami M-3 Białystok za pomoc w gospodarstwie domowym oraz wynajmę mieszkanie osobom samotnym. Białystok, ul. Ks. Grzyba 26.
g 5718-1

MUZYCZYSTA poszukuje pokoju w Antoniuku. Oferty Biuro Ogłoszeń nr 5720.
g 5720-1

ELBLĄG — pokój, kuchnia, łazienka (37 m kwadr.) zamienię na podobne lub kawalerkę z wygodami w Białymstoku. Wiadomość: Warszawa, tel. 49-55-03 lub Elbląg, Pionierska 8, Stefan Korycki.
g 5483-00

MAŁŻEŃSTWO (studenci) poszukuje kawalerki w Białymstoku. Oferty Biuro Ogłoszeń nr 5785.
g 5785-1

„WARSZAWĘ Combi" — sprzedam, Suwałki, Em. Plater bl. 16 m. 23.
Sg 4360-00

SILNIK „Gaz 24" nowy i „Wołgę" Skaldia — sprzedam. Olecko, tel. 21-14.
p 1208-1

„SKODĘ 1000 MB" — sprzedam Suwałki, Wojska Polskiego 59.
p 1196-1

SAMOCHÓD „Renault 10" w dobrym stanie — pilnie sprzedam. Nowa Wieś Ełcka. Kroczko.
p 1190-00

„SYRENĘ 104" (rok produkcji 1972) — sprzedam. Bogusław Wyrzykowski, zam. Żłobin, 16-503 Krasnopol, woj. suwalskie.
p 1199-00

SAMOCHÓD „Skodę S-100", stan bardzo dobry — sprzedam. Świętajno k/Olecka — Lecznica dla Zwierząt.
p 1212-1

„SYRENĘ 105" (rok 1973 — grudzień) — sprzedam. Sokółka, ul. Szkolna nr 6. Aleksandrowicz.
p 1209-1

„FIATA 125 — 1500" (rok produkcji 1971 — listopad) — sprzedam. Roman Gosik, Sterławki Wielkie, gm. Ryn, tel. 18 — do godz. 13.
p 1204-1

SAMOCHÓD „Żuk" — sprzedam. Choroszcz, ul. Piaskowa nr 9.
g 5654-1

„FIATA 125 p 1500" — sprzedam tanio. Łomża, ul. Spokojna 10.
g 5669-1

SAMOCHÓD „Mercedes 170 V" na chodzie (rok produkcji 1940) — sprzedam. Białystok, Włókiennicza 17 m. 22, oglądać po godz. 15.
g 5671-1

„NYSĘ 501" i kabinę „Stara 29" — tanio sprzedam. Białystok, ul. Kamienna 2 m. 3.
g 5697-1

„SYRENĘ 104" — sprzedam. Białystok, Piastowska 9/17.
g 5712-1

KOMBAJN „Wistula" w dobrym stanie — sprzedam. Stanisław Lasocki, Wysiecza, 11-600 Węgorzewo, woj. suwalskie.
p 1193-00

OPONY 525-16 w dobrym stanie kupię. Wiadomość: Marek Szuberski, zam. Juchnowiec Góra.
g 5682-1

KUPIĘ silnik motocykla „MZ-BK 350" (bokser). Z. Czapko, 17-330 Narzec Stacja, ul. Szkolna 13.
g 5683-1

KUPIĘ skrzynię biegów od „Syreny". Sprzedam „Warszawę" M-20. Białystok, tel. 347-51.
g 5703-1

GRZEJNIKI żeliwne — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń nr 5694.
g 5694-1

DREWNO opałowe większą ilość — sprzedam. Białystok, Pułkowa 1 m. 21.
g 5692-1

TAPCZAN, kuchenne szafki, wiszące, sanki dla bliźniąt — sprzedam. Białystok, Mazowiecka 39 „A" m. 36.
g 5691-1

PRZYJMUJĘ do wyprawy skóry futerkowe. Gwarantuję szybkie wykonanie. Turzyński. Przestrzele 17, gm. Jedwabne, woj. łomżyńskie (1,5 km od Jedwabnego).
g 5658-1

PLAC z prawem budowy w Nowej Wsi Ełckiej z fundamentem i pustakami — sprzedam. Józef Modzelewski, Barany, gm. Ełk.
p 1201-1

PÓŁ. domu (bliźniak) w stanie surowym — sprzedam. Gołdap, Sportowa 8.
p 1194-00

FORMY i piec elektryczny do bieżnikowania opon samochodowych wraz z materiałem — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń nr 5775.
g 5775-0

MASZYNĘ dziewiarską, nową, dwupłytową, niemiecką — niedrogo sprzedam. Ryszard Karwowski, Kopijki, p-ta Wiśniewo, woj. suwalskie.
p 1200-00

DOBERMANA 9-miesięcznego — sprzedam. Białystok, tel. 224-91, wew. 9.
g 5800-1

SRUTOWNIKOWE karborundowe kamienie wszelkie dostarcza Ratajczyk. Skarżysko, 1 Maja 15.
p 1160-00

TAKSOMETR „Argo" do „Warszawy" — sprzedam. Eugeniusz Buczko, Malinka, 11-314 Talki.
p 1211-1

PRZYCZEPĘ wywrotkę na niskich kołach i koslarkoładowacz — sprzedam. Jerzy Wojtecki, Kruszyn, p-ta Krypno.
p 1206-1

DOM piętrowy, murowany, jednorodzinny w Białymstoku przy ul. Plażowej — pilnie sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 5723.
g 5723-1

DYWANY — pluszowy i rózgowy 2×3 m, nowe — sprzedam. Białystok, ul. Nowotki 13/2 m. 93.
g 5730-1

W DNIU 10.XII. na trasie Bielsk Podlaski — Białystok pozostawiono w samochodzie osobowym przegubowe kleszcze metalowe. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Białystok, ul. Mazowiecka 37 „A" m. 7, tel. 273-50.
g 5721-1

ZURIT — zgłoszenia napraw domowych telewizorów — Al. 1 Maja 29 od godz. 8 do 18.
tel. 330-80 — zgłoszenia napraw
tel 319-20 — kierownik zakładu
— ul. Narewska 3 godz. 9—17 (sobota od 10 do 17), tel. 257-70
— ul. Olejniczaka (Starosielce) od godz. 9 do 17 (soboty od 10—16) telefon 293-13.
K 4471-0

POGOTOWIE telewizyjne ZURIT — naprawy ekspresowe telefon 333-33,
codziennie godz. 14 do 20.
niedziele godz. 10 do 18.
K 4472-0

NAPRAWA telewizorów — telefon 234-13 Zamajtys.
g 5491-0

NAPRAWA telewizorów — telefon 315-28 Drozdowski.
g 5484-0

POGOTOWIE telewizyjne — tel. 222-46, Zawistowski.
g 5590-0

NAPRAWA telewizorów — telefon 334-74. Woroszyło.
g 5587-0

POGOTOWIE telewizyjne — tel. 364-82 Gałecki.
g 5482-0

NAPRAWA telewizorów — telefon 229-16. Baszun.
g 5476-0

POGOTOWIE telewizyjne — tel. 223-78 elektronik Tałałaj.
g 5546-0

WPHW — naprawa pralek, lodówek — ul. Sienkiewicza 42 od godz 8 — 18, tel. 333-48, wew. 2 — zgłoszenia napraw domowych.
K 4446-0

WPHW — naprawa kuchenek gazowych i piecyków łazienkowych — ul Bohaterów Getta 3, od godz. 8 — 18, tel. 344-87 — zgłoszenia napraw domowych.
K 4447-0

PKO radzi lokować oszczędności w formie wkładów terminowych

których oprocentowanie zostało od 1 września 1976 r. podwyższone:
dla wkładów 12 miesięcznych z 4,0 proc. do 4,5 proc.
„ „ 24 miesięcznych z 4,5 proc. do 5,5 proc.
„ „ 36 miesięcznych z 5,0 proc. do 6,0 proc.

P K O

radzi także korzystać z wprowadzonego od 1 października 1976 roku lokacyjnego bonu oszczędnościowego

który daje od każdego 1.000 złotych corocznie 60 złotych odsetek
lub
po upływie 5 lat od daty nabycia — 360 złotych

Szczegółowych informacji udzielają wszystkie placówki P K O.

K 4739-0

Eleganckim uzupełnieniem wieczorowego stroju panów są:

— muszki
— krawaty
oraz — apaszki bardzo modne na młodzieżowe karnawałowe spotkania.

Szeroki wybór tych artykułów w żywej tonacji kolorów, wzorzyste i gładkie
poleca:
WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU WEWNĘTRZNEGO w BIAŁYMSTOKU
i ZAPRASZA do swoich sklepów.

K 4694-1

Takiej szansy niewolno ominąć

KRAJOWA LOTERIA PIENIĘŻNA
daje w styczniu do wygrania
15.000.000 zł
Główna wygrana
1.000.000 zł
dodatkowe wygrane noworoczne

KOMUNIKAT
Czas pracy stacji benzynowych w okresie świątecznym

1) Stacje całodobowe pracować będą przez całe święta i Nowy Rok bez przerwy.
2) Pozostałe stacje:
* w dniu 24 grudnia — zakończą pracę o godz. 17
* w dniu 25 grudnia i 1 stycznia — zwalnia się od obowiązku otwarcia stacji, z wyjątkiem Moniek, która będzie pracować tak jak w każdą niedzielę.
* w dniu 26 grudnia — stacje pracują jak w każdą niedzielę.
* w dniu 31 grudnia stacje zakończą pracę o godz. 19.

K 4772-1

W dniach 21, 22 i 23 grudnia 1976 roku
w godzinach od 10 do 18
Społem WSS ODDZIAŁ w BIAŁYMSTOKU
Z A P R A S Z A
NA KIERMASZ ŚWIĄTECZNY
z wyrobami ciastkarskimi i garmażeryjnymi
organizowany w Klubie Budowlanych
przy ul. Dzierżyńskiego.
Ponadto zapraszamy
na kiermasze ciastkarskie do zakładów:
— bar „Podlasie"
— bar kawowy „Murzynek"
— kawiarnia „Kowieńska"
— kawiarnia „Stylowa"
o r a z na
KIERMASZ WYROBÓW GARMAŻERYJNYCH
w barze „Turoblanka"
ŻYCZYMY udanych zakupów. K 4683-00

KSIĄŻKI POD CHOINKĘ.
KSIĄŻKI, ALBUMY, PŁYTY GRAMOFONOWE
na upominki gwiazdkowe i noworoczne
proponuje „Dom Książki"
Z A P R A S Z A M Y
do Księgarń
ŻYCZYMY udanych zakupów.
K 4654-00

BIAŁOSTOCKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWEŁNIANEGO „F A S T Y"
ODSTĄPIĄ NIEODPŁATNIE ŻUŻEL PIECOWY.
Żużel można pobierać własnym transportem w godzinach od 8 do 17. Przyjmujemy również zamówienia z terenu Białegostoku na dowóz żużla za opatą równoważną kosztom transportu.
K 4592-0

REJONOWA DYREKCJA ROZBUDOWY MIAST I OSIEDLI WIEJSKICH w SUWAŁKACH, ul. 1 Maja 69 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż pod rozbiórkę następujących budynków:
1) budynek mieszkalny drewniany, budynek gospodarczy murowany, ogrodzenie — położone w Suwałkach przy ul. Reja 40
cena wywoławcza 11.700 zł.
2) płot metalowy ozdobny — położony przy ul. Reja 40 w Suwałkach
cena wywoławcza 229 zł
3) budynek mieszkalny drewniany, szopa drewniana, szopa drewniana — garaż przy ul. 1 Maja 34
cena wywoławcza 17.000 zł.
Przetarg odbędzie się w dniu 6 stycznia 1977 r. o godz. 10 w biurze Rejonowej Dyrekcji Rozbudowy Miast i Osiedli Wiejskich w Suwałkach, a jeżeli nie dojdzie do skutku — to następny przetarg odbędzie się o godz. 12 tego samego dnia.
W przetargu mogą brać udział jednostki uspołecznione i osoby prywatne.
Oferty należy składać w ciągu 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia w prasie pod adresem RDRMiOW w Suwałkach.
Przystępujący do przetargu winien wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy RDRMiOW w Suwałkach.
Wadium przepada na rzecz RDRMiOW jeżeli oferent, którego oferta zostanie przyjęta, uchylił się od zawarcia umowy.
Zastrzega się wybór oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
K 4589-1

CHEMICZNA SPÓŁDZIELNIA PRACY „BETESCA" w BIAŁYMSTOKU ul. Lipowa 4/6 ogłasza I PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż samochodu marki „Muscel M 461", nr rej. 6358 AM, rok produkcji 1974.
Cena wywoławcza pojazdu 68.750 zł.
Przetarg odbędzie się w biurze spółdzielni przy ul. Lipowej 4/8 w dniu 6 stycznia 1977 roku o godz. 10.
Wadium w wysokości 6.875 zł należy wpłacić do kasy spółdzielni najpóźniej w przeddzień przetargu.
Pojazd można oglądać codziennie w godz. od 10 do 12 w miejscu garażowania przy ul. Wąskiej 102.
Spółdzielnia zastrzega sobie prawo wyboru oferenta i unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
K 4342-1

Rejon Energetyczny w Wysokiem Mazowieckiem przeprasza za przerwy w dostawie energii elektrycznej, jakie wystąpią u odbiorców zamieszkałych w miejscowościach:
— Kłoski Młynowo, Stypułki Szymany, Stypułki Szymany kol., Stypułki Borki, Stypułki Gemzin I, Stypułki Gemzin II, Wnory Gemzin III w dniu 23.12.76 r. od godz. 12 do godz. 15.
Powyższe przerwy podyktowane są koniecznością przebudowy urządzeń energetycznych. Bliższych informacji udziela Rejon Energetyczny w Wysokiem Mazowieckiem, tel. 21-09.
K 4609-1

Pekao
OD 1.X. br. NOWE KORZYSTNE WARUNKI LOKAT WALUT WYMIENIALNYCH W BANKU PKO SA.

Wszystkie wpłaty krajowe i zagraniczne — bez dokumentowania tytułu i źródła pochodzenia walut przyjmowane są na rachunki walutowe „A" (z wyjątkiem zagranicznych emerytur i rent).

Podwyższa się oprocentowanie od wkładów płatnych na życzenie do 4 proc. na 1/2 roku do 4,5 proc.
Wkłady terminowe na rok — 5 proc.
Wprowadza się nowe wkłady terminowe:
na 2 lata — oprocentowane 6 proc.
na 3 lata — oprocentowane 7 proc.

Zapewnione szerokie możliwości dysponowania wkładami w kraju i za granicą.
Zwrot wkładu na każde życzenie.
Rachunki otwiera i prowadzi
ODDZIAŁ BANKU POLSKA KASA OPIEKI SA W BIAŁYMSTOKU
ul. Sienkiewicza 18.
K 4511-0

SPECJALNE ZAKŁADY SYLWESTROWE
TOTALIZATORA SPORTOWEGO
z których dochód przeznaczony jest na
ROZBUDOWĘ OBIEKTÓW SPORTOWYCH PRZEZNACZONYCH DLA DZIECI I MŁODZIEŻY SZKOLNEJ
przyjmowane będą do dnia:
— 28.XII. na terenie miasta Białegostoku
— 27.XII. w kolekturach terenowych
— 24.XII. w kolekturach pocztowych
Do wygrania oprócz wysokich wygranych wiele cennych nagród rzeczowych i pieniężnych.
WYSOKICH WYGRANYCH W GRZE
w NOWYM 1977 ROKU
Ż Y C Z Y
P.P. TOTALIZATOR SPORTOWY
O/M w Białymstoku
K 4786-1

ZAKŁAD INWESTYCJI BUDOWNICTWA WZGS „SAMOPOMOC CHŁOPSKA" w ŁOMŻY, ul. Gwardii Ludowej 8 ogłasza PIERWSZY PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż samochodu marki „Żuk A03", rok produkcji 1972, nr podwozia 134480, nr silnika 238090.
Cena wywoławcza w I przetargu wynosi 51.000 zł.
Przetarg w pierwszym terminie odbędzie się w dniu 4 stycznia 1977 roku. O ile przetarg w I terminie nie dojdzie do skutku — II przetarg odbędzie się w dniu 10 stycznia 1977 roku — przy czym cena wywoławcza II przetargu zostanie obniżona o 50 proc.
Pojazd można oglądać codziennie w godz. od 8—14 na terenie bazy WZGS w Łomży, ul. Gwardii Ludowej 8.
Zainteresowani przetargiem winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu w kasie zakładowej lub na konto nr 45001-648 NBP Łomża.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
K 4688-1

DYREKCJA PAŃSTWOWEGO GOSPODARSTWA ROLNEGO w BANIACH MAZURSKICH ponawia II PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż samochodu marki „Żuk A03", nr podwozia 26455, nr silnika 18005674, nr rejestracyjny AP 2126.
Cena wywoławcza 21.250 zł.
Przetarg odbędzie się w dniu 6 stycznia 1977 r. o godz. 10 na terenie Zakładu Mechanicznego w Baniach Mazurskich.
Powyższy samochód można oglądać codziennie od godz. 9 do 13 w Zakładzie Mechanicznym.
Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy przedsiębiorstwa najpóźniej w przeddzień przetargu.
Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
K 4748-1

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA ROLNICZEGO w PISZU, ul. Warszawska 61 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż silnika samochodu „Fiat 125 P/1500", nr 182597 — cena wywoławcza 22.500 zł oraz nadwozia samochodu „Żuk" A03, nr 158591 — cena wywoławcza 13.600 zł.
Przetarg odbędzie się w siedzibie PBRol. w dniu 4 stycznia 1977 roku pierwszy i w terminie do dwu tygodni późniejszym ewentualnie drugi.
Silnik i nadwozie można oglądać do dnia 3 stycznia 1977 r. w godz. 10-13.
Przystępujący do przetargu obowiązani są do wpłacenia wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie przedsiębiorstwa w przeddzień przetargu.
K 4773-0

Wyrazy szczerego współczucia
kol. RAISIE FILIPIUK
z powodu zgonu
OJCA
składają:
współpracownicy PTSB „Transbud — Białystok".
K 4783-1

Wyrazy szczerego współczucia
kol. NINIE KOJDER
z powodu zgonu
OJCA
składają:
współpracownicy PTSB „Transbud—Białystok".
K 4782-1

Wyrazy głębokiego żalu i serdecznego współczucia
RODZINIE
z powodu zgonu położnej
JADWIGI GULEWICZ
długoletniej, zasłużonej pracownicy Przychodni Rejonowej w Surażu, cieszącej się wielkim szacunkiem i zaufaniem wśród pacjentów, współpracowników i przełożonych.
Jej praca odznaczona była Srebrnym Krzyżem Zasługi i Srebrną Odznaką Zasłużony Białostocczyźnie
składają:
współpracownicy Przychodni Rejonowej w Surażu.
g 5750-1

Wyrazy szczerego współczucia
EUGENIUSZOWI KIREJCZYKOWI
z powodu zgonu
OJCA
składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa i współpracownicy Wojewódzkiego Zarządu Inwestycji Rolniczych w Białymstoku.
K 4764-1

Wyrazy serdecznego współczucia
RODZINIE
z powodu zgonu
JADWIGI GULEWICZ
długoletniego i oddanego pracownika służby zdrowia
składają:
Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa oraz współpracownicy Przychodni Rejonowej w Surażu i Zespołu Opieki Zdrowotnej w Łapach.
K 4766-1

Wyrazy głębokiego współczucia
kol. ELŻBIECIE CZEPIELINDO
z powodu śmierci
MATKI
składają:
koleżanki i koledzy ze Studium Języków Obcych i OOP Filii UW w Białymstoku.
g 5773-1

Wyrazy szczerego i głębokiego współczucia
kol. KAZIMIERZOWI ZALEWSKIEMU
z powodu śmierci
OJCA
składają:
Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa i pracownicy Przedsiębiorstwa Sprzętu i Transportu Wodno-Melioracyjnego w Białymstoku.
K 4745-1

Wyrazy szczerego i serdecznego współczucia Zastępcy Dyrektora Rejonowej Dyrekcji Rozbudowy Miast i Osiedli Wiejskich w Białymstoku
inż. SŁAWOMIROWI ROGALIŃSKIEMU
z powodu zgonu
MATKI
składają:
Dyrekcja, OOP, Rada Zakładowa i pracownicy Okręgowej Dyrekcji Rozbudowy Miast i Osiedli Wiejskich w Białymstoku.
K 4769-1

Pracownikom Woj. Biura Geodezji i Zespołu Opieki Zdrowotnej, wszystkim przyjaciołom i znajomym, którzy okazali współczucie i pomoc w ciężkich dla nas chwilach po śmierci naszego ukochanego męża i ojca
ALEKSANDRA DZIENKIEWICZA
oraz wzięli udział w pogrzebie serdeczne podziękowanie składa
ŻONA I RODZINA.
g 5766-1

Wyrazy szczerego i serdecznego współczucia
kol. JERZEMU MAJEWSKIEMU
z powodu zgonu
MATKI
składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa i współpracownicy Biura Projektów Wodnych Melioracji w Białymstoku.
K 4758-1

Wszystkim, którzy okazali współczucie i wzięli udział w pogrzebie
FILOMENY KALISZEWSKIEJ
serdeczne podziękowania składa
r o d z i n a.
g 5782-1

Wyrazy szczerego i głębokiego współczucia
kol. RYSZARDOWI SUCHOWIERSKIEMU
z powodu zgonu
MATKI
składają:
Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa oraz pracownicy Przedsiębiorstwa Instalacji Przemysłowych „Instal" w Białymstoku.
K 4750-1

Wyrazy współczucia
JOLANCIE ROGALIŃSKIEJ
z powodu zgonu
TEŚCIOWEJ
składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa i pracownicy Państwowego Teatru Lalek w Białymstoku.
K 4770-1

Wyrazy szczerego współczucia
kol. EDWARDOWI ZIMNOCHOWI
z powodu zgonu
OJCA
składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa oraz współpracownicy Zjednoczenia Państwowych Przedsiębiorstw Gospodarki Rolnej w Białymstoku.
K 4767-1

Wyrazy głębokiego współczucia
kol. STANISŁAWIE KAKAREKO
z powodu zgonu
OJCA
składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa ZNP i grono nauczycielskie ZSG w Poświętnem.
K 4771-1

relaks

Pieniądze wyrzucane na wiatr

Kierowcy prywatnych samochodów w RFN przejeżdżają rocznie 260 tys. milionów kilometrów, co równa się 325 tys. podróży na Księżyc i z powrotem. Zużycie paliwa jest ogromne, przy czym duża część coraz droższej benzyny zużywanej przez silniki, jest marnotrawiona. Gdyby kierowcy zużywali mniej choćby o pół litra benzyny na 100 km, roczna oszczędność tego paliwa wyniosłaby w RFN milion ton. Jakie oszczędności mogliby jednak uzyskać kierowcy, prowadząc samochody o dobrze wyregulowanych silnikach, mające gumy z odpowiednim ciśnieniem, czyste świece i styki? Odpowiedzi na to pytanie, na zlecenie rządu RFN, poszukiwał monachijski Instytut Badań Energetycznych.

Opracowano 150-stronicowy dokument z licznymi wykresami i tabelami. Okazuje się, że samochód z silnikiem spalinowym bardzo nieefektywnie zużywa energię. Zaledwie 24 proc. energii wytwarzanej przez benzynę, wykorzystywane jest na napędzanie kół, zaś ok. 70 proc. jedynie ogrzewa i zanieczyszcza środowisko naturalne. Są to proporcje dotyczące tylko warunków eksperymentalnych, podczas gdy na drogach są na pewno jeszcze bardziej niekorzystne. I tak np. duże prędkości równoznaczne są ze słabym wykorzystaniem energii. Przy szybkości ponad 100 km/godz., efektywność silnika średniego samochodu wyraźnie spada. Zaczyna też oddziaływać siła wiatru, jak również różnego rodzaju opory mechaniczne i aerodynamiczne. Tarcie jakiemu poddawane są wtedy gumy na różnych typach jezdni, również stanowi czynnik powodujący intensywniejsze zużycie energii.

Przy szybkości 70 km/godz. opór wiatru absorbuje 50 proc. wytworzonej energii, zaś przy 100 km/godz. już 3/4 mocy silnika. Opór wiatru **zwiększa się** trzy razy szybciej niż skala wzrostu prędkości. Oczywiście również hamowanie i przyśpieszanie przy dużych prędkościach przyczynia się do zwiększenia zużycia energii.

Jak konstatują autorzy omawianego dokumentu, jeśli pragnie się przejechać autostradą odległość 400 km ze stałą prędkością 100 km/godz. wówczas zużyje się 32 litry benzyny, jeśli natomiast tę samą trasę będzie ktoś chciał przejechać w ciągu 3 godzin ze średnią prędkością 130 km/godz. — przy założeniu, że ruch na trasie jest dość duży — wówczas zużyje nawet do 52 litrów benzyny. Co więc należy czynić aby oszczędzać paliwo?

W USA ograniczenie prędkości do 55 mil (88 km/godz.) wprowadzono nawet na otwartych drogach. Zużycie paliwa zmniejszyło się tam ostatnio o 12 proc. Znaczną część tej oszczędności należy niewątpliwie przypisać wyższym cenom benzyny, jednakże ograniczenie prędkości ma tu również swój udział. Najnowsze typy gum także oszczędzają paliwo. Gumy radialne zmniejszają tarcie o 17 proc., zaś specjalnie wzmocnione — nawet o 1/3. Aerodynamiczny kształt karoserii również może zmniejszyć zużycie energii. Średni, zwykły samochód zużywa o 33 proc. więcej energii, aby pokonać opór wiatru niż pojazd o kształtach opływowych.

Jest jeszcze wiele innych elementów składających się na możliwość zaoszczędzenia benzyny. Wymienić tu można np. właściwe wyregulowanie gaźnika, czyste świece, filtr, sprawne zawory, odpowiedni olej, ciśnienie w gumach, ustawienie kół, kompresja i dopływ paliwa. Gdyby podczas regularnych przeglądów pamiętano o tych wszystkich „drobiazgach", oszczędność paliwa wyniosłaby co najmniej 5 proc., czyli ponad 75 litrów benzyny rocznie na jednym samochodzie. (K.W.)

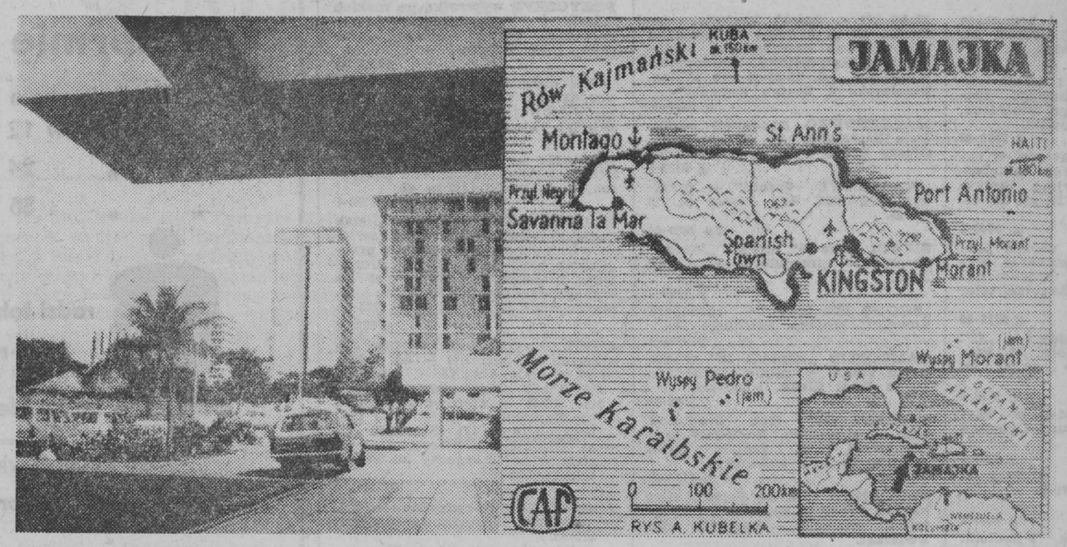
Co nowego „kręci się" w Moskwie?

Studio „Mosfilm" realizuje obraz znanego radzieckiego reżysera filmów dokumentalnych Romana Karmena. Pod jego kierownictwem powstaje „Noc nad Andami" — film o pierwszych dniach przewrotu faszystowskiego w Chile. Jednym ze współautorów scenariusza jest 27-letni Chilijczyk — Sebastian Alarcon, zamieszkały na stałe w ZSRR.

„Własne zdanie" to tytuł innego filmu realizowanego przez tę samą wytwórnię. Film ten, reżyserowany przez równie popularnego jak Karmen, Juliusza Karasika, podejmuje trudną tematykę psychologiczną. Jego bohaterem jest człowiek zagubiony w świecie rewolucji naukowo-technicznej. Zjednoczenie „Ekran" zaprezentuje wkrótce dwuseryjny obraz pt. „Rodzina Zacepinów", bardzo przypominający, ze względu na swą rolę społeczną, naszych radiowych „Matysiaków".

W Studio im. Gorkiego reżyser Jakub Segel, realizuje film obfitujący w sceny mrożące krew w żyłach. „Moment decyzji" — taki tytuł nosi ten film, który będzie widowiskiem dla publiczności lubiącej silne wrażenia.

(A.P.N.)



Republika Jamajki uzyskała niepodległość w 1966 roku po wieloletniej zależności kolonialnej od Anglii. Jamajka zajmuje wyspę o tej samej nazwie. Głównym jej miastem, ośrodkiem gospodarczym i kulturowym, jednocześnie największym portem jest półmilionowy Kingston — na zdjęciu. CAF

Podniebna elektrownia

Tego wydarzenia oczekiwała z niecierpliwością kilkutysięczna załoga budowniczych jednej z najwyżej (w skali świata) położonej w górach Ingurskiej Elektrowni Wodnej. O zaszczyt ułożenia ostatniej tony betonu na gigantycznej tamie (271 metrów) walczyło kilkanaście brygad. Wreszcie pod koniec listopada zapora była gotowa. Ingurska Elektrownia Wodna, której budowę zapowiedziały wytyczne XXV Zjazdu KPZR, wznoszona jest w Gruzji w wąwozie magańskim na Kaukazie. Dzięki wybudowaniu wysokiej zapory będzie można ujarzmić burzliwa górską rzekę — Ingurę. Jej wody zostaną skierowane do wielkiego zbiornika o pojemności 1 miliarda 100 milionów metrów sześciennych. Już w przyszłym roku ruszą pierwsze turbiny: docelowa moc tej elektrowni wyniesie 1 milion 300 tysięcy kilowatów.

Rzeka Ingura jest tak zasobna w wodę, że może zaopatrywać w nią nie tylko macierzystą - Ingurską Elektrownię, ale także dodatkowo cztery inne, zbudowane przy jej dopływie, Erys — ckali. W najbliższych latach na rzekach tych powstanie kaskada hydroenergetyczna, dzięki czemu będzie można w pełni pokryć zapotrzebowanie na energię elektryczną całej Gruzińskiej SRR.

(A.P.N.)

Synteza insuliny

Grupa chemików — naukowców Uniwersytetu Leningradzkiego przeprowadziła uwieńczone sukcesem próby syntezy insuliny.

Obecna metoda przewyższa swą efektywnością dotychczas stosowane. Odbiega też od metod przyjętych przez chemików amerykańskich. Proces syntezy cennego leku przeciwcukrzycowego jest bardzo skomplikowany: przechodzi aż 200 stadiów, bierze w nim udział wiele aminokwasów. Nowa syntetyczna insulina przeszła pomyślnie szereg testów w leningradzkim Instytucie Onkologii im. Pietrowa. (A.P.N.)

Ten sławny — Rylski...

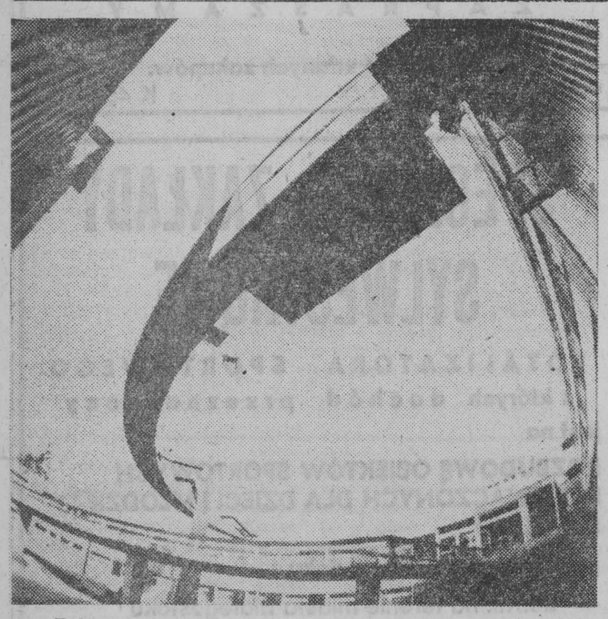
Na południowych stokach najwyższego w Bułgarii górskiego pasma Riła (ponad 3 tys. m) znajduje się słynny Rylski Monastyr. Stoi on w malowniczej dolinie nad brzegiem rwącej, górskiej rzeki. Założył go w X w. św. Iwan Rylski. Rozbudowywany i powiększany stał się z czasem jednym z najcenniejszych ośrodków nauki i kultury Bułgarów. Po najeździe Turków i podboju Bułgarii klasztor był wielokroć ograbiany i niszczony. Odbudowano go dopiero w latach 1833—47 na wzór sławnego klasztoru greckiego w Athos zachowując starobułgarski styl wystroju wnętrz, bogaterii i fresków, z których wiele zachowało się sprzed wieków w nienagannym stanie. Dziś Rylski Monastyr jest wielką atrakcją turystyczną Bułgarii. (S.H)

Połykacz ognia

Amerykanin Paul Adair z Texasu, jest najlepiej zarabiającym strażakiem świata. Za ugaszenie jednego pożaru otrzymuje od 0,5 do 1 mln dolarów. Jest on największym na świecie specjalistą od gaszenia pożarów szybów naftowych i gazowych, liczy 60 lat, w tej branży pracuje od 30 lat. Mówi o sobie, że znajdował się już tyle razy w śmiertelnych opałach, iż chyba nie ma jednej kości całej. On to gasił pożar platformy wiertniczej i szybu naftowego w Zatoce Meksykańskiej. Jego dziełem było ugaszenie gigantycznego równoczesnego pożaru pięciu otworów wiertniczych na Saharze, z których wydobywało się dziennie 15 mln metrów sześciennych gazu, a podpalony gaz tworzył płomień wysokości 300 m.

Paul Adair ugasił ten pożar za pomocą 250 kg silnych materiałów wybuchowych. Cała trudność polegała na tym, aby ten niebezpieczny ładunek podsunąć na odległość 30 cm od otworu, z którego wydobywał się gaz i spowodować wybuch. Adair oraz jego brygada mają pełne ręce roboty. Każdego roku znajdują się w drodze około 190 dni. Do pożarów jeżdżą oczywiście samolotami. (M.M.)





Takie oryginalne widzące wagoniki, kursujące po betonowej szynie, służą jako bardzo wygodny środek transportu między dwoma oddalonymi o 600 metrów budynkami szpitala w Ziegenhain (RFN).

CAF—Keystone

„Żelazny Krzyż" (cały we krwi)

Tęsknota za „pozytywnymi" bohaterami ostatniej wojny zwyciężyła. Monachijski producent filmowy Wolf E. Hartwig, kręci za 14 mln marek największy w historii RFN film wojenny pod tytułem „Żelazny Krzyż". No, cóż — „Eiserne Kreuz" to najwyższe wojenne odznaczenie hitlerowskich Niemiec, nie kojarzy się narodom Europy z określonymi wspomnieniami, ale... (podobno) pieniądz nie cuchnie.

Bohaterem filmu jest tzw. mocny człowiek podoficer Steiner, który z grupą swych żołnierzy przebija się przez pierścień okrążenia wojsk radzieckich do swoich oddziałów. Producent powierzył kręcenie filmu znanemu reżyserowi Samowi Peckinpahowi, a gra w nim wiele gwiazd ekranu. Tytułową rolę Steinera powierzono gwiazdorowi z Hollywood, Jamesowi Coburnowi. Film ma być wielkim popisem pirotechniki. Krew lać się ma strumieniami (reżyser sprowadził z USA ponad 500 litrów sztucznej krwi i obiecuje, że jego dzieło będzie trzymać widzów w napięciu od pierwszych do ostatnich momentów). A więc znów „Eiserne Kreuz" we krwi... (M. M.)



ZSRR. Urodę i makijaż w stylu uzbeckim demonstruje mieszkanka Samarkandy.

CAF — Kosidowski

Szczęki, bilety i... żądła

Kandydat partii rządowej do przyszłych wyborów municypalnych w Brazylii, Ailton Gones w celu uczynienia swej kampanii wyborczej bardziej „gryzącą", postanowił rozdać gratisowo swoim wyborcom... sztuczne uzębienie. Wszyscy uprawnieni do głosu mieszkańcy niewielkiego miasteczka Juazeiro na północy kraju otrzymali 2.500 sztuk szczęk, przydzielanych im bez względu na stan ich uzębienia.

W innej miejscowości na południu kraju przedstawiciele większości w celu wyeliminowania swych przeciwników wpadli na bardziej radykalny sposób, uzyskania „przewagi politycznej". Skierowali oni rój pszczół na uczestników mitynu wyborczego opozycji. Oczywiście wybuchła panika wśród 3 tysięcy zebranych, którzy w popłochu opuścili trybuny. Uciekł także prelegent. Jeszcze inny „chwyt wyborczy" zastosował kandydat większości w miejscowości Campinas w pobliżu Sao Paulo.

Wykorzystując zamiłowanie miejscowych kibiców do piłki nożnej rozdał 30 tysięcy bezpłatnych biletów na zbliżający się mecz rozgrywany przez miejscową drużynę. Bilety zostały opłacone oczywiście z jego własnej kieszeni.

(M. D.)



JAPONIA. Zabytkowe budowle teatru w centrum Tokio, Ginzie.

CAF — Wolski

Mrówki — olbrzymy w Argentynie

W prowincji Santa-Fe, odległej o 300 km na płn. zachód od Buenos Aires, pojawił się nieznany do tej pory gatunek mrówki około 5 razy większej niż wynoszą przeciętne rozmiary tego owada. Mrówki zostały zauważone po raz pierwszy w tej okolicy pod korzeniami ogromnego drzewa obalonego podczas burzy.

Według entomologów olbrzymie mrówki prawdopodobnie przywędrowały z Brazylii, przechodząc rzekę Parana. Istnieje obawa, że owady te w razie rozprzestrzenienia się mogą w poważnym stopniu zagrozić roślinom uprawnym. (M.D)

Dla dzieci i młodzieży

Najlepszym upominkiem świątecznym — książka

Jeżeli nie jesteśmy zdecydowani, co dziecku kupić na Gwiazdkę, jeden „pewniak", najsympatyczniejszy zresztą, zawsze pozostaje: książka. Bawi, uczy, wychowuje czegóż więcej wymagać? Ale którą wybrać? Służymy radą: maluchowi w wieku przedszkolnym na pewno spodobają się *„Wiersze o literach"* MARKA GROŃSKIEGO, świeżo wydana książka, pomocna w utrwalaniu w świadomości dziecka kształtów i pojęć związanych z literami naszego alfabetu. Znakomitą dla dzieci lat 7—10 będzie *„Książka do podróży"* JADWIGI JASNY, książka-zabawka, pomagająca — dzięki licznym grom i zabawom — zmienić nudę np. długiej jazdy pociągiem w wesołą rozrywkę.

Wkraczamy w nowy rok, przyda się więc dzieciom zbiorowa praca pt. *„Mój Kalendarz 1977 r."*, którego tematem są popularne postacie z książek, m. in. Muminki, Rumcajs, Kubuś Puchatek. Oprócz ilustracji i kalendarium, na planszach znajdują się także fragmenty utworów. Nieco starsze dziewczynki chętnie przeczytają STANISŁAWY PLATÓWNY *„Mariannę, Marysię, Misię"* — współczesną powieść, której założeniem jest ukazanie socjologicznych i obyczajowych przemian w poziomie i kryteriach życia — na przykładzie trzech pokoleń kobiet: babki, córki i wnuczki.

Z literatury faktu radzimy kupić *„Zwierzęta w służbie człowieka"* BOLESŁAWA ORŁOWSKIEGO — książkę stanowiącą małe kompendium atrakcyjnie podanej, ubarwionej anegdotą, wiedzy o... roli zwierząt w rozwoju różnych dziedzin cywilizacji i nauki.

Jedną z najpiękniej chyba wydanych książek roku będzie — dzięki stronie graficznej wykonanej przez ANDRZEJA STRUMIŁŁĘ — przeznaczony dla dzieci starszych i młodzieży cykl opowieści pt. *„Obieżyświat"* MACIEJA KUCZYŃSKIEGO — rodzaj pastiszu powieści przygodowo-komiksowej o dzielnym Polaku Terleckim i jego przygodach na całym niemal globie ziemskim.

Dla amatorów literatury fantastycznej wydała „Nasza Księgarnia" zbiór opowiadań pt. *„U wrót wszechświata"* pióra KRZYSZTOFA MALINOWSKIEGO, w których obok poważnych, poruszających istotne problemy etyczne, znajdują się również opowiadania pełne humoru, obrazujące sytuacje, w jakich mogą się znaleźć ludzie przyszłości.

Akcja powieści KATARZYNY WITWICKIEJ pt. *„Dzień, który trwał 5 lat"* toczy się w okupowanej Warszawie. Książka ukazuje życie codzienne młodych bohaterów jednego z żoliborskich bloków spółdzielczych.

Z literatury przekładowej warto dzieciom starszym polecić *„Giancarlo wkracza do akcji"* włoskiego pisarza GIULIANO AMICI — perypetie wywiadowcy prywatnej agencji detektywistycznej, z serii *„Klub 7 Przygód"*; angielskiego autora, PAULA BUDDEE, pt. *„Ucieczka Fenian"* — powieść o ucieczce sześciu członków tajnej organizacji irlandzkiej, uwięzionych przez Brytyjczyków w kolonii karnej w Australii; LUCIANA MARTINI *„Marco na Sycylii"* — nowoczesną w formie, niebanalną książkę o przyjaźni syna inżyniera z sycylijskim złodziejaszkiem; i wreszcie historię młodej Indianki, która spędziła samotnie 18 lat na małej wyspie na Pacyfiku, a którą opisał amerykański pisarz SCOTT O'DELL w książce pt. *„Wyspa Błękitnych Delfinów"*.

Wszystkie wymienione pozycje, wybrane spośród wielu innych, wyszły ostatnio nakładem „Naszej Księgarni" i na pewno można je jeszcze w księgarniach nabyć.

ST. ORZEŁOWSKA

„Chałowaty" serial angielski osnuty na tle tołstojowskiej „Wojny i pokoju", którym częstuje nas telewizja, przypomniał mi to sympatyczne, niewielkie (5 tys. mieszkańców), ciche i schludne miasteczko na Morawach nazywające się Slavkov u Brna, które jednakże nie pod tą nazwą weszło do historii. Wchodziło ono wówczas w skład imperium Habsburgów i nazywało się Austerlitz. To tutaj, w dniu 2 grudnia 1805 r. na rozkaz trzech cesarzy: Aleksandra I, Franciszka i Napoleona, na tych polach obsiewanych pszenicą, jęczmieniem i rzepakiem 160 tys. Francuzów, Austriaków i Rosjan stoczyło jedną z najkrwawszych bitew (która w niczym nie wpłynęła na bieg historii) gęsto ścieląc się trupem.

Było to pod Austerlitz...

„...o 5-ej rano było jeszcze zupełnie ciemno. Wojska centrum, rezerwy i skrzydło Bagrationa stały wciąż nieruchomo, ale na lewym skrzydle kolumny piechoty, kawalerii i artylerii — które miały pierwsze opuścić się po pochyłości, zaatakować prawe skrzydło Francuzów i odrzucić je aż za Czeski Las — zaczęły się już ruszać. Było zimno i ciemno..." — tak zaczyna opis słynnej bitwy Lew Tołstoj w „Wojnie i pokoju".

„...Wybiła dziewiąta — pisze Tołstoj. — Na nizinach, gdzie walczono, leżała gęsta mgła ale w okolicy wsi Szlapanice, na wysokości gdzie stał Napoleon otoczony marszałkami, było zupełnie jasno. Milcząc spoglądał na wzgórza, które występowały zza mgły, na posuwające się po nich rosyjskie wojska i — wsłuchiwał się w strzelaninę, tam, w dole. Błyszczące oczy utkwione były w jeden punkt. Jego przypuszczenia okazały się słuszne. Wojska rosyjskie spuszczały się w doliny, ku stawom i jeziorom, ginąc w morzu mgły. Sądząc po raportach odebranych poprzedniego wieczoru, po turkocie kół i odgłosie kroków, które słychać było na francuskich forpocztach, po chaotycznym nieładzie panującym w nieprzyjacielskich szeregach, odgadł, że armia przeciwnika łudzi się co do odległości jaka ją dzieli od niego. Zrozumiał, że kolumny posuwające się koło Pratzen (dziś, wioska Prace) stanowiły centrum rosyjskiej armii, i że centrum to jest już dostatecznie osłabione by można było przypuścić doń atak. Ale nie dawał hasła rozpoczęcia. Był to dla niego dzień szczególnie uroczysty: rocznica koronacji. Dopiero gdy słońce zupełnie wyłoniło się z mgły i poczęło zalewać oślepiającym blaskiem pola, Napoleon zdjął rękawiczkę, i — dał znak..."

Ten znak był wyrokiem śmierci dla 20 tys. wciąż jeszcze żywych ludzi, i wyrokiem niewoli dla dalszych 40 tysięcy, którzy już o zmroku tego dnia stali się jego jeńcami, aby następnie zasilić — jako przymusowa siła robocza — francuskie gospodarstwa, ogołocone z młodych mężczyzn, których cesarz zabierał na coraz to nowe wojny.

Co sądzono wówczas w Europie o wartości i znaczeniu tego największego napoleońskiego zwycięstwa, możemy się dowiedzieć dziś z dokumentów, gazet, pamfletów satyrycznych i uczonych traktatów zebranych w bardzo pokaźnych zbiorach muzeum w Slavkowie, poświęconego w całości Napoleonowi i pamiętnej bitwie.

Muzeum mieści się w pięknym, barokowym pałacu należącym ongiś do hr. Kauniców, austriackich sprzymierzeńców Napoleona. Tu właśnie, w olbrzymiej XVIII-wiecznej sali, której każdy centymetr powierzchni wypełnia złoto, kryształ, malowidło lub boazeria — sali o przedziwnej akustyce, która sprawia iż dwaj osobnicy stojąc w jej środku, mogą rozmawiać ze sobą pełnym głosem o najbardziej tajemnych sprawach bez żadnej obawy aby choć jedno słowo było zrozumiałe dla osób (dworzan) otaczających ich w krąg, o 5—6 metrów dalej. W tym właśnie miejscu Napoleon i Franciszek I Habsburg, uzgadniali najtajniejsze klauzule traktatu pokojowego, który — jak się to ich współczesnym wydawało — utrwalał na wiek wieków potęgę nowej dynastii (Napoleona) i dominującą pozycję Francji w Europie.

Sic transit gloria... Dziś w pałacyku w Slavkowie bywają wycieczki, trzaskają aparaty fotograficzne, a po alejkach parkowych krążą przepiękne pawie i dorodne bażanty. Pałacyk, jak większość tych obiektów w całej CSRS, jest wspaniale utrzymany i wciąż bogaci swe zbiory tyczące się Napoleona i „napoleonidów". (S.H.)

Racjonalizatorzy z augustowskiego PGKiM

Klub Techniki i Racjonalizacji przy **Przedsiębiorstwie Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Augustowie** działa już od ponad pięciu lat. Jak informuje jego długoletni sekretarz — **Alfreda Dobrzyn**, w ciągu tego okresu przyjęto do realizacji 84 wnioski racjonalizatorskie. Większość z nich dotyczyła usprawnień w codziennej pracy przedsiębiorstwa oraz poprawy warunków bezpieczeństwa i higieny pracy. W roku bieżącym po raz pierwszy urządzono „giełdę pomysłów". Rozpatrzone i przyjęte projekty były „z miejsca" nagradzane.

Wśród ciekawszych wniosków można wyróżnić projekt **Jana Wasilewskiego i Andrzeja Sadowskiego** dotyczący zmian szybkościomierza w autobusach „Auto-San", propozycję **Janusza Muraczewskiego, Józefa Kuryło i Stanisława Sokołowskiego** dotyczącą ściągacza do tulei cylindrowych. Bardzo ciekawy projekt, wskaźnika całkowitego wypróżnienia gazu z butli instalacji gazowej, przedłożył **Stanisław Rażniewski.** Jego zastosowanie umożliwi korzystającemu z butli gazowej wcześniejsze zorientowanie się, że „gaz wysiada" i zachodzi potrzeba złożenia zamówienia na dostawę. Wniosek został przyjęty i skierowany do producenta urządzeń instalacji gazowych. Wnioskodawcom zakwalifikowanych 25 projektów wypłacono 28,8 tys. zł. Tego typu „giełdy pomysłów" mają być urządzane raz w roku. Wydaje się, że jest to stanowczo zbyt rzadko, jeśli dyrekcji przedsiębiorstwa rzeczywiście zależy na rozwoju racjonalizacji i wynalazczości.

(W-W)

Oszczędzaj prąd!



Przedświąteczny kiermasz w klubie „Bonar". Fot. Gabor Lorińczy

Od tygodnia w Łomży panuje prawdziwie świąteczny nastrój. Na placu przed hotelem „Polonez" zapłonęła kolorowymi lampkami wielka choinka. Świąteczne dekoracje wystaw sklepowych, świąteczne zakupy, śnieg i mróz.

W Klubie WSS „Bonar" otwarto kiermasz zabawek i wszystkiego, co nadaje się na upominki. Mikołaj z białą brodą i dużym workiem wręcza najmłodszym upominki, kupione przez rodziców.

(a)

Z myślą o sezonie zimowym i letnim

- **Zimowiska i wczasy w kwaterach prywatnych**
- **Z patentem żeglarskim**

Powstały w kwietniu br. Oddział Wojewódzki Przedsiębiorstwa Turystycznego w **Augustowie** dokłada starań o możliwie najpełniejsze wykorzystanie istniejących możliwości wczasowo-turystycznych i ograniczenie do minimum tzw. „martwego sezonu". W oparciu o kwatery prywatne podjęto się urządzenia **zimowisk dla młodzieży i dorosłych.** Od 24 stycznia do 19 lutego 1977 r. czynne będą **dwa turnusy zimowiskowe** dla ponad 600 osób. Na przeszkodzie w zwiększeniu zarówno ilości zimowisk jak i uczestników stoi fakt, iż spora część kwater może być wykorzystywana wyłącznie latem.

Letnie turnusy wypoczynkowe, których uczestnicy zamieszkają w kwaterach prywatnych, rozpoczną się stosunkowo wcześnie gdyż już 2 maja i trwać będą aż do października. Łącznie na jedenastu turnusach przebywać będzie 7.100 osób. Przewidziane są rejsy wodne statkami miejscowej „Żeglugi", wieczorki, wycieczki autokarowe itp. Nowością będą wczasy specjalistyczne, na których uzyskać będzie można uprawnienie żeglarza, sternika wodnego i sternika motorowodnego.

W roku przyszłym spodziewany jest przyjazd do Augustowa i okolic ok. 1 tys. wycieczek sponad 30 tys. uczestników. Przewiduje się natomiast obsłużenie ok. 100 wycieczek wyjazdowych dla 3 tys. osób.

Obok placówki Informacji Turystycznej przy Placu Janka Krasickiego powstanie recepcja kwater prywatnych. Przyjeżdżający turysta bez kłopotu otrzyma skierowanie. Tak przynajmniej zapowiada Oddział WPT. Jak natomiast będzie w praktyce — przekonamy się już w czerwcu przyszłego roku. (W-W)



NA ZDJĘCIU: dyrektor Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w Łomży — Władysław Goliński wręcza puchar gospodarzowi zwycięskiego w konkursie klubu „Ruch" w Kuczynie — Danucie Góral-Majewskiej. *Fot. GABOR LORINCZY*

Odkrywanie plastyki

XI ogólnopolski konkurs klubów kultury nosi tytuł „Plastyka wokół nas". Temat ten zainicjowany został przez woj. łomżyńskie. Nic więc dziwnego, że uroczyste było podsumowanie wojewódzkiego etapu konkursu, które odbyło się w niedzielę, 19 bm. w Ciechanowcu. W uroczystości uczestniczył wicewojewoda — KAZIMIERZ CŁAPKA.

Ambicją działaczy kultury w woj. łomżyńskim stało się odkrywanie plastyki. Uczono ludzi dostrzegać otaczające ich piękno, patrzenia na sztukę, podnoszenia estetyki klubu i domu, rozwijano plastyczną twórczość amatorską. W wyniku konkursu zmieniły swój wygląd nie tylko kluby, ale i ich otoczenie. Powstały ogródki kwiatowe, place zabaw dla dzieci. W 72 klubach „Ruch" i 40 „Klubach Rolnika" działają koła plastyczne. W ciągu roku zorganizowano 558 wystaw i wystawek, przeprowadzono konkurs ogródków kwiatowych. Do współpracy w konkursie zaproszono szkoły, ogniska plastyczne, muzea, a także plastyków profesjonalistów.

I miejsce w konkursie zajął klub „Ruch" w KUCZYNIE (gmina Klukowo). Placówka ta działa już 12 lat, a **Danuta Góral - Majewska** gospodaruje tu od 9 lat.

II miejsce zdobył klub „Ruch" w **ZAWADACH.** Jego gospodarzem jest **Helena Kossakowska,** zasłużony działacz kultury. Dwa III miejsca przyznano klubom: Rolnika w **TRUSKOLASACH LACHACH** (gospodyni **Halina Czajkowska**) i klubowi „Ruch" w **DĄBRÓWCE KOŚCIELNEJ** (gospodyni **Marianna Gregorek**). Wyróżniono ponadto kluby w **Mątwicy, Miastkowie, Śniadowie, Jabłoni Jankowcach, Dobrymlesie, Budach Stawiskach i Niewiarowie.**

W czasie uroczystości podsumowania konkursu odbyło się otwarcie wystawy łomżyńskiego artysty - plastyka, **Henryka Osickiego.** Przekazał on jedną ze swoich prac zwycięskiemu klubowi w Kuczynie. Imprezą towarzyszącą był koncert gry na ligawkach, występy kapeli kurpiowskiej z Dobregolasu i zespołów wokalno-muzycznych z Wysokiego Mazowieckiego oraz Ciechanowca. (a)

Lodowisko w Giżycku

Od 17 grudnia br. przy Szkole Podstawowej nr 2 w Giżycku czynne jest lodowisko o wymiarach 40 x 30 m i jednocześnie tor do jazdy szybkiej na lodzie o długości 150 m. Obie oświetlone tafle służą nie tylko młodzieży szkolnej, ale także wszystkim chętnym mieszkańcom Giżycka. Przy urządzaniu lodowiska i toru duży wkład pracy włożyli uczniowie miejscowej SP nr 2 oraz nauczyciel wf, mgr **Bogdan Tubilewicz.** (ko)

O uśmiech i radość dziecka

Apel Zarządu Wojewódzkiego PKPS w Suwałkach o dary dla dzieci pozbawionych nadziei otrzymania świątecznych prezentów nie pozostał bez odzewu. Zamieściliśmy już w „GW" pierwszą listę ofiarodawców. Z satysfakcją i podziękowaniem od dzieci uzupełniamy ją dzisiaj wykazem kolejnych osób i instytucji, które nie pozostały obojętne na wezwanie.

Spośród osób prywatnych składamy podziekowanie **Reginie Capałła z Suwałk i Julii Krzeskiej z** Rynu, które zaofiarowały po 100 zł. Wśród instytucji, które wpisały się na listę ofiarodawców znajdują się: **Wydział Zatrudnienia Urzędu Wojewódzkiego,** który przekazał zabawki wartości 6 tys. zł, **Zakłady Przemysłu Odzieżowego „Warmia"** — odzież i zabawki na sumę 5.900 zł. **Zakład Wojewódzki Spółdzielni Transportu Wiejskiego** — 1500 zł, **Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Suwałkach** 1 tys. zł, **Nadleśnictwo w Suwałkach** — 585 zł, **Suwalskie Zakłady Drobiarskie** — 500 zł, **Odzieżowa Spółdzielnia im. M. Konopnickiej** — 500 zł, **Bank Spółdzielczy w Suwałkach** — 300 zł, **Wydział Spraw Wewnętrznych UW** — 192 zł i **drużyna harcerska im. Jurija Gagarina** przy Zbiorczej Szkole Gminnej w Kowalach Oleckich — 90 zł.

Przypominamy, że zbiórka darów i pieniędzy trwa nadal. Z góry dziękujemy ofiarodawcom, którzy nadeślą je do końca br. (ceg)

★

Akcja o uśmiech i radość dziecka rozwija się. Do lokalu oddziału „GW" w Łomży zgłosili się wczoraj kolejni ofiarodawcy. Piłki, lalki, komplety flamastrów i inne zabawki przynieśli pracownicy Wojewódzkiego Przedsiebiorstwa Budownictwa Komunalnego mieszczącego się przy ul. Świerczewskiego.

Przypominamy, że jeszcze dzisiaj, tj. 22 bm. do godz. 15 przyjmowane są w lokalu redakcji dary dla najbardziej potrzebujących dzieci. Czekamy więc na dalsze akty dobrej woli. (el)

Mieszkańcy suwalskich lasów

Obok dzików, sarn, łosi, lisów i zajęcy żyją w lasach i na moczarach woj. suwalskiego tak rzadkie już obecnie w innych regionach kraju zwierzęta jak bobry i rysie. Zadomowiły się tu również jenoty. Zwierzęta te przywędrowały na te tereny z ZSRR w latach 50-tych i widać znalazły sprzyjające warunki rozwoju bowiem zdołały się zaaklimatyzować.

Nie podajemy szacunkowych liczb poszczególnych gatunków zwierząt, bowiem leśnicy tradycyjnie przeprowadzają spisy dopiero w styczniu. Odnotujmy tylko, że liczba żyjących tu bobrów sięga 500 sztuk i stanowi 70 proc. wszystkich tych zwierząt żyjących w naszym kraju.

Dla niektórych gatunków zwierząt nastała pora snu zimowego. Śpią więc już od listopada borsuki i jenoty. Dla innych jest to jednak trudna pora aktywności i poszukiwania żeru. Gdy śniegi grubą warstwą pokrywają karmę—sarny, zające i łosie często giną z braku pożywienia. **Apelujemy więc do mieszkańców woj. suwalskiego, zwłaszcza młodzieży: dokarmiajcie zwierzęta, przyjdźcie mieszkańcom lasów z jak najdalej idącą pomocą!**

(ceg)

Usprawnić skup zboża w Sztabinie

Gminna Spółdzielnia „SCh" w **Sztabinie** (woj. suwalskie) skupuje obecnie 8—12 ton zboża dziennie. Niestety, przebieg akcji zakłóca nierytmiczna realizacja zamówień na samochody ciężarowe przez Spółdzielnię Transportu Wiejskiego w Augustowie co uniemożliwia sukcesywny rozładunek magazynów GS. Ponadto przeładowanie magazynów zbożowych utrudnia obsługę rolników i powoduje konfliktowe sytuacje. (Z-T)

Pomoc społeczna na wsi

Spółdzielnie kółek rolniczych w **woj. suwalskim** zajęły się ostatnio sprawą udzielania pomocy i otoczenia systematyczną opieką ludzi starszych, kalek i sierot zamieszkałych na wsi. Przy współpracy z Polskim Komitetem Pomocy Społecznej ustalono listę osób, którym niezbędna jest pomoc.

Osobom tym przyznano pierwszeństwo w korzystaniu z usług mechanizacyjnych i transportowych. Prawie 400 osób zyska możność skorzystania z lecznictwa sanatoryjnego.

Koła gospodyń wiejskich systematyczną opieką otoczyły 410 osób starszych, cierpiących na przewlekłe schorzenia. Do dziecińców wiejskich przyjęto 276 dzieci z rodzin wielodzietnych i znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej. (b-icz)

O rybach nie tylko od święta

Na świąteczne stoły Centrala Rybna w Białymstoku, mająca w swojej gestii zaopatrzenie województw: białostockiego, i łomżyńskiego, przygotowała 157 ton karpi, czyli o 13 ton więcej aniżeli w analogicznym okresie roku ubiegłego. W ciągu jedenastu miesięcy br. sprzedano łącznie 235 ton ryb słodkowodnych. Wynika z tego, że najwięcej tego rodzaju ryb spożywamy w grudniu. Na mieszkańca województwa białostockiego przypada rocznie 8 kg ryb, w tym zaledwie około kilograma śródlądowych. Statystyczny łomżynianin zjada ich tylko 4 kg w ciągu roku, tj. aż. o 3 kg mniej niż statystyczny Polak.

Jak wynika z tych danych, konsumpcja w tym przypadku jest zróżnicowana w zależności od okolicy. Przyczyny tego zjawiska są dość złożone. Jednak ostatnio podejmowane są poczynania mające, chociaż w pewnej mierze, złagodzić dość jaskrawe różnice. Służyć ma temu m. in. rozszerzenie sieci handlowej w woj. łomżyńskim, zmiany w dystrybucji oraz bardziej racjonalne i efektywne wykorzystanie miejscowych stawów hodowlanych.

Głównym dostawcą „świątecznego" karpia jest w tym roku Zakład Rybacki w Knyszynie, od którego białostocka Centrala Rybna otrzyma 115 ton ryb. Tenże zakład przekazał już 92 tony karpi Centrali Rybnej w Olsztynie, skąd na rynki — białostocki i łomżyński, powinien nadejść, w tej samej ilości, transport ryb podobnej wartości. Powinien, ale nie nadszedł i do końca br. możemy się go nie spodziewać. Zachodzi tylko pytanie, co dostaniemy w zamian za nasze karpie w roku przyszłym i czy w ogóle taka „operacja" ma sens, skoro transakcja dotyczy tego samego asortymentu, a nie np. zamiany karpi na kraby, czy też inne delicje.

Ponad 32 tony karpia dostarczy Nadleśnictwo w Pietkowie (koło Łap), **8 ton uzyskamy ze stawów w Pokaniewie** (należą do PGR w Bielsku Podlaskim), **5 ton — z Łasku, 3,7 tony — z Wilamowa.**

Wiadomo, że nasze — białostockie i łomżyńskie — stawy posiadają znaczne rezerwy hodowlane, a uzyskiwane z nich odłowy są dużo niższe aniżeli w przodujących gospodarstwach rybackich w kraju, gdzie 1 ha stawów daje 1500 kg ryb.

Abyśmy także mogli się poszczycić znacznym udziałem w rozwoju hodowli ryb, zakładającym jej podwojenie do 1980 r., trzeba wiele wysiłku włożyć: w modernizację istniejących stawów, zakładanie (tam gdzie istnieją tylko możliwości) nowych, zapewnienie odpowiedniego materiału zarybieniowego itd. Korzystne ceny zbytu, niskoprocentowe kredyty przyznawane na ten cel powinny stanowić zachętę, zarówno dla PGR jak też kółek rolniczych i indywidualnych rolników.

Zwiększenie produkcji ryb słodkowodnych może bowiem znacznie poprawić i urozmaicić zaopatrzenie naszego rynku, w ten bardzo wartościowy, bo zawierający dużo białka, artykuł spożywczy. Niższy od mięsa koszt produkcji ryb jest także wymownym atutem.

Już od ub. poniedziałku sklepy Centrali Rybnej otrzymują dostawy karpi. **Najwięcej** (ponad 30 ton w woj. białostockim i 11 — w woj. łomżyńskim) **otrzymają sklepy właśnie w dniu dzisiejszym.** Karpie dowożone będą także jutro i pojutrze, jednak już w mniejszych ilościach. Na stołach wigilijnych nie powinno ich zabraknąć. Tradycji więc stanie się zadość. (BM)



PAŃSTWOWA KOMUNIKACJA SAMOCHODOWA
Oddział Towarowo-Osobowy PKS w ZAMBROWIE

PODAJE DO WIADOMOŚCI PODRÓŻNYM KORZYSTAJĄCYM Z USŁUG NASZEGO PRZEDSIĘBIORSTWA, że w okresie świątecznym uruchomione będą kursy dodatkowe i bisowe do następujących miejscowości:
Kursy dodatkowe:

TRASA	godz. odjazdu	w dniu
Zambrów — Czyżew	17.50	24, 26, 27, 31.XII.76 r. 2, 3.I.77 r.
Czyżew — Zambrów	18.50	„
Ciechanowiec — Zambrów	19.00	„
Ciechanowiec — Małkinia	15.50	„
Małkinia — Ciechanowiec	17.40	„
Szepietowo — Wys. Mazowieckie	11.30	„
	18.10	„
Warszawa — Zambrów	21.00	26.XII.76 r., 2.I.77 r.
KURSY BISOWE		
Zambrów — Ciechanowiec	9.30	24, 26, 27, 31.XII.76 r. 2, 3.I.1977 r.
Ciechanowiec — Czyżew	13.00	„
Czyżew — Ciechanowiec	13.50	„
Wys. Mazowieckie — Szepietowo	11.00	„
	17.30	„
Zambrów — Warszawa	18.00	26.XII.76 r., 2.I.77 r.

K 4802-1

co, gdzie, kiedy?

KINA W WOJEWÓDZTWACH
ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Millenium" — „Ściana", prod. rum. (od lat 12).
Łomża „Październik" — „Spotkanie", prod. ang. (od lat 15).
Grajewo — „Portret rodzinny we wnętrzu", prod. włosk. (od lat 18).
Kolno — „Przyjaciele Ediego", prod. USA (od lat 15).
Wysokie Mazowieckie — „Krótkie wakacje", prod. włosk. (od lat 18).
Zambrów — „Przygody Gerarda", prod. ang. (od lat 15).

SUWALSKIM

Suwałki „Bałtyk" — „Trędowata", prod. polsk. (od lat 12).
Suwałki „Merkury" — „Nie ma sprawy", prod. franc. (od lat 15).
Augustów — „Trzęsienie ziemi", prod. USA (od lat 15).
Ełk „Polonia" — „Znachor" i „Profesor Wilczur", prod. polsk. (od lat 12).
Ełk „Orzeł" — „Smak zemsty", prod. hiszp. (od lat 15).
Ełk „Zorza" — „Widmo wolności", prod. franc. (od lat 18).
Giżycko — „Trędowata", prod. polsk. (od lat 12).
Gołdap — „Rodzina", prod. polsk.
Mikołajki — „Oni walczyli za Ojczyznę", prod. radz. (od lat 12).
Olecko — „Brunet wieczorową porą", prod. polsk. (od lat 12).
Pisz „Stolica" — „Premia", prod. radz. (od lat 12).
Pisz „Pissa" — „Grzeszna natura", prod. włosk. (od lat 15)
Ruciane-Nida „Gaj" — „Partyzanci Kowpaka", prod. radz.
Sejny — „Wążżż", prod. USA (od lat 15).
Węgorzewo — „Lotta w Weimarze", prod. NRD (od lat 15).
Kierownictwo kin zastrzega możliwość zmian programu.

M U Z E A
W ŁOMŻY

Muzeum Okręgowe, ul. Sadowa 12 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych): we wtorki w godz. 9—18, w czwartki w godz. 10—18, w niedziele w godz. 13—17, w pozostałe dni tygodnia w godz. 8—15, w wolne soboty w godz. 8—13. Wystawy stałe: Rękodzielnictwo i sztuka kurpiowska; Jantar — bursztyn znad Narwi. Wystawa czasowa: Galeria SPAF: Fotogramy „Grupy ST-60".

Skansen w Nowogrodzie — czynny codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 7—18.

Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu, ul. Pałacowa 5 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 9—16, w niedziele w godz. 10—17. Wystawy stałe: Monografia K. Kluka; Rozwój techniki rolniczej; Rzemiosło wiejskie; Transport; Skansen Mazowiecko-Podlaski z ekspozycją wnętrz. Wystawa czasowa: 150 lat cukrownictwa polskiego

W SUWAŁKACH

Muzeum Okręgowe, ul. Kościuszki 81 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 10—17. Wystawy stałe: Pradzieje Ziemi Suwalskiej; Alfred Wierusz-Kowalski 1846—1915. Wystawa czasowa: Nowe nabytki Muzeum.

Muzeum im. M. Konopnickiej — Oddział Muzeum Okręgowego, ul. Kościuszki 31 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 10—17. Wystawy stałe: Maria Konopnicka 1842—1910; Ekspozycja salonu z połowy XIX wieku. Wystawa czasowa: Ilustracje D. Imielskiej-Gebethner do wiersza M. Konopnickiej „O Janku Wędrowniczku".

radio i tv

PROGRAM I
1322 m

Wiadomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 12.05, 15.00, 16.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00; 0.11 Koncert życzeń od Polonii dla rodzin w kraju; 0.31 Program nocny z Zielonej Góry; 5.06 Zielone Studio; 6.05 NURT; 6.25 Sygnały dnia; 8.10 Melodie naszych przyjaciół; 8.35 Koszaliński koncert rozrywkowy; 9.05 Wychowanie muzyczne kl. I—II; 9.25 Pieśni ludowe z Siedmiogrodu; 9.30 Moskwa z melodią i piosenką; 9.45 Rumuński zespół ludowy; 10.08 Dedykacje muzyczne dzieciom; 10.30 „Lalka" B. Prusa; 10.40 Jazz na wibrafonie; 11.12 Mozaika melodii polskich; 11.30 Kraków na muzycznej antenie; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.00 Jazz na fortepianie Fendera; 13.35 Tańce ludowe z różnych regionów Polski; 14.00 Wiechowicz: „Kasia" — suita; 14.25 Rytmy młodych; 15.10 Z polskiej fonoteki muzycznej; 15.35 Operetka, jej twórcy i wykonawcy; 16.11 Propozycje do listy przebojów; 16.35 Muzyczne nowości z Hawany; 17.00 Radiokurier; 17.20 Parada piosenki polskiej; 17.40 Muzyczne „Oscary" filmowe; 18.00 Muzyka i Aktualności; 18.30 Przeboje non-stop; 19.15 Studio Jazzowe PR; 19.40 W kręgu wirtuozów; 20.05 Naukowcy — rolnikom; 20.20 Koncert z gwiazdą; 21.05 Kronika sportowa; 21.18 Koncert chopinowski; 22.20 „Sopockie Słowiki" — K. Filipowa; 22.30 Uczeni w anegdocie; 22.45 Minirecital J. Strzeleckiej; 23.15 Znasz-li ten głos?

PROGRAM III
72.80 MHz

Wiadomości: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 10.30, 12.05, 15.00, 17.00, 19.30, 22.00; 5.06 Hej, dzień się budzi; 5.30 Muzyczna zegarynka; 6.30 Polityka; 7.30 Moje lektury — felieton; 8.05 Kiermasz płyt; 8.30 Co kto lubi; 9.00 „Śmierć w dzielnicy St. Pauli" — odc. pow.; 9.10 Piosenki M. Laforet; 9.30 Nasz rok 76; 9.45 H. Villa-Lobos: „Bachianas Brasileiras"; 10.35 Soul z Wielkiej Brytanii; 11.00 Życie rodzinne — magazyn; 11.30 D. Ellington i J. Hodgas; 12.25 Za kierownicą; 13.00 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Pantaleon i wizytantki" — odc. pow.; 14.00 Zabytkowe organy w Polsce; 14.40 Żeńskie tria wokalne; 15.10 Zespół „Skaldowie"; 15.30 Herbatka przy samowarze; 15.50 „Old Metropolitan Band"; 16.00 Roszyfrowujemy piosenki; 16.20 Wirtuozi saksofonu; 16.45 Nasz rok 76; 17.05 Poczta UKF; 17.40 „Konjarze" — rep.; 18.00 Muzykobranie; 18.30 Polityka; 18.45 Aktualności muzyczne z Paryża; 19.00 Teatr PR: „Pisane na wodzie"; 19.35 Opera tygodnia; 19.50 „Śmierć w dzielnicy St. Pauli" — odc. pow.; 20.00 Fonoteka XX wieku; 20.40 Solo na dudach; 20.50 Magazyn debiutów rozrywkowych; 21.50 Zespół „The Who"; 22.08 L. Armstrong; 22.15 Trzy kwadranse jazzu; 23.05 Czas relaksu.

PROGRAM IV
70.01 MHz

Wiadomości: 12.00, 16.00; 6.00 Otwarta osobowość; 6.15 Radio — szkole; 6.30 Zespół Instrumentalny L. Bogdanowicza; 6.45 Poranne rytmy; 7.00 Magazyn informacyjny; 7.10 Mozaika melodii i piosenek; 7.15 Głos recenzenta — R. Jóźków; 7.20 Mozaika melodii i piosenek; 7.25 Danie na dziś; 7.28 Mozaika melodii i piosenek; 7.35 Radio — reklama; 7.40 W ludowych rytmach; 8.00 Transmisja z programu I; 11.00 Język polski kl. III lic.; 11.30 Opery wigilijne; 11.55 Przeboje Lennona i Mc Cartneya; 12.05 „Z mikrofonem przez wieś" — mag. S. Poznańskiego; 12.25 Giełda płyt; 13.00 Naukowcy — rolnikom; 13.15 Z radiowej fonoteki muzycznej; 13.50 Szczerze o trudnych sprawach; 14.25 Radiowy Tygodnik Kulturalny; 15.05 Konfrontacje; 15.35 Z teatralnego afisza; 15.55 Aktualności kulturalne; 16.05 Dzieła organowe Bacha; 16.50 „Zimowy wieczór" — aud. T. Jańskiej — Ratajczak; 17.00 Orkiestra W. Mullera; 17.15 „Po meble do Drohiczyna" — rep. Z. Brzozowskiego; 17.30 Nowości muzyki rozrywkowej (stereo); 17.55 Wiadomości; 18.00 Muzyka i Aktualności (z programu I); 18.25 O zdrowie człowieka; 18.40 Polityka i społeczeństwo; 19.00 Ekonomia na co dzień; 19.15 Język hiszpański; 19.30 Studio Stereo zaprasza; 22.15 W stronę nowej techniki; 22.30 Melodie i piosenki.

Program białostocki podajemy wytłuszczonym drukiem w programie IV.

TELEWIZJA
PROGRAM I

6.30 i 7.00 TV Technikum Rolnicze.
11.30 „Gwiazdkowe wspomnienie" — film fab. prod. USA (kolor).
14.00 KINO TDC: „Podróż do miasta, którego nie było" — film fab. prod. ZSRR (kolor).
15.50 NURT — Matematyka.
16.25 Program dnia.
16.30 Dziennik TV (kolor).
16.40 Obiektyw — program województw: szczecińskiego, koszalińskiego, słupskiego.
17.00 Dla dzieci: „Wszystko o chlebie".
17.30 Lektury Pegaza.
17.45 Losowanie Małego Lotka.
18.10 „Godzina rodziny Przypkowskich" — program publ. kult. (kolor).
19.00 Dobranoc dla najmłodszych i dla młodzieży.
19.30 Wieczór z Dziennikiem.
20.40 Filmy Bergmana: „Hańba" — film fab. prod. szwedzk.
22.25 Serenady wieczorne — program muzyczny.
22.45 Dziennik TV (kolor).

PROGRAM II

15.50 Program dnia.
15.55 Dla młodych widzów: „Jak to w klasie".
16.25 Decyzje piętnastolatków.
17.00 Turystyka i wypoczynek.
17.30 „Światło odległej gwiazdy" — cz. II filmu fab. prod. radz.
18.40 Program lokalny.
19.00 Dobranoc.
19.30 Wieczór z Dziennikiem (kolor).
20.40 Studio Sport.
21.30 24 godziny (kolor).
21.40 „Dzień w Lenfilmie" — rep. film. (kolor).
22.25 „Skazany na śmierć" — nowela filmowa prod. franc.
22.50 NURT — Psychologia.
PR i TV zastrzegają sobie możliwości zmian w programie.

TELEWIZJA RADZIECKA

7.10 — Gimnastyka poranna (kolor).
7.30 — Jeden za wszystkich, wszyscy za jednego (kolor).
8.15 — Nasz życiorys — 1923 rok (kolor).
9.05 — Klub podróży filmowych (kolor).
13.00 — Film dokumentalny (kolor).
13.10 — „Flagi na wieżach" — film fabularny.
14.45 — Nauka dzisiaj (kolor).
16.15 — Śmieszne historie (kolor).
16.30 — Wywiad z pierwszym zastępcą ministra energetyki i elektryfikacji ZSRR — E. I. Borysowem z okazji Dnia Energetyka.
16.45 — Program muzyczny dla energetyków (kolor).
17.30 — Ciągnienie „Sport-Loto".
17.40 — „Ognisty most" — telewizyjny film fabularny 1 odcinek (kolor).
19.00 — Program informacyjny „Czas".
Dalszy ciąg programu ze studia TV Białoruskiej.

w razie wypadku

W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1, tel. biura wezwań 999, tel. informacji pogotowia 22-222.
Ambulatorium Pogotowia, ul. M. Fornalskiej 11, tel. 240-41: internistyczne, pediatryczne, ginekologiczne, stomatologiczne, zabiegowe, rentgen, chirurgia dorosłych, czynne w godz. 19—7, w niedziele i święta całą dobę.
Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul. Lenina 3/5, tel. biura wezwań 355-33: ambulatorium ogólne; ambulatorium chirurgii dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3 a.
Informacja służby zdrowia — tel. 355-34.
Pogotowie MO — tel. 997.
Straż Pożarna — tel. 998.
Pogotowie Elektryczne — tel. 991.
Pogotowie Gazowe — w godz. 7—15 tel. 363-28, w godz. 15—7 tel. 992.
Pogotowie Ciepłownicze — tel. 993.
Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994.
Informacja kolejowa — tel. 910.

A P T E K I

Apteka nr 05-007, ul. Wesołowskiego 2, tel. 219-04.
Apteka nr 05-003, ul. Lipowa 43, tel. 233-65.
Informacja o lekach — tel. 219-04.
Informacja o lekach z importu — tel. 368-01, w godz. 6.45—14.45.

S Z P I T A L E

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-41 — dyżurują oddziały: dziecięcy wewnętrzny i dziecięca chirurgia. **Klinika Dermatologiczna AMB,** ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 219-06.
Woj. Szpital Zakaźny, Osiedle Dojlidy, ul. Żurawia.

DYŻURY SZPITALI
W DNIU 22.XII.1976 r.

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 — dyżurują oddziały: chirurgia, laryngologia, okulistyka, zakaźny dziecięcy.
Szpital Neurologiczny w Choroszczy, tel. 270-51.
Szpital Miejski im. Polskiego Czerwonego Krzyża, ul. Sienkiewicza 79, tel. 355-16 — dyżurują oddziały: wewnętrzny, reanimacja.
Woj. Zespół p/Gruźlicy, ul. Warszawska 18, tel. 355-81 — dyżuruje oddział gruźlicy.
Woj. Szpital im. M. Skłodowskiej-Curie, ul. Warszawska 15, tel. 357-71 — dyżuruje oddział położniczy.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 99.

A P T E K I

Apteka nr 76-003, ul. Giełczyńska 1, tel. 32-44.

S Z P I T A L E

Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-05 do 24-09.

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 99.

A P T E K I

Apteka nr 79-003, ul. Kasprzaka 2/4, tel. 25-91

S Z P I T A L E

Woj. Szpital Zespolony, ul. Kościuszki 101, tel. 22-41.

Gazeta Współczesna

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Kolegium. Adres Redakcji, ul. Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok, skr. poczt. 198. Telefony: centrala 2-32-41 — łączy wszystkie działy redakcji. Redaktor Naczelny 2-09-35. Zastępca Redaktora Naczelnego 2-11-18. Zastępca Redaktora Naczelnego 2-77-10. Sekretarz Redakcji 2-15-08. Dział Reporterski 2-23-77. Dział Ekonomiczny 2-11-30. Dział Sportowy 2-23-17. Redakcja nocna 3-46-27, 374-03. Oddziały Redakcji: Suwałki, ul. Kościuszki 84, tel. 30-00, Łomża, ul. Sadowa 10, tel. 36-97. Wydawca: Przedsiębiorstwo Wydawniczo-Kolportażowe RSW „Prasa-Książka-Ruch" ul. Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok. Telefony: centrala 2-32-41. Dyrektor 2-11-16. Prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch" oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach: do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty.

Jednostki gospodarki uspołecznionej, instytucje i organizacje społeczno-polityczne oraz inne zakłady pracy składają zamówienia w miejscowościach, w których nie ma Oddziałów RSW oraz prenumeratorzy indywidualni zamawiają prenumeratę w urzędach pocztowych lub u doręczycieli. Prenumeratę za zleceniem wysyłki za granicę, która jest o 50 % droższa od prenumeraty krajowej, przyjmuje Biuro Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych RSW „Prasa-Książka-Ruch", ul. Wronia 23 — 00-958 Warszawa. Adres Biura Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch" Białystok, ul. Wesołowskiego 1, tel. 2-23-41. Suwałki ul. Kościuszki 85, tel. 30-00. Łomża, ul. Sadowa 10, tel. 37-01. Druk: Białostockie Zakłady Graficzne. Nr indeksu 35009/35013. F-5